PRZEGLĄD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

MIESIĘCZNIK

ROK XIII
WARSZAWA
LISTOPAD
1938 R.
ZESZYT 11

Za treść wywodów odpowiadają autorzy. Przedruk dozwolony pod warunkiem podania źródła.

Redakcja prosi o nadsyłanie artykułów i notatek przed 15 każdego miesiąca. Wszystkie nadsyłane materiały powinny być pisane na maszynie. Rękopisów nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie prawo zmniejszania normalnego honorarium lub wypłacania honorarium, przy większych artykułach, tylko za część artykułu. Odbitki artykułów wykonywane będą tylko na koszt autora.

*

* *

W dniu 15 września b. r. zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P., a obecnie jest wprowadzane w życie rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, rozszerzające zakres działania Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego z powiatu będzińskiego na powiaty bielski, bialski i chrzanowski. Instytucja ta, która otrzymała obecnie nazwę Kasy Bratniej Górników, będzie zatem wykonywała dodatkowe ubezpieczenie górników zarówno w zagłębiu dąbrowskim jak i w zagłębiu krakowskim, przez co górnicy obu tych zagłębi posiadać będą w przyszłości jednakowe uprawnienia ubezpieczeniowe. Ubezpieczenie brackie górników udziela w zasadzie świadczeń jednorazowych t. zw. odpraw. Odprawy otrzymują ubezpieczeni, którzy po przebyciu w ubezpieczeniu conajmniej 24 miesięcy, staną się trwale niezdolni do wykonywania zawodu albo zostaną zwolnieni z pracy. W razie śmierci ubezpieczonego odprawę otrzymuje wdowa i sieroty. Jest to więc ubezpieczenie, które uzupełnia nie tylko świadczenia rentowe powszechnego ubezpieczenia emerytalnego robotników, unormowanego ustawą o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r., ale także świadczenia ubezpieczenia na wypadek braku pracy.

Zorganizowanie w 1935 r. jednolitego ubezpieczenia brackiego w zagłębiu dąbrowskim i obecne jego rozszerzenie na zagłębie krakowskie umożliwiło uporządkowanie spraw kas bratnich i lokalnych funduszów zapomogowych, które dzięki brakowi odpowiednich podstaw finansowych nie mogły wywiązywać się ze swoich zobowiązań, w większości zalegając z wypłatą świadczeń. Ten stan rzeczy był w swoim czasie przyczyną zatargów między górnikami i pracodawcami. Skomplikowane zagadnienie ubezpieczenia brackiego udało się rozwiązać dzięki docenieniu przez górników wartości ubezpieczenia, co się wyraziło w przyjęciu przez nich na siebie obowiązku opłacania składek na rzecz tego dodatkowego ubezpieczenia, dzięki wydatnej finansowej pomocy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oraz dzięki ustaleniu opłat, jakie w ciągu 35 lat mają dokonywać przedsiębiorstwa górnicze na pokrycie nabytych przez górników, a zaliczonych przez nowe ubezpieczenie uprawnień.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyczynił się do finansowego uzdrowienia i złączenia w jedną całość drobnych kas górniczych przez przejęcie w 1935 r. wypłaty rent poprzednio przyznanych, przez udzielenie pożyczki bezprocentowej na pokrycie zaległych odpraw a ostatnio przez wypłacenie Kasie Bratniej Górników na podstawie rozporządzenia rozszerzającego ubezpieczenie brackie sumy 500.000 zł. Dotacja ta oraz suma 407.000 zł. przekazana Kasie Bratniej przez Z. U. S. tytułem jego zobowiązań względem b. lokalnych funduszów zapomogowych — umożliwią górnikom zagłębia krakowskiego, pobierającym już renty z ubezpieczenia powszechnego, otrzymanie ponadto jednorazowych odpraw z dodatkowego ubezpieczenia brackiego.

Uporządkowanie finansów i organizacji ubezpieczenia brackiego górników w zagłębiu dąbrowskim i krakowskim ma duże znaczenie społeczne i gospodarcze.

Górnicy stanowią odrębną i różną od innych grupę zawodową ludzi pracy. Ze względu na charakter pracy, na trud i niebezpieczeństwo zawodu górnika, powszechna ochrona ubezpieczeniowa jest dla tej grupy niewystarczająca. Krótki okres aktywności, szczególnie ciężkie warunki pracy, uprzemysłowienie zagłębi węglowych połączone z zagęszczeniem zaludnienia — oto przyczyny wczesnego powstania i szerokiego rozwo-

ju ubezpieczeń górników. To też dopuszczenie do utraty nabytych przez górników uprawnień byłoby nie tylko wielką krzywdą społeczną, ale mogłoby doprowadzić do poważnych zatargów. Górnicy, zdając sobie bardzo dobrze sprawę z wartości ubezpieczenia, wykazują wielkie przywiązanie do tego urządzenia i gotowość jego obrony, o czym świadczy choćby fakt przyjęcia na siebie całkowitego ciężaru opłacania składek na pokrycie nowych uprawnień.

Gdy mowa o znaczeniu gospodarczym rozporządzeń dotyczących ubezpieczenia brackiego, należy podkreślić, że obok normalnych korzyści, jakie w tym zakresie przynoszą ze sobą ubezpieczenia, zagłębie dąbrowskie zostało w 1935 r., a krakowskie zostanie obecnie zasilone jednorazowo przez duże kwoty dokonanych wypłat tytułem zaległych, bieżących i skapitalizowanych świadczeń. W zagłębiu dąbrowskim kwota ta wyniosła około 2.900.000 zł. w krakowskim wyniesie około 900.000 zł.

Nie należy przy tym zapominać, że są to okolice Polski, które najsilniej dotknięte były klęską bezrobocia i, że sumy, o których mowa, dotarły do warstwy ludności wskutek bezrobocia najbardziej poszkodowanej.

Przy rozpatrywaniu zagadnienia ubezpieczenia górników na terenie zagłębi dąbrowskiego i krakowskiego należy pamiętać, że na pobliskim Górnym Śląsku zarówno powszechne ubezpieczenie emerytalne robotników, jak i dodatkowe ubezpieczenie emerytalne górników, t. zw. ubezpieczenie pensyjne, są urządzeniami opartymi na odmiennych ustawach prawnych.

Mówiąc o ubezpieczeniach górników, nie sposób nie podnieść, że w najbliższym czasie czeka nas rozwiązanie tego zagadnienia na obecnie odzyskanym Śląsku Zaolzańskim.

Bliższe uzasadnienie potrzeby rozszerzenia ubezpieczenia brackiego na zagłębie węglowe krakowskie i główne postanowienia ostatniego rozporządzenia zostały szczegółowo omówione w artykule zamieszczonym w niniejszym zeszycie „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych".

Reformie ubezpieczenia górników w zagłębiu dąbrowskim został poświęcony w zeszycie 10 P. U. S. z 1935 r. specjalny artykuł, przedstawiający również tło i historię tegoż zagadnienia.

WANDA MAMROTOWA — Warszawa

REFORMA UBEZPIECZENIA BRACKIEGO

Nowelizajca rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 27 sierpnia 1935 r. o ubezpieczeniu brackim w powiecie będzińskim, dokonana rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 31 sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. nr 69, poz. 505) stanowi poważniejszy, niżby się na pierwszy rzut oka wydawało, etap w porządkowaniu stanu naszych ubezpieczeń społecznych. Nie jest to bowiem zwykła nowelizacja dotychczasowych przepisów, mająca za zadanie ich udoskonalenie czy dostosowanie do zmienionych warunków gospodarczych lub politycznych. Rozporządzenie z 31 sierpnia b. r. dokonało reformy zasadniczej, wprowadzając na teren Zagłębia Krakowskiego dodatkowe ubezpieczenie zawodowe górników, a więc wypełniając bardzo poważną lukę, jaka dotąd miała miejsce w tej dziedzinie.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z 28 marca 1933 r. zastała w dwóch objętych nią zagłębiach węglowych — różny stan prawny w górnictwie i w różny sposób go uregulowała. W Zagłębiu Dąbrowskim istniały t. zw. kasy bratnie, będące instytucjami, nie opartymi na ustawowym przymusie i nie stanowiącymi jednolitego systemu ubezpieczenia zawodowego, skupiającego wszystkich zainteresowanych. W związku z tym górnicy tego Zagłębia objęci zostali na zasadach ogólnych przepisami emerytalnymi ustawy o ubezpieczeniu społecznym, kasy bratnie potraktowane zaś zostały przez ustawę, jako instytucje zupełnie od ubezpieczeń ustawowych niezależne. Natomiast w art. 304 Minister Opieki Społecznej obdarzony został upoważnieniem do zlikwidowania albo zreformowania kas bratnich, przy czym zasady tego z jednym wyjątkiem (wysokość rent) — zostały oddane całkowicie do uznania Ministrowi Opieki Społecznej. W związku z tym upoważnieniem — wydane zostało rozporządzenie z dnia 27 sierpnia 1935 r. o ubezpieczeniu brackim w powiecie będzińskim (Dz. U. R.P. nr 65, poz. 410), które stworzyło Kasę Bratnią Zagłębia Dąbrowskiego, wykonywującą na tym terenie ubezpieczenia „brackie", oparte na zasadzie świadczeń jednorazowych. Rozporządzenie to omawiane było niejednokrotnie również na łamach Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych.

Zupełnie inaczej natomiast załatwiona została przez ustawę o ubezpieczeniu społecznym sprawa ubezpieczenia górników w Zagłębiu Krakowskim. Ubezpieczenie to przed 1934 r. opierało się na zasadach austriackiej ustawy z 28 lipca 1889 r. o urządzeniu stosunków bractw górniczych (Dz. U. p. austr. Nr 217), było więc ubezpieczeniem przymusowym, obejmującym wszystkich zainteresowanych i udzielającym rent w wypadkach losowych, związanych z pracą w górnictwie. Ubezpieczenie to ustawa o ubezpieczeniu społecznym potraktowała, jak wiemy, jako ubezpieczenie w pewnym stopniu powszechne, bo jako ubezpieczenie „w myśl ustaw

dotychczas obowiązujących", przed wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Ubezpieczenie w kasach brackich na zasadach ustawy z 1889 r. objęte zostało postanowieniami art. 301 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, renty więc wypłacane poprzednio przejęte zostały przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, górnikom zaś czynnym uwzględnione zostały dotychczasowe lata ubezpieczenia w tej formie, że do czasu uzyskania uprawnień z ustawy zachowali prawo do dotychczasowych świadczeń, a nawet po uzyskaniu praw do świadczeń z ustawy — zachowali prawo do dodatku, wyrównywującego ewentualne różnice w wysokości świadczeń. W praktyce jednak, zwłaszcza obecnie wobec upływu już niemal 5 lat od wejścia w życie ustawy, powyższe jej postanowienia uważane są przez ogół zainteresowanych, jako całkowite niemal przekreślenie ich dotychczasowego ubezpieczenia. Do stanowiska takiego przyczynił się głównie fakt, że małopolskie ubezpieczenie brackie z powodu fatalnej sytuacji finansowej operowało w ostatnich czasach jednolitym i to bardzo skromnym wymiarem rent (renta górnicza 25 zł miesięcznie). W związku z tym szanse otrzymywania owych dodatków wyrównawczych są minimalne i korzystać z nich mogą jedynie osoby, które bardzo krótko były ubezpieczone pod rządami ustawy o ubezpieczeniu społecznym, przy nieco zaś dłuższym okresie nowego ubezpieczenia (dającym prawo do renty conajmniej 25 złotowej) — przebycie wielu choćby lat ubezpieczenia górniczego stało się właściwie bez znaczenia.

W związku z powyższym załatwieniem sprawy dotychczasowego ubezpieczenia — górnicy małopolscy weszli do systemu emerytalnego ustawy o ubezpieczeniu społecznym, posiadając z tytułu pracy górniczej te jedynie uprawnienia, jakie w tej ustawie są wszystkim górnikom i hutnikom zastrzeżone. Nie otrzymali natomiast żadnego dodatkowego specjalnego ubezpieczenia zawodowego, mimo, że jak to wielokrotnie podnoszono — uprawnienia z ustawy nie zaspakajają całokształtu ich potrzeb w dziedzinie ubezpieczeń emerytalnych.

Zapełnienie powyższej luki i stworzenie podstawy prawnej do reformy ubezpieczenia górniczego w Zagłębiu Krakowskim miała na celu ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. nr 26, poz. 227), uchwalona z inicjatywy poselskiej i nazwana popularnie „lex Gdula" od nazwiska jej wnioskodawcy. Ustawa ta upoważniła Ministra Opieki Społecznej do rozszerzenia ubezpieczenia brackiego na Zagłębie Krakowskie, przewidując jednocześnie zaliczenie górnikom krakowskim lat dotychczasowej pracy. Zaliczenie to jednak ograniczone zostało do lat jedenastu, a to ze względu na to, że koszt zaliczenia został zgóry w tejże ustawie nałożony na przedsiębiorstwa górnicze w formie odpowiedniego annuitetu, którego wartość na takie właśnie jedynie zaliczenie pozwoliła.

Ustawa z 9 kwietnia 1938 r. obok powyższego załatwienia sprawy pracowników czynnych— zajęła się również, w sposób pośredni, uprawnieniami rencistów górniczych. Renciści górniczy w Zagłębiu Krakowskim, obok innych świadczeń ustawowych, korzystali z pewnych, bardzo skromnych zapomóg, udzielanych im od czasu do czasu z tytułu uczestnictwa w t. zw. Lokalnych Funduszach Zapomogowych lub urządzeniach pokrewnych [1]).

Fundusze Lokalne istniały jako pozostałości dodatkowych urządzeń przy ustawowych bractwach górniczych, urządzeń, mających na celu za pomocą dodatkowych składek udzielanie rencistom, a nawet i czynnym członkom świadczeń, niezbędnych w okresach deprecjacji świadczeń przedwojennych. Ostatnio jednak stan Funduszów Lokalnych, grających dotąd pewną, choć niewielką rolę społeczną, przedstawiał się w ten sposób, że przy trzech jedynie przedsiębiorstwach, a mianowicie Kopalniach Jaworznickich, Państwowej Kopalni w Brzeszczach i Odlewni Rur w Węgierskiej Górce istniały urządzenia, które, pobierając niewielkie miesięczne składki od pracodawcy lub robotników, udzielały dla rencistów górniczych i górników czynnych — pewnych świadczeń w formie jednorazowych odpraw, zapomóg, zwrotów składek itp. Najpoważniejszym jednak aktywem tych urządzeń był udział w dochodach z domu w Krakowie, będącego obecnie własnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a swego czasu Bractwa Górniczego w Krakowie, który wybudowany za wspólne pieniądze z Funduszami Lokalnymi, nie mógł być jednak hipotecznie wykazany jako współwłasność Funduszów z uwagi na trudności prawne. Do ostatka zresztą Fundusze nie posiadały bytu prawnego, a działalność ich nie stwarzała formalnie żadnych praw i obowiązków. Obok trzech, wyżej wspomnianych Funduszów, — udział w dochodach domu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie stanowił wyłączny aktyw kilku innych urządzeń przy przedsiębiorstwach górniczych w Zagłębiu Krakowskim. Nazwy Funduszów Lokalnych przywiązane tu były do urządzeń, które z powyższych aktywów udzielały sporadycznie pewnych świadczeń rencistom, pobierającym z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych świadczenia z tytułu pracy, objętej do 1934 r. obowiązkiem ubezpieczenia w bractwach górniczych. Ustalony swego czasu przez Ministerstwo Opieki Społecznej klucz podziału dochodów z domu w Krakowie przyznawał 77% dochodu Funduszom Lokalnym.

Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. upoważniła Ministra Opieki Społecznej do likwidacji Funduszów, upoważniając go albo do likwidacji, albo do przeprowadzenia reformy urządzeń, istniejących przy przedsiębiorstwach niegórniczych (Odlewnia Rur w Węgierskiej i Fabryka Kwasu Siarkowego Zakładów Giesche w Trzebi-

[1] Historia tych Funduszów omówiona była swego czasu w sposób szczegółowy na łamach „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych" przez p. S. S. w nr 6 z 1935 r.

ni). Ewentualna możność zachowania urządzeń przy tych dwóch ostatnich przedsiębiorstwach motywowana była wątpliwością, czy wobec niegórniczego charakteru przedsiębiorstw — będzie można do nich zastosować ogólne zasady likwidacji, odpowiednie dla pozostałych Funduszów. Ponadto ustawa przewidziała że w kosztach likwidacji wziąć ma również udział Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wpłacając na ten cel kwotę do 0,5 mil. zł.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 31 sierpnia 1938 r. stanowi realizację powyższych zasad ustawowych. Przede wszystkim więc, i to jest najważniejsze z punktu widzenia dłuższej perspektywy działania naszych ubezpieczeń — rozporządzenie wprowadza zasadę, iż robotnicy, pracujący w przedsiębiorstwach górniczych w Zagłębiu Krakowskim (powiaty bielski, bialski i chrzanowski) podlegają obowiązkowi ubezpieczenia brackiego (§ 2 ust. 3). W grę tu wchodzi grupa ok. 7.500 górników. Do górników tych stosują się te same zasady w zakresie składek i świadczeń, co w stosunku do robotników Zagłębia Dąbrowskiego. Wymiar więc składek został ustalony na tym samym poziomie, a mianowicie 3,30 zł miesięcznie od ubezpieczonych mężczyzn i 1,60 zł od ubezpieczonych kobiet. Wprawdzie zarobki górników krakowskich są niewątpliwie niższe od zarobków w Zagłębiu Dąbrowskim, wynoszą bowiem przeciętnie 130 zł miesięcznie, jednak względy jednolitego ustalenia poziomu świadczeń dla obu Zagłębi przemówiły za nieczynieniem różnic w wysokości składek. Wymieniony wyżej wymiar składek ustalony został obowiązkowo na najbliższe trzy lata, tak, że ewentualne podwyższenie składek będzie mogło być dokonane w statucie Kasy Bratniej najwcześniej od 1 września 1941 r.

W stosunku do osób, objętych obecnie ubezpieczeniem brackim — następuje zaliczenie lat przepracowanych przed dniem 1 września 1938 r. w przedsiębiorstwach, wydobywających węgiel kamienny w Zagłębiu Krakowskim (§ 46). Okresy te zaliczone zostają bez względu na ewentualne przerwy pracy w danym przedsiębiorstwie, okres jednak zaliczony, zgodnie z zasadami ustawy z 9 kwietnia 1938 r., nie może przekraczać lat jedenastu. Okresy zaliczone potraktowane zostają tak „jak gdyby były przebyte w Kasie Bratniej". Według obliczeń ubezpieczeniowo - technicznych przeciętna liczba lat zaliczonych wynosi w Zagłębiu Krakowskim 7,9 lat, a skapitalizowana wartość zaliczeń na jednego ubezpieczonego — 385 zł. W sumie daje to kwotę 2.989.000 zł, jako łączną skapitalizowaną wartość zaliczeń. Kwotą tą obciążone zostały przedsiębiorstwa górnicze w Zagłębiu Krakowskim, które wszak według zasad ubezpieczenia brackiego nie opłacają bieżących składek na ubezpieczenie. Tak więc, jak w Zagłębiu Dąbrowskim przedsiębiorstwa górnicze opłacają 35-letni annuitet na koszty zaliczenia lat ubezpieczenia w byłych kasach bratnich, tak i tu w Zagłębiu Krakowskim wspomniana wyżej kwota ok. 3 mil. zł. nałożona zostaje na przedsiębiorstwa górnicze w formie 35 letniego annuitetu (§ 51 ust. 2), płatnego w ratach miesięcznych, wynoszących rocznie kwotę 175 tys. zł. O ile jednak w Zagłębiu Dąbrowskim annuitet podzielony jest na dwie części, z których jedna nałożona jest na poszczególne przedsiębiorstwa w kwotach sztywnych, druga zaś dzielona jest według danych wydobycia węgla, to w stosunku do Zagłębia Krakowskiego ustawodawca z góry przesądził, że annuitet dzielony będzie między poszczególne przedsiębiorstwa „proporcjonalnie do liczby wydobytych tonn węgla kamiennego". Tak więc przyjęta tu została w pełni zasada solidarności wszystkich przedsiębiorstw w dokonywaniu wpłat i zagwarantowana tym samym całkowita pewność 100%-ego wpływu dla Kasy Bratniej z tego tytułu. Technika dokonywania podziału dostosowana została do zasad dotychczasowych, obowiązujących w stosunku do Zagłębia Dąbrowskiego.

Z uwagi na wprowadzenie nowych zobowiązań Kasy Bratniej z tytułu zaliczenia górnikom krakowskim dotychczasowych lat pracy, a rozłożenia należności z tego tytułu w formie 35-letniego annuitetu — przedłużony został okres, w ciągu którego Zakład Ubezpieczeń Społecznych obowiązany jest udzielać Kasie Bratniej niskoprocentowych pożyczek w razie braku środków na pokrywanie zobowiązań bieżących (§ 53).

Rozszerzenie zakresu ubezpieczenia na Zagłębie Krakowskie wywołało potrzebę pewnych zmian organizacyjnych. Przede wszystkim więc zmieniona została nazwa Kasy Bratniej na „Kasę Bratnią Górników", a następnie rozszerzono skład osobowy Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej celem dania w nich reprezentacji górnikom krakowskim. Ponadto zmieniony został skład Komisji Rozjemczej (§ 42) w celu zapewnienia górnikom krakowskim, aby „sądzeni" byli zawsze przez komplet Komisji, pochodzący z tego samego co i oni terenu. Cel ten osiągnięto w ten sposób, że obok Inspektora pracy w Sosnowcu, będącego przewodniczącym Komisji, powołano na jego zastępców Inspektorów pracy z obwodów inspekcji pracy w Zagłębiu Krakowskim, którzy przewodniczyć mają przy rozpatrywaniu spraw, dotyczących tego Zagłębia. Ponadto ustalone zostało, że obok członka Komisji, wyznaczonego przez Ministra Opieki Społecznej w posiedzeniach jej bierze udział zawsze ten z pośród członków wybranych przez Walne Zebranie, który jest ubezpieczony na obszarze tego samego obwodu inspekcji pracy, co i prowadzący spór z Kasą Bratnią.

Ponadto na okres przejściowy, przewidziane zostało, że funkcje Zarządów Obwodowych na terenie nowoprzyłączonym do ubezpieczenia pełnić będą miejscowe Komitety Kopalniane, a Zarząd Główny, Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza uzupełnią swój skład dotychczasowy w drodze kooptacji z pośród osób, ubezpieczonych na obszarze Zagłębia Krakowskiego (§ 60).

W ten sposób rozporządzenie z 31 sierpnia 1938 r. dokonało niezwykle ważnego kroku na-

przód w zakresie ujednolicenia zasad ubezpieczenia górniczego w Polsce. Wprawdzie z uwagi na odrębne zupełnie tradycje i warunki — ubezpieczenie górnicze na Górnym Śląsku różni się nadal zasadniczo co do swej struktury od ubezpieczenia, wprowadzonego dla dwóch pozostałych Zagłębi — jednak obecnie żadne już z istniejących zagłębi węglowych nie jest pozbawione ubezpieczenia zawodowego, uzupełniającego systemy powszechnych ubezpieczeń emerytalnych. Czy, kiedy i w jakim kierunku podjęte będą kroki zmierzające do wprowadzenia pewnych wspólnych zasad w ubezpieczeniu górniczym w całej Polsce — przedwcześnie w tej chwili przewidywać. W każdym jednak razie wyrównana została niewątpliwie krzywda górników krakowskich, którzy po wprowadzeniu powszechnego ubezpieczenia emerytalnego pozbawieni byli jakiejkolwiek formy dodatkowego ubezpieczenia zawodowego. Rzeczą zaś powszechnie znaną są korzyści i dobre strony ubezpieczenia brackiego, stworzonego przed trzema laty w Zagłębiu Dąbrowskim. Wprowadzenie go na obszarze Zagłębia Krakowskiego oczekiwane było z niecierpliwością przez ogół zainteresowanych górników; w ich imieniu związki zawodowe niejednokrotnie przedstawiały postulaty jak najszybszego zrealizowania zapowiedzi, danej w ustawie z 9 kwietnia 1938 r.

Obok załatwienia sprawy czynnych górników — pozostaje jeszcze sprawa rencistów. I ona załatwiona została w rozporządzeniu z 31 sierpnia 1938 r. przy okazji uregulowania sprawy Funduszów Lokalnych. Z uwagi na to, że działalność Funduszów dotyczyła przede wszystkim rencistów górniczych, pobierających renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przeto zlikwidowanie Funduszów i uregulowanie ich dotychczasowych „zobowiązań", w faktycznym raczej, a nie prawnym tego słowa znaczeniu — objęło tę właśnie grupę osób (ok. 6 tys. osób, w tym ponad 3 tys. b. górników). Rozporządzenie postanowiło ustanie działalności Funduszów Lokalnych czy urządzeń pokrewnych, niezależnie od ich dotychczasowej nazwy, i utworzenie przy Kasie Bratniej t. zw. „funduszu likwidacyjnego" (§ 57). Na fundusz ten, wyodrębniony rachunkowo i gospodarczo od bieżącej działalności Kasy Bratniej, przelane zostają znikome zresztą aktywa dotychczasowe Funduszów Lokalnych oraz kwota 407 tys. zł., jako wartość udziału Funduszów w domu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie. Kwota powyższa, jako równowartość skreślonych wierzytelności hipotecznych Funduszów ustalona została przez przyjęcie zastrzeżonego w hipotece procentu (77%) od wartości bilansowej brutto nieruchomości, zmniejszonej o fundusz umorzenia tej nieruchomości na dzień 31 grudnia 1937 r. Ponadto na „fundusz likwidacyjny" przelana zostaje przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych przewidziana w ustawie z dnia 9 kwietnia 1938 r. kwota 500 tys. zł. Nałożenie na Zakład tego obowiązku nie jest jednak obciążeniem bez żadnego ekwiwalentu. Sprawa wymiaru rent górniczych, przejętych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych od Bractwa Górniczego w Krakowie była niejednokrotnie podnoszona przez zainteresowanych i czynione były starania, nawet ze strony wnioskodawcy ustawy z 9 kwietnia 1938 r. posła Gduli, aby Minister Opieki Społecznej wykorzystał uprawnienie, przewidziane w art. 313 ustawy o ubezpieczeniu społecznym i dokonywując restytucji uprawnień, utraconych na podstawie przepisów, obowiązujących przed wejściem w życie tej ustawy — przywrócił górnikom krakowskim prawo do wzrostów rentowych, związanych z długoletnimi okresami ubezpieczenia w bractwach górniczych. Powyższy postulat, dotąd nie załatwiony — zrealizowany został obecnie w tej formie, że poprzez likwidację Funduszów Lokalnych i wyposażenie powstałego stąd aktywu ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stworzono fundusz, z którego osoby, pobierające renty z Zakładu z tytułu pracy górniczej, otrzymają jednorazowe świadczenia, których wysokość uzależniona została od długości lat pracy górniczej. Ponadto prawo do odpraw otrzymali byli robotnicy Węgierskiej Górki i Zakładów Hutniczych Giesche w Trzebini, którzy swego czasu byli ubezpieczeni również na zasadach ustawy z 1889 r. Świadczenia jednorazowe wynoszą 70 zł na każde pięć lat pracy górniczej, nie więcej jednak, jak 420 zł. Świadczenia jednorazowe w połowę mniejszym wymiarze otrzymują również osoby, pobierające renty wdowie i renty sierot zupełnych (§ 58). Tak więc zaspokojone zostały w formie jednorazowej dotychczasowe żądania małopolskich rencistów górniczych do przywrócenia im prawa do wyższych świadczeń z tytułu długoletniej pracy górniczej.

W ten sposób zarówno robotnicy czynni, jak i renciści uzyskali dzięki rozporządzeniu z 31 sierpnia 1938 r. zaspokojenie swych roszczeń z tytułu ubezpieczenia w bractwach górniczych, jedni w formie zaliczenia im lat do ubezpieczenia w Kasie Bratniej, drudzy — w formie jednorazowych świadczeń przy okazji likwidacji Funduszów Lokalnych. Sprawę robotników czynnych w Węgierskiej Górce, którzy obok rencistów korzystali z pewnych świadczeń ze swego Funduszu Lokalnego, a jako nie górnicy nie zostali objęci ubezpieczeniem w Kasie Bratniej, załatwiło rozporządzenie w ten sposób, że jeżeli utworzą oni osobną kasę o podobnych zadaniach samopomocowych, to kasa ta otrzyma z Kasy Bratniej, z „funduszu likwidacyjnego" kwotę 20 tys. zł. (§ 59).

Powyżej przedstawione zasady rozporządzenia z 31 sierpnia 1938 r. wykorzystały całkowicie upoważnienia ustawowe, udzielone Ministrowi Opieki Społecznej ustawą z 9 kwietnia 1938 r. Rozporządzenie nie ograniczyło się jednak do uregulowania jedynie spraw Zagłębia Krakowskiego, dokonywując jednocześnie pewnych zmian w rozporządzeniu z 27 sierpnia 1935 r. o ubezpieczeniu brackim w powiecie będzińskim. Po trzech bowiem latach funkcjonowania tego ubezpieczenia, opartego na zasadach, będących

wszak pewnego rodzaju eksperymentem w zakresie polskich ubezpieczeń społecznych — okazała się potrzeba dokonania w nim pewnych zmian i korektur. Zmiany te, aczkolwiek dość charakterystyczne, nie posiadają jednak zasadniczego znaczenia, co wskazuje najlepiej na fakt, że ubezpieczenie brackie, stworzone trzy lata temu, zdało całkowicie egzamin życia.

Pierwszą ze zmian jest umożliwienie robotnikom, dobrowolnie przystępującym do ubezpieczenia brackiego, zaliczania poprzednich lat pracy górniczej lub hutniczej. W § 4, mówiącym o dobrowolnym zbiorowym przystępowaniu do ubezpieczenia zakładów pracy górniczych, hutniczych lub z nimi związanych — dodane zostało postanowienie, iż Kasa Bratnia może zaliczać poprzednie lata pracy górniczej lub hutniczej do okresów ubezpieczenia brackiego. Zaliczenie takie uzależnione jest od zgody Ministra Opieki Społecznej i uwarunkowane otrzymaniem przez Kasę Bratnią ekwiwalentu tych zaliczeń, obliczonego według zasad ubezpieczeniowo - technicznych. Forma udzielenia Kasie Bratniej tego ekwiwalentu nie jest w rozporządzeniu zgóry określona, nastąpić więc ono może czy w formie jednorazowej wpłaty gotówkowej, czy w formie przekazania na ten cel przez pracodawcę Kasie jakiegoś aktywu majątkowego np. nieruchomości, czy w formie ustalenia pewnego annuitetu na ten cel itp. Minister Opieki Społecznej może nawet zezwolić, aby przystąpienie obejmowało robotników, którzy przekroczyli wymaganą przy wstąpieniu po raz pierwszy do ubezpieczenia granicę wieku 44 lat, jeżeli po odliczeniu lat zaliczonych ich antydatowany jak gdyby wiek wstępny nie będzie przekraczał tej granicy wieku.

Drugą ze zmian, dokonanych w dotychczasowych zasadach ubezpieczenia brackiego jest wprowadzenie wieku 60 lat, jako wieku starczego, upoważniającego do odpraw w tym samym wymiarze, co odprawy dla niezdolnych do pracy górniczej (§ 10). Badania bowiem aktuarialne, oparte na obserwacjach statystycznych górników śląskich wykazały, że prawdopodobieństwo zachowania zdolności do pracy górniczej mimo osiągnięcia wieku 60 lat, są zupełnie znikome i nie uzasadniają kosztów administracyjnych, związanych z każdorazowymi badaniami lekarskimi górników, którzy osiągnęli już tę granicę wieku.

W przepisach organizacyjnych dokonano drobnej zmiany. Kadencję organów Kasy Bratniej przedłużono z dwóch na trzy lata. Przedłużenie to wynikło z dotychczasowego doświadczenia Kasy, iż zbyt krótka kadencja utrudnia sprawność organizacyjną instytucji.

Charakterystyczna zmiana dokonana została w przepisach majątkowych, a mianowicie zmianie uległy przepisy lokacyjne (§ 40). W myśl przepisów dotychczasowych fundusze Kasy powinny były być lokowane z zabezpieczeniem w myśl art. 249 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym i w sposób, odpowiadający wymaganiom planu ubezpieczeniowo - technicznego. Obecnie powołanie ustawy o ubezpieczeniu społecznym zastąpione zostało obszernym przepisem, zawierającym szczegółowo zasady lokat „dozwolonych". Zmianie tej przyświecała potrzeba zwiększenia swobody lokacyjnej Kasy przez dopuszczenie pewnych nowych form lokat, przy stosowaniu przy tym do niektórych z nich zasady podziału ryzyka przez wprowadzenie maksymalnego stosunku pomiędzy niektórymi lokatami. Dopuszczone więc zostały skrypty dłużne funduszów państwowych, akcje Banku Polskiego i wkłady w spółdzielczych centralach finansowych, wartość jednak lokat w akcjach Banku Polskiego nie może przekraczać 10% wartości lokat w nieruchomościach, wartość zaś lokat w spółdzielczych centralach finansowych— 2% wartości lokat w nieruchomościach. Ponadto lokaty w pożyczkach hipotecznych ograniczono wymogiem, że sumy zobowiązań hipotecznych nie mogą przekraczać 40% rzeczywistej wartości nieruchomości.

Następnie dokonane zostały również zmiany w zakresie nadzoru (§ 44). Zmiany te idą w kierunku dalszego rozluźnienia nadzoru państwowego nad Kasą Bratnią, której funkcjonowanie, oparte wszak na zasadzie całkowitego samorządu, wykazało w ciągu trzech lat wszystkie zalety tej formy zarządu. Obecnie skreślone zostało uprawnienie Ministra Opieki Społecznej do powoływania specjalnego delegata dla sprawowania funkcyj nadzorczych w stosunku do Kasy oraz usunięto wymóg zatwierdzania przez Ministra dyrektora Kasy, wychodząc z założenia, że zatwierdzanie takie przerzuca niesłusznie na władzę nadzorczą odpowiedzialność za administrację Kasy, podczas gdy odpowiedzialność ta winna spoczywać na odpowiednich organach Kasy Bratniej.

Ostatnie wreszcie zmiany dokonane zostały w przepisach przejściowych. Przede wszystkim wprowadzono postanowienie, że w stosunku do osób, którym zaliczono lata ubezpieczenia w byłych kasach bratnich w Zagłębiu Dąbrowskim nie będzie stosowało się ograniczeń w zaliczeniach, wynikających z przerw w ubezpieczeniu w poszczególnej byłej kasie bratniej (§ 45). W dwóch bowiem byłych kasach bratnich przerwy w ubezpieczeniu powodowały utratę uprawnień z tytułu okresów ubezpieczenia, przerwy te poprzedzających. Ponieważ było to jednak poczytywane przez ogół zainteresowanych za szczególnie krzywdzące — ograniczenie to, wynikające z postanowień statutów byłych kas bratnich, zniesiono, koszta tego nakładając na Zakład Ubezpieczeń Społecznych w drodze podwyższenia bezprocentowej pożyczki, udzielonej przez Zakład Kasie na cele uregulowania zaległości odprawowych byłych kas bratnich o skapitalizowaną wartość wydatków, wynikłych dla Kasy Bratniej z obecnej nowelizacji.

Druga zmiana dotychczasowych przepisów przejściowych dotyczy zasad zabezpieczenia hipotecznego annuitetów przedsiębiorstw górniczych w Zagłębiu Dąbrowskim (§ 50). Kwoty t. zw. annuitetu sztywnego, podzielonego z góry

na poszczególne podsiębiorstwa — zabezpieczone miały być przez wpisy do ksiąg hipotecznych tych przedsiębiorstw. Otóż w ramach dotychczasowych przepisów zwierzchność hipoteczna godziła się przyjmować wpisy tylko wówczas, gdy opiewały na prostą sumę wszystkich wpłat miesięcznych. Ponieważ kwoty tych wpłat uwzględniają oprocentowanie składane, przeto otrzymywało się w ten sposób sumy o wiele wyższe od kwot kapitału dłużnego, wymagającego zabezpieczenia hipotecznego. Obecnie przepisy o zabezpieczeniu hipotecznym uległy zasadniczej zmianie, stwierdzono bowiem w rozporządzeniu wyraźnie, że zabezpieczenie, w formie wpisania jako długi, będzie dotyczyło „wartości skapitalizowanych przyszłych wpłat, obliczonych na dzień 1 stycznia 1939 r.". Wartości te, obliczone na 1 stycznia każdego roku aż do 1970 r., podane zostały w załączniku do rozporządzenia. Ponadto wpisane być mają 10%-owe kaucje na zabezpieczenie odsetek zwłoki, kosztów sądowych itp. W ten sposób obecnie wpisy nie będą przekraczały celu i potrzeby ustanowionych zabezpieczeń i nie będą ograniczały bez potrzeby zdolności kredytowej zainteresowanych przedsiębiorstw. Ponadto przepisy dotychczasowe uzupełnione zostały postanowieniami o zmniejszaniu wysokości wpisów w miarę dokonywania wpłat.

Powyżej przedstawione zasady rozporządzenia z 31 sierpnia 1938 r. wskazują, jak zasadniczy ma ono charakter w dziedzinie porządkowania sprawy polskich ubezpieczeń górniczych. Upoważnienia ustawowe zostały wykorzystane przez Ministra Opieki Społecznej zarówno dla udostępnienia Zagłębiu Krakowskiemu dobrodziejstw ubezpieczenia górniczego, funkcjonującego ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych czynników na terenie Zagłębia Dąbrowskiego — jak i w kierunku dalszego udoskonalenia przepisów dotychczasowych i wszechstronnego dostosowania go do potrzeb życia. Obecnie można będzie mieć pewność, że ubezpieczenie brackie, powołane do życia ze znamieniem eksperymentu, — zdało swój egzamin życiowy i funkcjonować będzie na przyszłość wzorowo, na rozszerzonym terenie.

Ze względów legislacyjnych rozporządzenie z 31 sierpnia 1938 r. otrzymało formę całkowicie nowego pełnego tekstu, w związku z czym uległy modyfikacji niektóre dotychczasowe postanowienia o charakterze przejściowym. Tekst obecny ma bowiem przede wszystkim służyć jako podstawa do bieżącej działalności ubezpieczenia brackiego, dotykając spraw, związanych z przeszłością tylko wówczas, gdy jest to niezbędne, lub nadal aktualne.

W związku z wydaniem rozporządzenia Minister Opieki Społecznej nadał Kasie Bratniej nowy statut wraz z planem ubezpieczeniowo-technicznym, — dostosowany do zmienionego stanu prawnego. Statut i plan ogłoszone zostały w nr. 21 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Opieki Społecznej.

MATERIAŁY

WACŁAW LENGA

POBÓR SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH W OKRESIE STYCZEŃ – WRZESIEŃ 1938 R.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych dysponuje już prowizorycznymi zamknięciami rachunkowymi Ubezpieczalni Społecznych na dzień 30 września 1938 r., — obrazującymi wyniki działalności w ciągu 3 kwartałów r. b. Szczegółowe omówienie owej działalności nastąpi później. Obecnie pragniemy podać tylko fragment coprawda dużej wagi i uchwycony aktualnie, prawie na gorąco. Chodzi o **wpływy z tytułu składek** na ubezpieczenie chrobowe. Tak się jakoś układa, iż ta część działalności Ubezpieczalni Społecznych wywołuje mniejsze zainteresowania. Bo gdy chodzi o świadczenia, zasiłki, pomoc leczniczą, zagadnienie akcji profilaktycznej, czy wreszcie koszty administracji — to w opinii powszechnej każdy z wymienionych tematów wywołuje głośny oddźwięk. Może przecież dobrze będzie, gdy i strona **dochodowa** działalności Ubezpieczenia stopniowo zacznie wzbudzać zainteresowanie.

Poza tym, gdy podamy w tym zakresie szczegółowo obraz naszej działalności to i dla Kierownictwa Instytucji Ubezpieczeniowych widocznym się stanie, które placówki wymagają jeszcze usprawnienia.

Zainteresowani sami najlepiej ocenią poziom i braki swej pracy. Nie ma bowiem lepszego sprawdzianu niż osiągane rezultaty. Chodzi przecież o instrument wielkiej wagi w działalności ubezpieczeń społecznych. Należna i przypisana składka, gdy nie wpłynie **w porę**, staje się często nieściągalna, naraża więc na straty Ubezpieczalnie Społeczne, powoduje konieczność obniżenia świadczeń, a więc krzywdzi ubezpieczonych, stwarza trudności płatnikom, którzy narosłych należności nie są nieraz w możności płacić, zwłaszcza, iż przybywają narastające odsetki i koszty egzekucyjne — a więc działa szkodliwie dla płatników. Tak więc nie dopilnowana w porę należność składkowa wprowadza zamieszanie i zamęt. Te oto okoliczności skłaniają instytucje ubezpieczeń społecznych do skrupulatnego dopilnowywania.

aby pobór składek ubezpieczeniowych nie chromał i aby właściwa komórka ubezpieczalni społecznej osiągnęła konieczną sprawność.

Poniżej podana tablica obrazuje wyniki inkasowe poszczególnych ubezpieczalni społecznych w okresie trzech kwartałów 1938 r. Tablica zawiera procentowy stosunek ściągalności z tytułu składek „bieżących", „zaległych" i „razem". Za składkę **bieżącą** traktuje się przypis składek z tytułu ustawy o ubezpieczeniu społecznym od 1.I.1934 r.; składka **zaległa** obejmuje należności z ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa do 31.XII.1933 r.

Ściągalność składek i odsetek w Ubezpieczalniach Społecznych

Wpływy i przypisy za okres od 1.I — 30.IX 1938 r.

Lp	Ubezpieczalnia	Stosunek procentowy			Lp	Ubezpieczalnia	Stosunek procentowy		
		ogółu wpływów z należności za czas do 31.XII 33 r. i od 1.I 1934 r.	wpływów z należności za czas od 1.I 1934 r.	wpływów z należności za czas do 31.XII 1933 r.			ogółu wpływów z należności za czas do 31.XII 33 r. i od 1.I 1934 r.	wpływów z należności za czas od 1.I 1934 r.	wpływów z należności za czas do 31.XII 1933 r.
		do przypisu z tytułu należności od 1.I 1934 r.					do przypisu z tytułu należności do 1.I 1934 r.		
1	Ub. Społ. Tarnopol	119,9	99,8	20,1	31	Ub. Społ. Bielsko	97,6	97,1	0,5
2	„ „ Gniezno	112,0	95,3	16,7	32	„ „ Stryj	97,4	96,1	1,3
3	„ „ Leszno	111,9	101,6	10,3	33	„ „ Gdynia	97,3	96,0	1,3
4	„ „ Złoczów	110,8	91,3	19,5	34	„ „ Żyrardów	97,2	96,0	1,2
5	„ „ Grodzisk	104,9	98,0	6,9	35	„ „ Tczew	97,0	93,6	3,4
6	„ „ Przemyśl	103,6	96,6	7,0	36	„ „ Drohobycz	96,8	96,1	0,7
7	„ „ Łódź	102,1	99,4	2,7	37	„ „ Chrzanów	96,8	96,5	0,3
8	„ „ Zakopane	101,8	97,3	4,5	38	„ „ Białystok	96,8	95,7	1,1
9	„ „ Toruń	101,8	98,0	3,8	39	„ „ Równe	96,7	94,0	2,7
10	„ „ Poznań	101,7	99,3	2,4	40	„ „ Brzeżany	96,6	88,3	8,3
11	„ „ Kutno	101,7	96,0	5,7	41	„ „ Łomża	96,5	94,4	2,1
12	„ „ Tomaszów	101,2	99,7	1,5	42	„ „ Płock	95,8	93,3	2,5
13	„ „ Ostrowiec	101,0	100,1	0,9	43	„ „ Baranowicze	95,8	93,4	2,4
14	„ „ Pińsk	100,9	98,8	2,1	44	„ „ Wilno	95,6	95,1	0,5
15	„ „ Oborniki	100,9	93,6	7,3	45	„ „ Nowy-Sącz	95,1	92,6	2,5
16	„ „ Inowrocław	100,8	96,0	4,8	46	„ „ Stanisławów	94,7	91,9	2,8
17	„ „ Bydgoszcz	100,7	100,2	0,5	47	„ „ Łuck	94,6	91,2	3,4
18	„ „ Grudziądz	100,1	98,8	1,3	48	„ „ Kraków	94,6	94,0	0,6
19	„ „ Tarnów	99,9	98,7	1,2	49	„ „ Włocławek	94,4	92,6	1,8
20	„ „ Ostrów Wlkp.	99,9	93,1	6,8	50	„ „ Kalisz	94,3	92,2	2,1
21	„ „ Warszawa	99,6	98,3	1,3	51	„ „ Radom	93,7	92,7	1,0
22	„ „ Piotrków	99,5	97,7	1,8	52	„ „ Czortków	93,7	90,5	3,2
23	„ „ Sosnowiec	98,9	98,4	0,5	53	„ „ Krosno	93,2	91,8	1,4
24	„ „ Pabianice	98,6	97,8	0,8	54	„ „ Ciechanów	92,8	90,3	2,5
25	„ „ Grodno	98,6	95,6	3,0	55	„ „ Zamość	92,7	90,0	2,7
26	„ „ Biała	98,5	97,7	0,8	56	„ „ Lida	92,4	91,1	1,3
27	„ „ Brześć	98,3	97,3	1,0	57	„ „ Siedlce	91,6	90,0	1,6
28	„ „ Częstochowa	97,9	96,9	1,0	58	„ „ Tarnobrzeg	90,3	86,2	4,1
29	„ „ Kielce	97,7	97,0	0,7	59	„ „ Lublin	89,2	87,2	2,0
30	„ „ Lwów	97,6	94,8	2,8	60	„ „ Rzeszów	86,1	84,6	1,5
					61	„ „ Kołomyja	84,6	83,8	0,8

Ściągalność ogółem — stosunek procentowy wpływów:

a) należności za czas do 31.XII 1933 r. i od 1.I 1934 r. . . 98,5%

b) należności za czas od 1.I 1934 r. 96,6%

do przypisanych składek i odsetek z tytułu należności za czas od 1.I 1934 r.

Z powyższej tablicy widać w sposób oczywisty, iż część ubezpieczalni społecznych nie osiąga wyników zadawalających. Ubezpieczalnie społeczne w kolejności od 19 — w zamieszczonej tablicy, zwiększają w dalszym ciągu zadłużenia na rachunkach pracodawców. Ostatnie zaś z najlichszymi wynikami, jak Ubezpieczalnie Społeczne w **Kołomyi, Rzeszowie, Lublinie, Tarnobrzegu, Siedlcach, Lidzie, Zamościu** i następne — wymagają b. energicznych zabiegów. Stan rzeczy wynikający z zestawienia jest nie do utrzymania. Nie da się bowiem niczym usprawiedliwić. Utrzymanie poboru składek na obecnym ich poziomie — to narażanie na straty ubezpieczenia, ubezpieczonych i wprowadzanie trudności do i tak ciężkich stosunków gospodarczych.

Dziś płacisz ty jutro płacą tobie

Dr MARCELI STARONIEWICZ

OŚRODKI UBEZPIECZALNI SPOŁECZNYCH W WALCE Z GRUŹLICĄ

(Artykuł dyskusyjny)

Społeczeństwo polskie zaczyna coraz bardziej uświadamiać sobie, że w dążeniu narodu do lepszego bytu i w jego walce o lepsze jutro, walka z chorobami a w szczególności z gruźlicą — zajmuje ważną pozycję. Zagadnienie walki z gruźlicą wyszło już poza ciasny krąg fachowców — naukowców i społeczników i przenika coraz głębiej w świadomość przeciętnego obywatela, jakkolwiek niewątpliwie nawet najbardziej kulturalne warstwy naszego społeczeństwa dalekie są jeszcze od właściwej oceny tej wielkiej klęski, podkopującej najżywotniejsze siły narodu, degenerującej go fizycznie i wyniszczającej gospodarczo.

Powolne lecz niezawodnie wyraźne dźwiganie się naszego kraju z dna kryzysu gospodarczego daje więcej możności zainteresowania się ogółu sprawą walki z gruźlicą. Zaznaczająca się poprawa gospodarcza stwarza nadzieje rozwinięcia istotnie energicznej akcji przeciwgruźliczej, rozbudowy należytego arsenału przeciwgruźliczego tak w zakresie organizacji personalnej jak i materiałowej, a w konsekwencji — wyjścia narodu polskiego z koła tych narodów Europy, które wykazują najwyższy odsetek śmiertelności na gruźlicę.

Jakkolwiek gruźlica jako choroba znana jest od najdawniejszych czasów, to jednak poza mało znanymi i krótkotrwałymi próbami, nie ujmowano sprawy gruźlicy i walki z nią z punktu widzenia społecznego. Gruźlicę jednostki leczono rozmaicie, tu i owdzie spostrzega się pewne grupowe wysiłki, w istocie jednak przez tyle wieków aż do ostatniego pięćdziesięciolecia nigdy nie dochodziło do szerokiego ujęcia zagadnienia. Nawet i w tym ostatnim okresie ileż najlepszych usiłowań rozbija się o ignorancję, obojętność lub zgoła fałszywie ujmowane ambicje osobiste.

Twórca społecznego systemu walki z gruźlicą — sir Robert Philip — był na swoje czasy zgoła osobliwym typem lekarza, który zagadnienie walki z gruźlicą przerzucił z ciasnego zaułka lecznictwa jednostkowego na szerokie forum społeczne, ujmując w swym planie w jedną całość zarówno profilaktyczne jak i lecznicze zadania. Nie pomijając doniosłości leczenia poszczególnego chorego, jako źródła zakażenia otoczenia, — wyszedł on w swym planie z założeń ogólno-społecznych, mając na uwadze w pierwszym rzędzie dobro i zdrowie społeczeństwa, jako całości i wartości nadrzędnej. Obok rewelacyjnych na owe czasy zaleceń w leczeniu gruźlicy jednostki, główny nacisk kładzie ów genialny anglik na należycie przejrzyste organizacyjne ujęcie całości akcji, a w ramach tej całości — na właściwe postawienie samego trzonu walki z gruźlicą — poradni przeciwgruźliczej i ścisłe jej związanie z innymi czynnikami zespołu środków walki z gruźlicą. Bez właściwego bowiem rozwiązania roli poradni w akcji przeciwgruźliczej i to poradni pełnowartościowej, nie może być mowy o istotnie rzeczowym ujęciu całej akcji.

Zaletą planu sir Roberta Philipa jest ścisłe sformułowanie zadań poszczególnych ogniw walki z gruźlicą, ścisłe rozgraniczenie pola pracy każdego z ogniw obok zasady najintensywniejszej ich współpracy. W planie jego akcja scentralizowana jest w inicjatywie, zdecentralizowana zaś w wykonywaniu pracy przez poszczególne ogniwa. Powodzenie akcji przeciwgruźliczej w ostatnich 40 — 50 latach na kuli ziemskiej — to w istocie swej zwycięstwo skrupulatnie obmyślone i wprowadzone początkowo na próbę w 1887 roku planu, który po 11 latach — w r. 1898 — podany zostaje do ogólnej wiadomości jako plan, który zdał swój egzamin życiowy. W całym szeregu krajów, które mogą się szczycić pełnym zwycięstwem akcji przeciwgruźliczej, widzimy wszędzie ten sam plan sir Roberta Philipa z nieznacznymi jeno odchyleniami w zależności od właściwości danego kraju.

W systemie edynburskim poradnia przeciwgruźlicza jest osią walki z gruźlicą, co bynajmniej nie znaczy, aby cały ciężar walki z gruźlicą ponosić miały tylko poradnie. Nie brak było głosów w piśmiennictwie europejskim, usiłującym bodajże zniweczyć wartość i celowość istnienia innych poza poradnią ogniw akcji przeciwgruźliczej. Usiłowania przeforsowania takiej tezy trafiały zawsze w próżnię: poradnia — potężny czynnik akcji przeciwgruźliczej w zespole innych czynników staje się martwą, bezduszną instytucją, z góry skazaną na zagładę, a co najmniej na niewspółmiernie niski wynik swej działalności, jeżeli nie oprze się na ścisłej i rzeczowej współpracy z innymi ogniwami.

Zamierzając mówić o roli poradni w ubezpieczalniach społecznych, wyłączam z góry te wyjątkowe warunki, gdy stojące na wysokim poziomie poradnie przeciwgruźlicze innych organizacji społecznych nie uważają poradni ubezpieczalni społecznych za konieczność. Ubezpieczalnie społeczne dzięki swej organizacji, gotowemu aparatowi administracyjnemu i łatwości zorganizowania odpowiedniego aparatu leczniczego mają w porównaniu z innymi organizacjami niewspółmiernie ułatwione zadanie przy montowaniu zespołu środków do walki z gruźlicą. Skomplikowany jednak charakter struktury leczniczo-administracyjnej ubezpieczeń społecznych może również utrudniać i to nawet w znacznym stopniu pracę poszczególnych ogniw, zwłaszcza, że te poszczególne ogniwa zależne są od różnych jednostek hierarchicznych. Tym samym rzeczowa współpraca poszczególnych ogniw jest nieco problematyczna. Dla tego celowe zorganizowanie całości akcji najłatwiej da się pomyśleć przez wyodrębnienie osobnego referatu walki z gruźlicą w ramach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W ramach poszczególnych ubezpieczalni możliwe jest ścisłe zmontowanie tylko niektórych ogniw. W szczególności poradnie mogą być zorganizowane jako odrębne komórki w ramach ubezpieczalni.

Wywody moje dotyczące poradni ubezpieczalnianych podaję jako materiał do dyskusji, tym bardziej uzasadnionej, że ubezpieczenia społeczne dotychczas nie utworzyły pewnego określonego typu organizacyjnego walki z gruźlicą.

W ramach poszczególnych ubezpieczalni uważam za wskazane wydzielenie działu walki z gruźlicą w osobną komórkę organizacyjną z podporządkowaniem oczy-

wiście kierownika akcji przeciwgruźliczej — specjalisty-ftizjologa — naczelnemu lekarzowi. Im ciaśniejszą i bardziej rzeczową będzie współpraca ftizjologa z naczelnym lekarzem ubezpieczeń, tym bardziej spoistą i sprawną w pracy może być cała organizacja do walki z gruźlicą.

W stolicy rozwiązanie zagadnienia jest bardziej skomplikowane wobec istnienia celowo urządzonych i dobrze prowadzonych poradni przeciwgruźliczych instytucji obcych. Współistnienie własnych poradni ubezpieczalnianych obok dobrze postawionych poradni obcych może nie miałoby wielkiej racji bytu, lecz i na tym terenie zależy wszystko od tego, czy ubezpieczeni byliby traktowani w myśl życzeń i dążeń ubezpieczalni. Jeśli zachodzą, zgodnie z danymi piśmiennictwa polskiego takie fakty, że ubezpieczalnie społeczne mając 4.6% własnych poradni, a subwencjonując 53,4%, w istocie z subwencjonowanych poradni nie korzystają lub korzystają tylko w nikłym odsetku, to niewątpliwie taki stan rzeczy uznać należy na właściwy, a wysoce dla ubezpieczalni niekorzystny. Jeśli ubezpieczalnie utrzymują lub subwencjonują poradnie, opłacają lekarzy itp., a chorzy nie są do poradni kierowani, to albo mamy do czynienia z nieudolnością aparatu rozdzielczego albo poziom poradni odstręcza chorych, bądź, co byłoby najbardziej przykrym — może lekarze leczący w obawie utraty chorych nie skierowują chorych do poradni?

Na takim stanie rzeczy traci i chory i ubezpieczalnia, a cała akcja wkracza na ślepe tory i staje się w ogóle wysoce problematyczną. Jeśli, wg Sielickiego, zaledwie 6% chorych gruźliczych pozostaje pod opieką poradni, 94% zaś omija poradnię — taki obraz walki z gruźlicą musi budzić najdalej idące zastrzeżenia i ulec zasadniczej i gruntownej zmianie.

Poradnia przeciwgruźlicza jest **jednym powołanym biurem rejestracyjnym dla gruźliczo-chorych.** Każdy gruźlik **musi być** pod opieką poradni niezależnie od tego czy leczenie jego spoczywać będzie w rękach poradni czy też lekarzy nieporadnianych. Sprawa podziału chorych pod względem leczenia pomiędzy poradnię a lekarzy domowych może powodować wiele zadrażnień i nieporozumień; musi być szczegółowo i dokładnie zbadana w zależności od warunków lokalnych, decyzje zaś muszą być wydawane niezwykle ostrożnie.

W interpretacji polskiej poradnia odbiega daleko od wzorów angielskich i francuskich. Jako czysty typ poradnia nie jest u nas do pomyślenia. Siłą rzeczy musi być ona równocześnie i przychodnią, w której specjalista — ftizjolog leczy chorych płucnych zgodnie z instrukcjami naczelnego lekarza i ustalonym trybem działania.

Nazwa poradni czy przychodni wobec mieszanego charakteru ich funkcji daje się lepiej zastąpić przez spopularyzowaną w polskich ubezpieczeniach społecznych nazwę „Ośrodka". W siedzibie ubezpieczalni mielibyśmy „Centralny (ew. okręgowy) ośrodek przeciwgruźliczy", w miasteczkach, osadach, gdzie ubezpieczalnia ma swe ekspozytury „rejonowe ośrodki przeciwgruźlicze". Na czele „Centralnego ośrodka przeciwgruźliczego" stoi lekarz specjalista-ftizjolog. Rejonowe ośrodki kierowane są przez lekarzy internistów z pewnym przygotowaniem z dziedziny ftizjologii, kierownik centralnego ośrodka łączy w swych rękach główne kierownictwo akcją przeciwgruźliczą na terenie ubezpieczalni, ścisłe kierownictwo poradni oraz dział lecznictwa specjalistycznego. W zależności od warunków lokalnych, głównie zaś w zależności od należytego urządzenia ośrodka — kierownik ośrodka przyjmuje przezeń leczonych chorych w lokalu ośrodka i tylko w wyjątkowych warunkach w swoim prywatnym gabinecie. Oddzielenie ścisłej poradni od przychodni — jako ośrodka lecznictwa — nie ma wielkiej racji bytu i stwarzać by mogło zbyteczny balast biurokratyczny, utrudniający sprawne funkcjonowanie ośrodka. W ośrodku centralnym, obsługującym z natury rzeczy wielką ilość ubezpieczonych i ich rodzin, musiałby prócz lekarza — kierownika pracować co najmniej jeszcze jeden młodszy lekarz niespecjalista. Stopniowe zdobywanie przez niego wiedzy specjalistycznej dawałoby mu możność zastępowania kierownika w pełnieniu niektórych funkcji. Z biegiem zaś czasu tacy pomocniczy lekarze byliby dobrymi kierownikami ośrodków rejonowych. Prócz lekarzy pomocniczych powinny pracować w ośrodku również i higienistki — wywiadowczynie. Ilość ich zależałaby od ilości rodzin, które objęte zostają opieką ośrodka. Wobec tego, że na materiale, dostarczonym przez wywiadowczynie, opiera ośrodek w bardzo znacznym stopniu swą pracę, przeto muszą to być siły wartościowe, a posiadające obok potrzebnej wiedzy również dużo energii oraz taktu i umiejętności obcowania z ludźmi. Wywiadowczyni bowiem jest tym organem w zespole środków do walki z gruźlicą, który przenika do podstawowej komórki organizacyjnej społeczeństwa — do rodziny i pozyskując jej zaufanie dostarcza ośrodkowi wszystkich potrzebnych danych orientacyjnych oraz obserwując pilnie powierzony jej pieczy materiał ludzki, skierowuje każdy podejrzany wypadek do ośrodka celem ustalenia rozpoznania.

Ośrodki centralne z natury rzeczy muszą być zaopatrzone należycie w pełny sprzęt pomocniczy, a więc obok zwykłego urządzenia poradni muszą posiadać własny aparat Roentgena i laboratorium dla wykonywania badań plwociny, moczu i krwi. W obecnym stanie nauki nie da się pomyśleć racjonalnie pracującego ośrodka bez wyposażenia w odpowiedni sprzęt. Ośrodki rejonowe muszą posiadać co najmniej małe laboratorium z mikroskopem i aparatem Westergrena (odczyn Biernackiego), z roentgenowskiego zaś urządzenia korzystałyby w zależności od warunków lokalnych. Posługiwanie się obcymi aparatami Roentgena kalkuluje się zawsze źle. Równocześnie niskie ceny prymitywnych aparatów rentgenowskich umożliwić powinny ośrodkom rejonowym nabycie własnych aparatów. Warunkiem nieodzownym jest, aby zarówno kierownik centralnego ośrodka, jak i kierownicy rejonowych ośrodków prowadzili sami prześwietlenia i wykonywali zdjęcia; kierownik ośrodka nigdy nie może polegać na wynikach prześwietleń, wykonywanych przez przygodnych „rentgenologów".

Wypadki wątpliwe przekazywane powinny być przez ośrodki rejonowe do ośrodka centralnego dla ustalenia ścisłego rozpoznania, bądź zdecydowania dokonania poważniejszego zabiegu (plomba, terakoplastyka). Przy ośrodku centralnym muszą istnieć łóżka obserwacyjne dla wypadków bardziej skomplikowanych. Dokładne warunki współpracy ośrodków rejonowych i ośrodka centralnego ustalać powinien naczelny lekarz ubezpieczalni, któremu podlegałyby bezpośrednio

wszystkie ośrodki. Instrukcje naczelnego lekarza i inicjowane przez niego konferencje w sprawie działalności ośrodków regulowałyby pracę ośrodków. Wskazanym byłoby, aby kierownik centralnego ośrodka kontrolował co pewien czas pracę ośrodków rejonowych. Ściśle fachowe lustracje usuwałyby wiele usterek i podnosiłyby poziom ośrodków rejonowych. Dane z seryjnych lustracji kilku ośrodków rejonowych gromadziłyby cenne obserwacje, na podstawie których naczelny lekarz mógłby utworzyć przeciętny typ dobrze prowadzonego ośrodka. Organizacja i praca byłyby podyktowane bezpośrednimi nakazami życia, a nie wypływały z teoretycznego podejścia do sprawy.

Zadania ośrodka jako poradni są wielorakie. Najważniejszymi z nich jest prowadzenie kartoteki gruźliczo-chorych. z oddzielnym odnotowywaniem zakaźnych i niezakaźnych. Wciągnięcie do kartoteki następuje po stwierdzeniu gruźliczych zmian u zgłaszającego się chorego i ustaleniu rozpoznania klinicznego. Od chwili ustalenia rozpoznania i wciągnięcia chorego do kartoteki tak chory jak i jego rodzina pozostaje pod stałą opieką ośrodka. Ciągłość opieki jest najważniejszym zadaniem ośrodka. W razie wyjazdu chorego do zakładu leczniczego opieka ośrodka bynajmniej nie ustaje. W razie utraty przez chorego praw ubezpieczeniowych ośrodek ubezpieczalni przekazuje go automatycznie pod opiekę poradni innych organizacji, działających na terenie zamieszkania chorego. Współpraca poradni obcych z ośrodkami ubezpieczalni stworzyłyby całkowicie zamknięte koło opieki nad płucno-chorymi i dałaby w wyniku ścisły statystyczny obraz zachorowalności, uleczalności i śmiertelności. Posiadane dotychczas przez czynniki miarodajne dane, wobec braku istotnej współpracy pomiędzy poradniami różnych organizacji i zakładami leczniczymi, wydają się wysoce płynnymi, problematycznymi i w małym stopniu zasługującymi na wiarę.

Stwierdzenie u poszczególnego obywatela zmian gruźliczych nie powinno bynajmniej powodować odebrania go z rąk tej opieki fachowej, z której dotychczas korzystał. Jeśli chodzi o ubezpieczalnie społeczne to większość chorych pozostawałaby nadal pod opieką lekarzy domowych, którzy przekazywaliby **każdego bez wyjątku** podejrzanego na gruźlicę do ośrodka dla ustalenia rozpoznania i wciągnięcia do kartoteki. O przebiegu leczenia takiego chorego decydowałoby porozumienie się ftizjologa — kierownika ośrodka z odnośnym lekarzem domowym. Na konferencjach, zainicjowanych i prowadzonych przez naczelnego lekarza, dałoby się ustalić formy rozgraniczenia materiału chorobowego pomiędzy lekarzami domowymi a ftizjologiem — kierownikiem ośrodka.

Celem bezpośrednim takich konferencji byłoby usiłowanie uniknięcia zwalenia całego materiału chorych na barki ftizjologa. O ile chorzy nie potrzebujący specjalnych postaci leczenia, jak odma, chryzoterapia i t. d. mogą w okresie uspokojenia się procesu lub równego chronicznego przebiegu choroby korzystać z opieki lekarskiej wyłącznie tylko lekarzy domowych, o tyle w okresie nasilenia chorobowego, gdy zachodzić może podejrzanie powstawania przerzutów, uczynniania się starszych ognisk etc., wymagających nieraz zastosowania zabiegu radykalnego, — w każdym takim przypadku decydować powinien specjalista — ftizjolog, który bądź leczy chorego przez pewien czas, bądź dopomaga lekarzowi domowemu, udzielając mu pewnych rad fachowych. Na tle tak postawionej współpracy mogą oczywiście powstawać pewne zadrażnienia ambicji osobistych i tego prawdopodobnie nie da się uniknąć w całej pełni, lecz osobisty takt ftizjologa i jego walor fachowy zapobiegnie w wielu przypadkach nieporozumieniom. Czas i ścisła znajomość środowiska będą usuwać stopniowo różnice poglądów, wytwarzając harmonijną i istotnie celową współpracę.

U dzieci, zgłaszanych przez ubezpieczonych bezpośrednio, bądź skierowanych do ośrodka przez lekarzy domowych lub wywiadowczynię ośrodka, wykonywałby ośrodek próby Pirquet'a i prowadziłby ścisłą ewidencję dzieci z dodatnimi wynikami próby; w każdym przypadku stwierdzonego dodatniego odczynu ośrodek powinien dążyć do ustalenia źródła zakażenia.

Ośrodki w pewnych warunkach mogą prowadzić szczepienia BCG, jakkolwiek głos decydujący w tej sprawie przypaść winien specjaliście - pediatrze, zwłaszcza w miastach uniwersyteckich. Ośrodek jest stacją rozdzielczą, opiniującą o konieczności i rodzaju leczenia. Dzięki ciągłości obserwacji przez wywiadowczynie i drogą okresowych kontroli stanu zdrowia chorych pozostających w ewidencji ośrodka, ośrodek jest lepiej poinformowany o tym, jacy chorzy i w jakiej kolejności mogą być umieszczeni w zakładach leczniczych. Dla tego przydzielaniem chorych do zakładów leczniczych w ramach ustalonych przez naczelnego lekarza powinny zajmować się ośrodki **bezpośrednio**, w ścisłym oczywiście porozumieniu z naczelnym lekrazem U. S. i zgodnie z ustalanymi przez niego wytycznymi. Wystawianie orzeczeń lekarskich (celem leczenia zakładowego) przez lekarzy domowych nie powinno w ogóle mieć miejsca. Jeśli ośrodek będzie znał wszystkich chorych gruźliczych, wówczas jedynie orzeczenie lekarskie ośrodka może być miarodajnym. Uniknie się wówczas dodatkowego przesiewania chorych przez komisję, co w istocie swej sprowadza się do zgoła zbytecznego aktu biurokratycznego, a wytwarza tylko ferment wśród chorych. Chory zaś, niezadowolony z decyzji ośrodka, zawsze będzie miał wolną drogę odwołania się do naczelnego lekarza ubezpieczalni.

Jeśliby jednak zachowany został dotychczasowy tryb postępowania w przydzielaniu chorych do zakładów leczniczych, uważałbym za wskazane poddawanie chorych ponownemu zbadaniu w ośrodku przed wydaniem choremu przekązu do zakładu leczniczego, aby wyeliminować tych chorych, u których w stanie zdrowia od czasu wystawienia orzeczenia lekarskiego do chwili wysłania do zakładu nastąpiły takie zmiany, które czynią leczenie zakładowe z tych lub innych powodów niewskazanym.

Ośrodek powinien pracować w ścisłym kontakcie z zakładami leczniczymi i posługiwać się wspólnym z nimi językiem. Im ściślejszy będzie ten kontakt, tym bardziej rzeczową i oszczędną dla ubezpieczalni społecznych będzie gospodarka funduszami przeznaczonymi na walkę z gruźlicą.

Jeśli w ramach poszczególnej ubezpieczalni ustalony zostanie wspólny język i zarówno ośrodki jak i domowi lekarze oraz zakłady lecznicze będą tym językiem się posługiwać, wówczas dopiero nastąpi możność dokładnego porozumiewania się wymienionych ogniw po-

między sobą. Dotychczas, mimo wielu propozycji, nie zostało wprowadzone dla wszystkich jednolite określanie symbolami czy znaczkami tak wyników badania klatki piersiowej jak i jednolity typ syntezy — rozpoznania klinicznego. W związku zaś z wymienionym stanem rzeczy lekarze nie mają możności dokładnie komunikować sobie wzajem swych spostrzeżeń odnośnie stanu zdrowia pacjenta. Sprawa przedstawia się tak dalece fatalnie, że nie są uzgodnione nawet elementarne określenia. Tam, gdzie jeden lekarz określa, np. słyszany szmer oddechowy jako „szorstki", inny uważa tenże szmer za „oskrzelowy". Zazwyczaj lekarze posługują się w określaniu fenomenu prawie wyłącznie „barwą fenomenu" (timbre), nie biorąc pod uwagę ani rodzaju i umiejscowienia akcentu, ani stosunku długości wdechu do wydechu, ani istnienia wzgl. braku przerwy pomiędzy wdechem i wydechem. To też podanie w orzeczeniu lekarskim pewnego określenia do słyszanego fenomenu nie mówi nic innemu lekarzowi. Jeszcze gorzej jest z rozpoznaniem klinicznym. Istnieją dziesiątki klasyfikacji, każdy lekarz posługuje się dowolną klasyfikacją i choć od II Zjazdu Przeciwgruźliczego obowiązuje klasyfikacja Sterlinga, dziś już zresztą mocno przestarzała, panuje w podawaniu diagnoz chaos, zwłaszcza, że lekarze ani nie mają zwyczaju podawania obok rozpoznania nazwiska tego autora, którego klasyfikacją posługują się, ani też nie grzeszą dokładnością w używaniu nazw, proponowanych w danej ściśle określonej klasyfikacji. Rozpoznania są zazwyczaj zlepkiem pojęć z różnych klasyfikacji i niczego w istocie swej nie określają. Prawdopodobnie lekarz piszący dane określenie wie co ono ma oznaczać. Lecz ten drugi, który orzeczenie do rąk dostaje, nie jest w stanie odcyfrować tajemnicy.

Czas porzucić bezpłodne dociekania i spory, przestać kruszyć kopie w obronie jednych i pogrążaniu innych klasyfikacji. Musimy się zgodzić, że każda klasyfikacja ma swe dobre i złe strony, a wspólny język jest koniecznością życiową. Jeśli wprowadzenie tego wspólnego języka nie daje się uskutecznić drogą zwykłego porozumienia, opartego na dobrej woli ogółu lekarzy, to bez żadnych trudności da się to uskutecznić przez nakaz — zarządzenie w ramach choćby poszczególnej ubezpieczalni. Żądanie naczelnego lekarza posługiwania się w orzeczeniach lekarskich, dotyczących zespołu chorych danej ubezpieczalni wyłącznie danym ściśle określonym typem znakowania poszczególnych objawów i fenomenów, w ustalaniu zaś rozpoznań klinicznych symbolami pewnego określonego typu, — wyprowadzi lekarzy, pracujących dla ubezpieczeń społecznych ze ślepego zaułka niemożności porozumienia się. W interesie ubezpieczalni leży umożliwienie dokładnego porozumiewania się pomiędzy poszczególnymi ogniwami i jeśli wspólny język nie został dotychczas wprowadzony, ubezpieczalnia ma pełne moralne prawo żądać używania w jej ramach takiego języka, jaki naczelny lekarz po zasięgnięciu opinii specjalistów, uzna za słuszny.

Możność ścisłego porozumiewania się da ciągłość obserwacji chorego, który z rąk lekarza domowego przechodzi do ośrodka, potem ewentualnie do sanatorium, znowu do ośrodka i znowu do lekarza domowego. Lekarz naczelny, obeznany ze znakowaniem i symbolami, obowiązującymi na terenie danej ubezpieczalni będzie zawsze miał możność kontrolowania celowości swych poczynań na polu walki z gruźlicą, a właściwe wyzyskanie przeznaczonych na akcję przeciwgruźliczą funduszów będzie nieco ułatwione. Propozycje wprowadzenia znakowania i symbolów natrafiają zwykle na stereotypową odpowiedź, że schematyzowanie — to ograniczanie zdobyczy medycyny itp. W gruźlicy każda klasyfikacja równoznaczna jest ze schematyzowaniem, chodzi więc tylko o to, aby schemat dawał możliwie wiele danych w krótkiej przejrzystej formułce. Przyczyna niechęci do wspólnej klasyfikacji lub symbolów leży na zgoła innej płaszczyźnie: jest to zwykły brak chęci nauczenia się nowego „alfabetu". Jeżeli zarzut programowego upraszczania będzie do pewnego stopnia słuszny to zawsze jednak możność choćby schematycznego porozumiewania się jest lepszą od braku możności porozumiewania się w ogóle. W artykule niniejszym nie przytaczam wzoru znakowania ani symbolów, zastępujących kliniczne rozpoznanie. Zaznaczam jednak, że w następnym artykule omówią tę sprawę szczegółowo.

Istotną ciągłość obserwacji przez różne ogniwa walki z gruźlicą da się osiągnąć, gdy wynik badania klinicznego, badania pomocnicze oraz rozpoznanie będą wpisywane wg jednolitego typu do „książki zdrowia" pacjenta w kolejności dat badania. Przy posługiwaniu się pieczątkami przedstawiającymi kościec klatki piersiowej — na tle pieczątki wpisuje się znaki umowne, określające poszczególne fenomeny opukowe i osłuchowe; poniżej wciąga się wynik OB (Westergren) w pierwszej godzinie, wynik badania plwociny na laseczniki Kocha wg skali Gaffky, wagę i ciepłotę. Pod tymi danymi — symbol rozpoznania, podający w krótkiej formułce umownej liczbami i znakami (n. prz. wg Biruli-Białynickiego): 1) stopień życiowej zdolności chorego, 2) obszar zajętego zmianami gruźliczymi płuca (osobno prawe i lewe), 3) obecność wzgl. nieobecność laseczników Kocha, 4) dynamikę procesu, 5) charakter zmian anatomicznych, 6) umiejscowienie jam, 7) obecność i rodzaj zmian pozapłucnych. Wszystkie te dane określają dość wyczerpująco stan zdrowia chorego w dniu badania. Następne badania, wykonywane przez to samo wzgl. inne ogniwo, wpisywane są wg tego samego trybu z zachowaniem tego samego języka umownego i tej samej kolejności. Czas zużytkowany dla zanotowania wszystkich wyników jednorazowego badania nie przekroczy jednej minuty, a ileż danych o przebiegu choroby otrzymuje naraz lekarz, gdy chorego do rąk dostaje! Jeśli wziąć pod uwagę rozległość i obfitość materiału, jaki w skondensowanej formie podaje znakowanie umowne, z drugiej strony ogromną oszczędność czasu zużywanego tak na wpisanie wyników do książeczki jak i na odczytanie poprzednio umieszczonych danych, to musimy się zgodzić, że wprowadzenie takiego jednolitego języka umownego da istotne i wielkie korzyści akcji przeciwgruźliczej.

Przechodzę do dalszych zadań ośrodka.

Ośrodek, przenikający dzięki pracy wywiadowczyń do ogniska domowego ubezpieczonych, będzie miał ułatwione zadanie w spełnianiu roli propagatora podstaw higieny ogólnej, podstawowych wiadomości o istocie gruźlicy, drogach jej szerzenia się i sposobach obrony indywidualnej i społecznej. Wszelkiego rodzaju wydawnictwa propagandowe trafią najłatwiej do przekonania szerokich sfer społeczeństwa, gdy będzie się ono zapoznawało z nimi nie jako obojętną reklamą, lecz przez

funkcjonariuszów ośrodka — ludzi bliżej współżyjących z chorymi i ich rodzinami, a tym samym poniekąd powierników kłopotów i trosk ubezpieczonych. Polski Związek Przeciwgruźliczy wyspecjalizował się w propagandzie przeciwgruźliczej i posiada wiele odpowiednich wydawnictw. Umieszczanie na widocznych miejscach w poczekalniach ośrodka dobrych plakatów propagandowych, wręczanie chorym i ich rodzinom wydawnictw broszurowych itd., możliwie szerokie omawianie z ubezpieczonymi w formie rad dodatkowych lub pogadanek zasad walki z gruźlicą — to wszystko ważne czynniki zapobiegawcze, nad którymi ośrodek nie może przejść do porządku rzeczy. Dość dotkliwie daje się odczuć brak niewielkiej propagandowej broszury, specjalnie dla ubezpieczonych, omawiającej w przystępnej i ciekawej formie wszystkie zagadnienia walki z gruźlicą. Ośrodek, który pozyskał zaufanie społeczeństwa, staje się cenną instytucją informacyjną i propagandową, zwłaszcza, gdy praca lecznicza ośrodka cieszy się również uznaniem ubezpieczonych.

Jak w każdej sprawie życiowej, tak i w uruchomieniu i należytym prosperowaniu ośrodka decyduje dobór ludzi fachowych o wyraźnej ideologii społecznej. Właściwy człowiek na właściwym miejscu — oto stara prawda i punkt wyjścia w każdym poczynaniu.

Lokalne odrębności stwarzają konieczność elastycznego przystosowania się ośrodka do wymagań i potrzeb środowiska — z jednej strony, a do możliwości finansowych i organizacyjnych ubezpieczalni — z drugiej. Dobre zorganizowanie i celowe prowadzenie ośrodków, skupiających w rękach kierownika centralnego ośrodka prowadzenie planowej walki z gruźlicą na terenie całej ubezpieczalni pociągnie za sobą poniekąd automatyczne powstawanie placówek identycznych na terenie sąsiednich ubezpieczeń, co, w rezultacie da sieć planowo zorganizowanych ośrodków na całym terenie kraju. Każdy czyn słuszny i celowy w walce z gruźlicą — to zwycięstwo organizacji nad anarchią pracy przypadkowej lub dorywczej, zwycięstwo tańszego a celowego aparatu, nad drogim a mało wydajnym.

Gruźlica zabiera rocznie społeczeństwu polskiemu dziesiątki tysięcy dotychczas zdrowych i produktywnych obywateli oraz obciąża społeczeństwo jako całość ciężarami nieraz niepomiernie wielkimi. Pamiętać musimy o tym, że straty gospodarstwa narodowego w Polsce w związku z gruźlicą dadzą się obliczyć na setki milionów złotych rocznie.

Jest więc o co walczyć!

ST. SASORSKI — Warszawa

W DĄŻENIU DO ZWIĘKSZENIA AKTYWNYCH ZDOLNOŚCI ELEMENTU LUDZKIEGO

W dniu 20 Maja r. b. jako w dniu zamknięcia wystawy higienicznej w Łodzi, organizowanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wspólnie z Ubezpieczalniami Społecznymi, odbyła się z Warszawy do Łodzi wycieczka warszawskiej prasy ogólnej i prasy lekarskiej, którą otworzył dyr. St. Sasorski przemówieniem, charakteryzującym cele i znaczenie okrężnych wystaw higienicznych. Przemówienie to podajemy niżej w całości.

Redakcja.

I.

Wystawa higieniczna, organizowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych od 1937 r. wspólnie z Ubezpieczalniami Społecznymi jest jedną z form działalności, prowadzonej przez ubezpieczenia społeczne, a określanej terminem akcji profilaktycznej. Założeniem jej i myślą przewodnią jest opieka nad człowiekiem zdrowym, ochrona ludzkiej energii przed niszczeniem przez procesy chorobowe. Jest to dalszy etap rozwoju idei, z której powstały ubezpieczenia społeczne, jako instrument opieki czy samo-opieki nad jednostkami, dotkniętymi t. zw. wypadkami losowymi — chorobą, niezdolnością do pracy, wiekiem starczym, wypadkiem w zatrudnieniu, wdowieństwem lub sieroctwem, bezrobociem i t. d. Ubezpieczenia społeczne wkroczyły w te dziedziny stosunków, w których występuje ludzka bezradność i wyjątkowa, wzmożona potrzeba — z myślą o zastąpieniu bezwładu — organizacją, beztroski o indywidualną sytuację bliźniego — pracą, opartą na solidarności i współdziałaniu, doraźnego szukania ratunku w odwoływaniu się do uczuć humanitarnych i w dorywczym szukaniu środków finansowych — planowym działaniem i gromadzeniem środków finansowych znacznie przed terminem powstania potrzeby oraz możliwie równomiernym rozłożeniem obciążeń w czasie i przestrzeni, opierania pomocy dla potrzebujących o jednostki czy zespoły innych osób (rodziny, gminy, organizacji społecznych, państwa) — narastaniem własnych praw majątkowych również przy pomocy własnego finansowego wysiłku zainteresowanych.

Ubezpieczenia społeczne, oparte na tych podstawach i na tych teoretycznych założeniach, skierowały swoją uwagę i swoje wysiłki wyłącznie, lub prawie wyłącznie, w stronę osób cierpiących, potrzebujących pomocy. Na tle tej pracy rozwija się jednak coraz bardziej w ubezpieczeniach społecznych myśl — równolegle do odbywających się równocześnie przemian w państwowej polityce społecznej, zwłaszcza w zakresie służby zdrowia — w tym kierunku, aby poświęcić część wysiłków i część środków finansowych również opiece nad jednostką aktywną w życiu, twórczą, działającą, aby ją zabezpieczyć przed grożącymi jej z zewnątrz lub wewnątrz procesami chorobowymi, wypadkami w zatrud-

nieniu, aby jej pomóc do uzyskania możliwie normalnych, zdrowych warunków życia i pracy, aby dzieci przychodzące na świat i stawiające pierwsze kroki, otwierające z ciekawością oczy na świat, ochronić przed przedwczesną śmiercią, chorobą, kalectwem i t. d. Na podstawie tej idei powstały przepisy o obowiązkowym okresowym badaniu lekarskim pracowników, narażonych na choroby zawodowe, o badaniu młodocianych, na tym tle rozwinęła się akcja szczepień ochronnych, kolonii i półkolonii dla dzieci, obozów letnich i zimowych dla robotnic i robotników i t. d. Myśl ta ma tak szerokie kręgi, obejmujące tyle problemów i sięga do tak wielu dziedzin, że trudno byłoby starać się nawet o przybliżone wyczerpanie na tym miejscu tematu w tym stadium rozwojowym, jak on się teraz przedstawia. Jesteśmy jeszcze daleko do kresu rozwoju tej doniosłej idei. W czasie, kiedy państwo zmierza do planowej przebudowy gospodarczej — ubezpieczenia społeczne zwiększają swoje wysiłki, aby nie tylko przerywać procesy chorobowe, aby nie tylko stwarzać podstawy skromnego bytu dla osób, niezdolnych do udziału w procesach wytwórczych, ale również zabiegają o to, aby chronić i wzmacniać ludzką energię, źródło siły i działania, podstawowy składnik naszego rozwoju i naszej odporności.

W tych wysiłkach Polska nie jest odosobniona — podobne dążenia, o różnorodnych kierunkach i różnym nasileniu, dokonywują się równocześnie w wielu innych państwach. Mały przegląd prac, dążeń i poglądów w tym samym kierunku został ostatnio, w drugiej połowie maja b. r., dokonany na międzynarodowym kongresie rzeczoznawców ubezpieczeń społecznych i lekarzy w Wiedniu, na którym reprezentanci ubezpieczeń społecznych z Belgii i Holandii, Węgier i Rumunii, Niemiec i Polski informowali o wysiłkach i planach, rozwijanych w ich krajach w tym celu, aby jak najwcześniej wykrywać braki w stanie zdrowia, kiedy one nie stanowią jeszcze choroby i gdy ich usunięcie nie przedstawia większych trudności. Informowano o przeprowadzaniu przez lekarzy ubezpieczeniowych badań ogólnych przy sposobności t. zw. kontrolnych dochodzeń, o przeprowadzaniu w wypadkach chorób zakaźnych badań członków rodzin i towarzyszy pracy chorych, o rozpowszechnianiu pośród najszerszych warstw ludności zasad higienicznego życia (Niemcy), o powołaniu specjalnej kasy profilaktycznej, opartej o osobne składki i uczestniczącej w walce z gruźlicą, reumatyzmem, w akcji wysyłania dzieci na kolonie i t. d.: (Holandia), o ciekawych projektach oparcia budowy mieszkań robotniczych na podstawie przymusowego ubezpieczenia (Rumunia), o akcji opieki nad matką i dzieckiem i wprowadzeniu t. zw. książeczek zdrowia dzieci, w których notowane są przebyte przez nie choroby (Belgia) i t. d.

II.

Wystawa higieniczna, zorganizowana w początkach 1937 r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w porozumieniu z właściwymi Ubezpieczalniami Społecznymi: w Gdyni, w Tczewie, Grudziądzu, Bydgoszczy, Toruniu, Gnieźnie, Inowrocławiu, Poznaniu, Ostrowie Wielkopolskim, Lesznie, Płocku, Kutnie, Kaliszu, Włocławku, a ostatnio w Łodzi przez wykorzystanie materiałów zebranych i opracowanych przed laty przez b. Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie, po ich uzupełnieniu przez Z. U. S. i dane Ubezpieczalnie — miała na celu zwrócenie uwagi na objawy i rozmiary niektórych chorób społecznych, na środki zabezpieczenia się przed nimi oraz na udział w walce z tymi chorobami ubezpieczeń społecznych. Zaczynając tę pracę, mieliśmy pełną świadomość, że środki pokazowe, z którymi idziemy, nie są doskonałe, że mają one wiele braków, które należy systematycznie usuwać. Mieliśmy jednak również świadomość, że nawet te nasze niedoskonałe pokazy mogą mieć znaczenie praktyczne, mogą przestrzec przed niebezpieczeństwami, mogą nauczyć, mogą zachęcić do nielekceważenia objawów chorobowych, skłonić do szukania porady lekarskiej kiedy ona jest potrzebna, mogą oddziałać hamująco, przynajmniej w małym zakresie, na szerzenie się chorób, na wędrówki zabójczych mikrobów. Sądziliśmy, że wartości pozytywne tych pokazów wezmą przewagę nad jej brakami, które zresztą systematycznie, wspólnie z Ubezpieczalniami Społecznymi, usuwaliśmy, zastępując słabsze eksponaty lepszymi, lepiej pomyślanymi i uzupełniając ilość pokazów. Reakcja przeszła znacznie oczekiwania. Zainteresowanie wystawą było bardzo duże, jak świadczą o tym następujące cyfry zwiedzających:

1.	Gdynia	16.700
2.	Tczew	19.600
3.	Grudziądz	32.700
4.	Bydgoszcz	90.000
5.	Toruń	29.000
6.	Gniezno	28.000
7.	Inowrocław	34.000
8.	Poznań	204.000
9.	Ostrów Wlkp.	35.000
10.	Leszno	20.000
11.	Płock	30.905
12.	Kutno	36.845
13.	Kalisz	71.119
14.	Włocławek	43.000
15.	Łódź	466.893
	razem	1.157.762

Jest to wyraźny objaw, jak nabrzmiała potrzeba akcji pokazowej, jak duże jest zainteresowanie zagadnieniami higieny indywidualnej i społecznej. Nie można przy tym nie stwierdzić, że nie tylko wysiłki organizatorów wystawy i sama jej treść oddziałały. W dużym stopniu miał znaczenie praktyczne stosunek do tej inicjatywy władz ogólnej administracji państwowej, władz wojskowych, szkolnych i nauczycielstwa, władz samorządu terytorialnego, związków zawodowych, właścicieli i kierowników warsztatów pracy oraz prasy. Szereg urzędów, szkół, instytucji państwowych, społecznych i prywatnych organizowało wycieczki, nie tylko z miejscowości, w których znajdowała się wystawa, ale również z bliższych, a nawet dalszych okolic, organizowano specjalne pociągi popularne. Prasa na całym terenie, na którym wystawa się odbywała, informowała szybko, obiektywnie, a w wielu wypadkach obszernie o wystawie, zamieszczała artykuły, wywołane wystawą, notatki, zdjęcia i t. d. Akcję pokazową uzupełniano akcją odczytową i pogadankami (wygłoszono kilkanaście tysięcy pogadanek), rozdawaniem broszur popularnych, ulotek, wydawnictw Instytutu Spraw Społecznych, popularnego pisma „Droga do Zdrowia" i t. d. i filmami z za-

kresu bezpieczeństwa pracy i akcji w zakresie obozów zimowych i letnich. Skutki tej akcji, zakreślone oczywiście na dużą metę, okazały się widoczne bezpośrednio. Lekarze ubezpieczeniowi z miejscowości, przez które przeszła wystawa i okolic, sygnalizowali o zwiększonym napływie chorych i o odkrywaniu przy tej sposobności wstrząsających wypadków niezauważonych zakażeń u małych dzieci, które przez wczesne leczenie można jeszcze uratować. Zdaje się, można stwierdzić śmiało, iż przez tereny, na których była wystawa — przeszedł zdrowy powiew, wzmocniła się pożyteczna tendencja, że skutki jej pozostaną nie tylko w świadomości widzów, ale często i w ich organizmach.

Wystawa łódzka, którą w najbliższych dniach zamyka się, jest już znacznie udoskonalona. Bardzo wiele myśli i pracy w tę wystawę włożyło kierownictwo Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi w osobach p. dyr. inż. Waligórskiego, wicedyrektora inż. Szustra oraz lekarza naczelnego dr Garduły. Nie miałem dotychczas sposobności, jako opiekun i nadzorca tych prac z ramienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, złożyć im i powołanym przez nich pracownikom serdecznego za ich wysiłek podziękowania. Korzystam ze sposobności, aby to zrobić. Dziękuję również P. P. Dyr. Korniłowiczowi i Dyr. Adamieckiemu, kierownikom Instytutu Spraw Społecznych, za czynny udział w wystawach przez zmontowanie stoiska z zakresu bezpieczeństwa pracy. Dziękuję równocześnie tym wszystkim władzom, urzędom i organizacjom, które dużą życzliwością otoczyły wystawę i pomogły do zapoznania się z nią przez przeszło milion widzów. Dziękuję całej prasie łódzkiej za stanowisko, pełne zrozumienia dla idei, wyrażonych w wystawie, a Polskiemu Radiu za dużą bezinteresowną pomoc. W końcu uważam za swój miły obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom wycieczki za łaskawe przyjęcie naszego zaproszenia, za wzięcie udziału w wycieczce i proszę o krytyczny sąd, za który będziemy bardzo wdzięczni, gdyż to zmusi nas do dalszych wysiłków.

JAN SZPAKOWSKI — Warszawa

MAJĄTEK I ZOBOWIĄZANIA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNYCH W R. 1937

Zatwierdzenie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych bilansów ubezpieczalni społecznych za r. 1937 pozwala na otrzymanie sumarycznych liczb dla poszczególnych pozycji tych bilansów. Z uwagi na znaczenie tych liczb dla gospodarki ubezpieczenia chorobowego w Polsce, jest rzeczą ciekawą ustalić i ocenić przynajmniej w grubszym podziale majątek i zobowiązania ubezpieczalni, by następnie porównując dane z roku poprzedniego z odnośnymi liczbami z roku 1936 wyprowadzić odpowiednie wnioski.

Przytoczona poniżej tabelka ujmuje w tysiącach złotych majątek i zobowiązania ubezpieczalni społecznych przy czym liczby wyrażające wartość majątku są uszeregowane według płynności składników majątkowych (aktywa), gdy natomiast kolejność składników zobowiązań została ustalona zależnie od stopnia ich wymagalności (pasywa). Obok ogólnych liczb bilansowych z roku 1937, uwzględniliśmy odpowiednie liczby z r. 1936, wyprowadzając równocześnie właściwe różnice (zwiększenie lub zmniejszenie).

BILANS SUMARYCZNY UBEZPIECZALNI SPOŁECZNYCH

Aktywa

Wyszczególnienie	31/XII 1936	31/XII 1937	Zwiększenie	Zmniejszenie
Gotówka	9 658,7	12 283,5	2 624,8	—
Weksle	4 398,5	4 461,3	62,8	—
Lokaty	9 203,6	10 565,8	1 362,2	—
Płatnicy za składki	170 046,9	172 604,8	2 557,9	—
Sumy przechodnie	1 308,1	1 671,2	363,1	—
Dłużnicy	14 519,1	17 406,0	2 886,9	—
Materiały . . .	3 547,8	3 985,8	438,0	—
Ruchomości . . .	25 814,7	26 305,2	490,5	—
Nieruchomości . .	85 935,8	91 641,0	5 705,2	—
Ogółem . . .	**324 433,2**	**340 924,6**	**16 491,4**	—

Pasywa w tys. zł.

Wyszczególnienie	31/XII 1936	31/XII 1937	Zwiększenie	Zmniejszenie
Akcepty	19,4	—	—	19,4
Płatnicy za weksle	4 230,1	3 677,3	—	552,8
Sumy przechodnie	6 243,9	6 529,1	285,2	—
Zakład Ubezpieczeń Społecznych	16 476,7	16 246,6	—	230,1
Wierzyciele . . .	14 625,6	14 568,5	—	57,1
Pożyczki	27 808,7	29 827,8	2 019,1	—
Fundusze ubezpieczeniowe długoterminowe . . .	71 375,8	77 534,6	6 158,8	—
Rezerwa na zaległe składki . .	55 466,8	53 684,0	—	1 782,8
Fundusze	128 186,2	138 856,7	10 670,5	—
Ogółem . . .	**324 443,2**	**340 924,6**	**19 133,6**	**2 642,2**

Z przytoczonych wyżej liczb widzimy, że ogólna suma bilansowa z roku 1937 wykazuje w stosunku do takiejże liczby z r. 1936 wzrost o kwotę około 16,5 miliona złotych po stronie aktywów, po stronie pasywów zaś zwiększenie części zobowiązań o złotych 19,1 miliona i równocześnie ich zmniejszenie o zł. 2,6 miliona.

Spróbujmy przeprowadzić powierzchowną przynajmniej analizę liczb bilansowych z ubiegłego roku i wyprowadzonych w tabeli różnic.

Stan w dniu 31/XII 1937 r. **gotówki i lokat** wynosi ogółem c-a 22,9 miliona złotych, wykazując zwiększenie w stosunku do roku 1936 o prawie 4 miliony złotych.

Zwiększenie to traktować należy jako objaw niewątpliwej dalszej poprawy sytuacji finansowej ubezpieczalni społecznych. Należy podkreślić, że zarówno gotówka jak i lokaty gotówkowe stanowią istotną rezerwę ubezpieczenia chorobowego na wypadek okoliczności nieprzewidzianych, zmuszających do dokonywania wydatków w kwotach wyższych, niż pozwalają na to dochody bieżące.

Analizując stan znajdujących się w ubezpieczalniach społecznych **weksli płatników**, należy podkreślić, że Ubezpieczalnie Społeczne w Warszawie i w Bielsku korzystały ze specjalnych uprawnień udzielonych im przez Ministerstwo Opieki Społecznej na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na podstawie których przyjmowały weksle od pewnej kategorii płatników na pokrycie składek. W fakcie tym znajduje uzasadnienie różnica pomiędzy pozycją **weksle** stanu czynnego, a pozycją **płatnicy za weksle** stanu biernego, wymienione bowiem Ubezpieczalnie, zarachowując przyjęte na pokrycie składek weksle na konta płatników, zmniejszały w ten sposób zobowiązania pracodawców i to zarówno w stosunku do ubezpieczenia chorobowego jak i do pozostałych rodzajów ubezpieczeń.

Pozycje **sumy przechodnie i materiały** obejmują rozliczenia ubezpieczalni w związku z ich bieżącą działalnością i bliższych wyjaśnień nie wymagają. Zaznaczymy jedynie, że w pozycji **sumy przechodnie** stanu czynnego ujęte są w głównej mierze uposażenia pracowników, wypłacone na następny okres gospodarczy.

Przechodząc do wyjaśnienia dość znacznego zwiększenia (2,9 miliona złotych) wykazanego w pozycji **dłużnicy**, wyjaśniamy, że zwiększenie to w głównej mierze jest wynikiem przeprowadzonej w r. 1937 akcji oddłużeniowej pracowników ubezpieczeń społecznych, która polegała na przejęciu przez ubezpieczalnie społeczne, pewnych kategorii długów prywatnych pracowników z jednoczesną konwersją tych długów. W tym samym okresie poczęto zwracać częściowo opłacany przez pracowników podatek specjalny oraz wypłacono z końcem 1937 r. zapomogę zimową, a oba wydatki zaksięgowano tymczasowo na rachunku dłużników.

Majątek stały ubezpieczalni społecznych zawarty **w ruchomościach** i **nieruchomościach**, wykazuje poważniejszy wzrost w stosunku do roku 1936 o blisko 6,2 miliona złotych. Wzrost ten jest całkowicie uzasadniony dążeniem ubezpieczalni do celowych a niezbędnych inwestycji, których realizacja odbywa się zwykle w okresie pomyślniejszej koniunktury gospodarczej.

Przy tej okazji wyjaśnić wypada, że przeważającą część wartości nieruchomości ubezpieczalni stanowią budynki murowane, których wartość wynosiła w dniu 31.XII.1937 ponad 73,6 miliona złotych, co stanowi przeszło 80% całkowitej wartości nieruchomości wykazanych w bilansach. Na pozostałą wartość nieruchomości ubezpieczalni składają się budynki drewniane, których wartość bilansowa wynosi złotych 1,2 miliona, place i grunty o wartości 8,2 miliona złotych i wreszcie nieruchomości w stanie budowy, lub nieukończone, ocenione na kwotę 8,6 miliona złotych.

Przechodząc do rachunku **płatnicy za składki** stanowiącego największy formalnie składnik majątku ubezpieczalni społecznych, podkreślimy przede wszystkim, że pozycję tę analizować należy równocześnie z pozycjami **fundusze ubezpieczeniowe długoterminowe** oraz **rezerwa na zaległe składki** w pasywach. Pamiętając o tym zwróćmy uwagę na poważną różnicę pomiędzy wzrostem zadłużenia na rachunku płatników wynoszącym złotych 2,6 miliona, a wzrostem należności funduszów ubezpieczeniowych długoterminowych, wynoszącym 6,2 miliona złotych.

Wymienioną różnicę uzasadnić należy faktem, że w pozycji **płatnicy za składki** wykazana jest zaległość byłych Kas Chorych i Funduszu Pracy powstała przed 31.XII.1933 r., oraz należności funduszów ubezpieczeniowych długoterminowych i ubezpieczenia chorobowego powstałe po 1.I.1934 r., gdy natomiast w pasywach w pozycji **fundusze ubezpieczeniowe długoterminowe**, ujęte są jedynie należności funduszów długoterminowych powstałe po 1.I.1934 r. oraz należności Funduszu Pracy za czas do 31.XII.1933 r. i po 1.I.1934 r. Zaległe składki na rzecz b kas chorych oraz należności ubezpieczenia chorobowego powstałe od r. 1934 w pasywach w pozycji funduszów ubezpieczeniowych nie są uwzględnione.

W ciągu roku 1937 w zasadzie nie wymierzono nowych składek na rzecz byłych kas chorych, doliczono zaś tylko odsetki, które wpłynęły bardzo nieznacznie na zwiększenie zaległości w pozycji płatników. Na znaczne zmniejszenie zaległości pracodawców wpłynęły:

1) wpłaty w kwocie	zł. około	3,1 miliona
2) bonifikaty z rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 12.VII.1935 r. (Dz. U. R. P Nr 54 poz. 353)	„ „	2,0 miliony
3) odpisy należności nieściągalnych	„ „	2,8 miliona
4) inne odpisy	„ „	0,4 miliona.

Ogółem zadłużenie pracodawców za czas do 31 grudnia 1933 r. w ciągu roku 1937 uległo zmniejszeniu o kwotę zł. 8,3 miliona, podczas gdy wzrost zaległości z tytułu należności po 1 stycznia 1934 r. wyniósł około 11 milionów złotych.

Wymienione wyżej zmniejszenia zadłużenia płatników za czas do 31 grudnia 1933 r., po uwzględnieniu wzrostu zadłużeń po 1 stycznia 1934 r. dało w ostatecznym rezultacie wzrost na rachunku płatników za składki o złotych blisko 2,6 miliona.

Opisany stan rzeczy spowodował następujące zmiany po stronie pasywów bilansów ubezpieczalni społecznych:

1) W pozycji **fundusze ubezpieczeniowe długoterminowe** zadłużenie pracodawców za składki na rzecz tych funduszów zwiększyło się o złotych 6,2 miliona;

2) w pozycji **rezerwa na zaległe składki** na skutek dokonanych odpisów i umorzeń zmniejszył się stan tej rezerwy, stwarzanej corocznie w poszczególnych ubezpieczalniach z różnicy pomiędzy przypisem składek i odsetek a rzeczywistymi wpływami. Według zestawień rachunków działalności ubezpieczalni społecznych za rok 1937, łączny odpis na omawianą rezerwę wyniósł w przybliżeniu 3,6 miliona złotych, jednak wykazane w tabelce jej zmniejszenie się nastąpiło na skutek odpisania omówionych już wyżej umorzeń i bonifikat. Wielkość tego odpisu przewyższała o 1,8 miliona złotych, odpis dokonany w rachunkach działalności za rok 1937 (3,6 miliona złotych), rzeczywiste więc zmniejszenie rezerwy wynosiło w roku ubiegłym blisko 5,4 miliona złotych.

Rozliczenia ubezpieczalni społecznych z Zakładem z tytułu zainkasowanych kwot na rzecz funduszów ubez-

pieczeń długoterminowych, zaliczek na świadczenia związanych z tymi funduszami oraz z tytułu opłat do Ogólnego Funduszu Ubezpieczenia na Wypadek Choroby i Macierzyństwa (artykuły 239 oraz 244 ustawy o ubezpieczeniu społecznym), jak i również rozrachunków z Centralą Zaopatrywania Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, ujęte są w pozycji **Zakład Ubezpieczeń Społecznych.** Fakt zmniejszenia, jakkolwiek nieznacznego, zadłużenia ubezpieczalni z wymienionych wyżej tytułów, dotyczącego zresztą w głównej mierze inkasa za okres jednomiesięczny, uważać należy za zjawisko niewątpliwie dodatnie, zwłaszcza, że w roku ubiegłym przypis składek ubezpieczenia chorobowego, jak i innych rodzajów ubezpieczeń uległ w stosunku do roku 1936 pewnemu zwiększeniu.

W pozycji **akcepty** stwierdzamy całkowite zlikwidowanie zobowiązań wekslowych ubezpieczalni społecznych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ubezpieczalnie nie pokrywają akceptami swych zobowiązań wynikających z normalnej ich działalności.

Pozycja **sumy przechodnie** zawiera przede wszystkim przedpłaty na rachunkach płatników. Przedpłaty te wynikające z dokonywania przypisu składek w końcu miesiąca za miesiąc ubiegły nie wykazują poważniejszych odchyleń w stosunku do poprzedniego okresu gospodarczego.

Zobowiązania krótkoterminowe ubezpieczalni społecznych w stosunku do dostawców, aptek, urzędów skarbowych i innych ubezpieczalni ujęte są w ramach rachunku **wierzyciele.** Zobowiązania te nie uległy w okresie poprzedniego roku poważniejszej zmianie.

Przechodząc do zagadnienia zobowiązań długoterminowych ubezpieczalni społecznych nadmienimy, że są one ujęte w pozycji **pożyczki,** jakkolwiek pozycja ta zawiera również i pożyczki krótkoterminowe. Omawiane zobowiązania wykazały w roku ubiegłym wzrost przewyższający nieznacznie kwotę 2 milionów złotych. Zaznaczyć jednak należy, że wzrost ten jest całkowicie uzasadniony opisanymi już wyżej inwestycjami w szeregu ubezpieczalni.

Na pozycję **fundusze** składają się fundusze amortyzacyjne, fundusze na pokrycie odpraw i emerytur oraz fundusze rezerwowe poszczególnych ubezpieczalni społecznych. Pozycja ta wykazuje wzrost ponad 10 milionów złotych, będący wynikiem corocznych odpisów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w roku 1937 wszystkie ubezpieczalnie społeczne osiągnęły wymaganą artykułem 242 ustawy o ubezpieczeniu społecznym wysokość funduszu rezerwowego, przewyższającą 20% przeciętnych wpływów składkowych za ostatnie trzy lata. Osiągnięcie ustawowej wysokości funduszu rezerwowego pozwoliło na dokonywanie odpisu, w zmniejszonej formie, wynoszącej 1% wpływów bieżących. Jednak znacznie większą rolę niż odpisy odegrała w zwiększeniu funduszów, przelana na rachunek funduszu rezerwowego nadwyżka, której sumaryczna wysokość netto (po odjęciu niedoborów z kilku ubezpieczalni społecznych) wyniosła kwotę ponad 9 milionów złotych.

Dr CZESŁAW PIEKARSKI — Swarzędz

SZKOLENIE LEKARZY DLA POTRZEB UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

(Artykuł dyskusyjny)

W artykule pod powyższym tytułem (Przegląd Ubezpieczeń Społecznych Nr. 8 — 1938) p. Dr. W. Szyszkowski wypowiada wiele słusznych i cennych uwag, kończąc go zaproszeniem do dyskusji nad poruszonymi zagadnieniami.

Potrzeba odpowiedniego przygotowania lekarzy do zajmowania odpowiedzialnych stanowisk w ubezpieczeniach została przez p. Dr. Szyszkowskiego w dostatecznej mierze umotywowaną i nie wymaga dalszego uzasadnienia. Chodzi o to jakie wymagania postawić lekarzom kandydatom do pracy w ubezpieczalniach, jak to przygotowanie przeprowadzić w praktyce przy użyciu najmniejszego wysiłku umysłowego i najmniejszych środkach materialnych z gwarancją największej skuteczności.

Lekarzy zatrudnionych obecnie w ubezpieczeniach podzielić możemy na cztery grupy:

1) Lekarze administracyjni.
2) „ domowi.
3) „ specjaliści.
4) „ szpitalni i zakładów leczniczych.

Chociaż zagadnienie przygotowania lekarzy administracyjnych jest podstawą dobrej organizacji i niezmiernie ważne dla należytej pracy ubezpieczeń, stanowi jednak dziedzinę zbyt specjalną, by nadawała się do szerszej dyskusji. Głos tu mogą zabrać jedynie specjaliści doświadczeni w administracji ubezpieczeniowej i żadne szkolenie teoretyczne nie zastąpi długoletniej praktyki w administracji lekarskiej, która z biegiem lat z natury rzeczy staje się coraz bogatszą w doświadczenie i coraz doskonalszą.

Następna grupa — lekarze domowi — przedstawia ogół lekarzy zatrudnionych w ubezpieczalniach. Na barkach ich spoczywa właściwie cały ciężar lecznictwa i odpowiedzialności za jakość i ilość udzielonych świadczeń leczniczych i zasiłków, oraz możliwość racjonalnej i oszczędnej gospodarki.

Z ducha cytowanego artykułu wynika, że p. Dr. Szyszkowski, pisząc ogólnikowo o lekarzach, miał właśnie na myśli lekarzy domowych, którzy bezpośrednio wchodzą w najbliższy kontakt z ubezpieczonymi. Przecież od stanowiska lekarzy domowych, osobistego oddziaływania na chorych, taktu i umiejętności podejścia do ludzi, zależy w dużej mierze opinia całego społeczeństwa o wartości ubezpieczeń społecznych.

Bardzo znaczna większość lekarzy domowych, pracujących obecnie w ubezpieczalniach, zajmuje swe sta-

nowiska od wielu lat. Łącznie ze zmiennymi kolejami ubezpieczeń społecznych przeszła radosne chwile tworzenia nowego ładu w zmartwychwstałej Ojczyźnie, dla której lekarze, jak i inne grupy społeczeństwa, złożyli nie mało dowodów poświęcenia. Razem przetrwali głęboki kryzys ubezpieczeń społecznych w latach ubiegłych, który nieraz bardzo ciężko zaważył na egzystencji lekarzy.

Tych „prawdziwych pionierów i opiekunów kultury" i zdrowia publicznego, o których wspomina p. Dr. Szyszkowski, nie jest znowu tak mało w czterotysięcznej rzeszy lekarzy ubezpieczeń.

Wszyscy oni zostali przygotowani do swych zadań społecznych nie tylko przez przejście kursów i wykładów dokształcających medycyny ogólnej i medycyny społecznej szczególnie licznie organizowanych w ostatnich latach przez organizacje lekarskie i władze ubezpieczeniowe, ale przez długoletnie doświadczenie i samo życie. Życie również silnie związało los tych lekarzy z instytucjami w których pracują i z ideą ubezpieczeń społecznych i przekonało o jej niezmiernie wielkiej wartości społecznej.

Człowiek nie jest wieczny i uwzględnić należy konieczność ciągłego odnawiania sił lekarskich na skutek stale rosnącego zapotrzebowania pracy lekarskiej.

Przy obliczaniu przypuszczalnej wysokości tego zapotrzebowania uwzględnić musimy następujące czynniki:

1) Zachodzi stosunkowo duża umieralność lekarzy, których przeciętny wiek jest wysoki. Np. w ubezpieczalni poznańskiej mało mamy lekarzy młodych. Lekarze do 40 lat życia stanowią tylko 24% ogółu Znaczna większość, bo 66% jest w wieku od 40 do 56 lat zaś 10% powyżej 56. Przeciętny wiek lekarza obecnie pracującego w U. S. w Poznaniu wynosi 47 lat. Sądzę że sytuacja w innych ubezpieczalniach społecznych jest mniej więcej podobna. Z tego wynika że w ciągu najbliższych 10 lat musimy odnowić prawie cały personel lekarski. Zapotrzebowanie lekarzy z tego tytułu wyniosło by około 400 osób rocznie. Możliwe, że w najbliższych latach cyfra nie osiągnie tej wysokości, lecz napewno z biegiem czasu przekroczy nawet tę liczbę.

2) Konieczność przyjęcia wielu nowych lekarzy wskutek niewątpliwej poprawy gospodarczej, zmniejszania się i stopniowego likwidowania bezrobocia, rozbudowy przemysłu, wzrostu zatrudnienia w ogólności, a przez to znacznego powiększenia ilości ubezpieczonych.

3) Życiowa i państwowa konieczność rozszerzenia ubezpieczeń społecznych za przykładem wielkich państw świata. Objęcie nimi nowych i bardzo licznych kategoryj ludności, nie mogącej zapewnić sobie dostatecznej egzystencji, pomocy i opieki w chorobie, konieczność ochrony i gromadzenia kapitału zdrowia społecznego — jako jednej z podstaw i prężności i potęgi narodu i państwa. Objęcie ubezpieczeniami społecznymi robotników rolnych, drobnych samodzielnych rolników, rzemieślników oraz dużych rzesz obecnie podlegających opiece społecznej gmin i samorządów, które nie mogą dać wystarczającej pomocy w ochronie zdrowia i w chorobie.

4) Rozbudowa lecznictwa społecznego z uwzględnieniem nowych jego kierunków (profilaktyka, szpitale, sanatoria, leczenie uzdrowiskowe, higiena pracy, lecznictwo specjalne).

Wszystko to zaabsorbuje w przyszłości wiele nowych sił lekarskich i, chyba nie omylę się w przewidywaniach, że trzeba będzie w najbliższych latach liczbę lekarzy obecnie pracujących w ubezpieczalniach przynajmniej podwoić.

Wypadnie więc przyjąć co roku od 400 do 800 nowych lekarzy zależnie od zbiegu okoliczności w najbliższych 10 do 20 latach.

Jeżeliby więc, w myśl propozycji p. Dr. Szyszkowskiego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych otworzył własną szkołę lekarską dla 50 wychowanków, to pierwszy rocznik mógłby objąć pracę najprędzej za 9 lat (6 lat studiów — 1 rok stażu — 2 lata praktyki). Po tak długim okresie, kosztem znacznych środków, zapewniono by dopływ 50 sił lekarskich rocznie na 400 — 800 wolnych miejsc.

Czy nie mamy innych rezerwuarów skąd czerpać możemy kandydatów? Istnieją przecie liczne kadry lekarzy rok rocznie kończących uniwersytety i stojących przed prawdziwym dramatem życiowym: co począć ze świeżo zdobytym dyplomem i jak przepchać się przez życie, które staje się coraz trudniejsze.

W Izbach lekarskich zapisane są dziesiątki i setki kandydatów lekarzy na wolne miejsca w ubezpieczalniach, czekających latami w kolejce. Braku więc kandydatów niema, istnieje ich nawet nadmiar, jest z czego wybierać.

Jak ten wybór przeprowadzić by wybrać element najlepszy — to jest sprawa niełatwa do rozstrzygnięcia

Rozmawiałem z wielu młodymi lekarzami i absolwentami medycyny na ten temat. Streszczając zasłyszane opinie — ogólnie kwestionowano celowość założenia osobnego zakładu — szkoły, gdyż nie można w żaden sposób zagwarantować, że wychowankowie tego zakładu spełnią pokładane w nich nadzieje i bardzo trudno byłoby „zmusić ich do rzetelnej pracy pod ścisłym nadzorem" bez dyscypliny wojskowej, jak to jest w wojskowej szkole sanitarnej.

Wielu niezamożnych studentów zgłosiło by się do takiej szkoły poprostu dlatego, by się o coś zaczepić, bez pobudek ideowych, mając zupełnie inne plany na przyszłość.

Celowa i słuszna jest myśl ustanowienia stypendiów i ułatwienie kształcenia się zdolniejszych jednostek, lecz stypendia takie należałoby stworzyć dla ukończonych lekarzy. Zapewnić im płatny staż po końcowych egzaminach w zakładach leczniczych ubezpieczeń społecznych. Wystarczyłoby 150 zł. miesięcznie na osobę przez rok stażu, względnie mieszkanie, utrzymanie i 100 zł. miesięcznie. Wydatek ten nie byłby nawet właściwie stypendium, gdyż opłacałby się zaraz pracą lekarza stażysty. a płatny staż byłby wielkim ułatwieniem dla kandydatów. W czasie stażu i następnych 2 lat praktyki, płatnej np. 250 zł. miesięcznie, należało by zorganizować właściwe przygotowanie ze wszystkich dziedzin medycyny społecznej przez przejście kursu teoretycznego i zajęć praktycznych ustalonych według programu z zastosowaniem największej celowości i oszczędności czasu.

Przy dobrych postępach i odpowiednich kwalifikacjach moralnych należałoby zapewnić kandydatom otrzymanie stanowisk lekarskich w ubezpieczeniach spo-

lecznych, możliwość dalszej pracy nad sobą w obranym zawodzie, łatwość dokształcania się i specjalizacji.

Co do programu wyszkolenia, to przy obecnym poziomie nauk lekarskich na naszych uniwersytetach, stojących bardzo wysoko, wyżej niż w niejednym państwie europejskim, niema potrzeby dokształcania w ścisłych naukach lekarskich.

Ustalając program doszkoleniowy należy wziąć pod uwagę tylko nowe kierunki lecznictwa społecznego, stawiające przed lekarzami specjalne wymagania w dziedzinie profilaktyki, zwalczania chorób społecznych, higieny, wychowania zdrowego człowieka, jak również potrzeb dostosowania lecznictwa zbiorowego do klęsk i kataklizmów społecznych, a przede wszystkim możliwej w przyszłości wojny.

Przy tak zorganizowanym wyborze kandydatów i przygotowaniu lekarzy społeczników, napewno przyciągnie się najbardziej wartościowy materiał ludzki, poważnie zapatrujący się na życie i mający przed sobą szerokie możliwości rzetelnej zawodowej i ideowej pracy.

KRONIKA KRAJOWA

RUCH SŁUŻBOWY.

Zmiany na stanowiskach dyrektorów ubezpieczalni społecznych.

Mgr. MAŃKOWSKI Czesław — p. o. dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie, powołany w wyniku konkursu z dn. 1 października b. r. na stanowisko dyrektora tej Ubezpieczalni.

Mgr. NIEĆ Eugeniusz — p. o. dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Krośnie powołany w wyniku konkursu z dniem 1 października b. r. na stanowisko dyrektora tej Ubezpieczalni.

SOPOCKI Michał — p. o. dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Kołomyi powołany, w wyniku konkursu z dniem 1 października b. r. na stanowisko dyrektora tej Ubezpieczalni.

SCHALLY Tadeusz — p. o. dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu powołany w wyniku konkursu z dniem 1 października b. r. na stanowisko dyrektora tej Ubezpieczalni.

PILARZ Jan — p. o. dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Rzeszowie powołany w wyniku konkursu z dniem 1 października b. r. na stanowisko dyrektora tej Ubezpieczalni.

CHARKOW Eustachy — dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Czortkowie zwolniony z tego stanowiska w dniu 30 września b. r.

KOPANKIEWICZ Józef — p. o. wicedyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie, powołany z dniem 1 października b. r. na stanowisko p. o. dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Czortkowie.

RANIOWSKI Wojciech — dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu zwolniony na własną prośbę z dniem 1 października b. r. z tego stanowiska i powołany na stanowisko p. o. dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach.

Zmiany na stanowiskach lekarzy naczelnych ubezpieczalni społecznych.

Dr PURZYCKI Maksymilian — zwolniony z dniem 31 sierpnia 1938 r. ze stanowiska p. o. lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Ciechanowie.

Dr LUTYŃSKI Czesław — powołany z dniem 16 września 1938 r. na stanowisko p. o. lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Ciechanowie.

Dr FENC Tadeusz — powołany z dniem 1 września 1938 r. na stanowisko p. o. lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Płocku.

Dr BARYLSKI Stefan — zwolniony z dniem 30 września 1938 r. ze stanowiska p. o. lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Czortkowie.

Zmiany na innych stanowiskach w Ubezpieczalniach społecznych.

DORNIAK Jan — dotychczasowy kierownik wydziału ubezpieczeniowego Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku powołany z dniem 1 października b. r. na stanowisko wicedyrektora i kierownika wydziału ubezpieczeniowego Ubezpieczalni Społecznej w Radomiu.

Z DZIAŁALNOŚCI UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W TARNOBRZEGU.

Oczy całego społeczeństwa polskiego zwrócone są dzisiaj w stronę C. O. P., w którym niewątpliwie ześrodkowała się najlepsza myśl gospodarcza Polski. Amerykańskie tempo pracy, wzrastające stale zapotrzebowanie sił roboczych, brak pomieszczeń dla robotników i t. d. stwarzają w tym okręgu specjalne warunki życia, do których dostosować się musi wszystko, co na tym terenie się znajduje. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że Ubezpieczalnia Społeczna działająca w C. O. P. miała do pokonania wiele trudności, aby nadążyć względnie utrzymać się w równej linii z tempem rozwoju życia gospodarczego.

Nie będę wyliczał tu wszystkich trudności gdyż temu zagadnieniu możnaby poświęcić specjalny artykuł, wspomnę tylko o tych, których pokonanie w krótkim czasie było rzeczą konieczną.

W pierwszym rzędzie Ubezpieczalnia, wychodząc z założenia, że od dobrze wyszkolonego personelu zależy w znacznej mierze sprawne funkcjonowanie instytucji, zorganizowała w lutym bieżącego roku kurs doszkoleniowy dla swoich pracowników.

Program kursu obejmował całokształt zagadnień, związanych z działalnością Ubezpieczalni. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach p. o. dyrektora p. Kazimierza Wiszniowskiego. Prelekcje na kursie wygłosili p. dyrektor Kazimierz Wiszniowski, lekarz naczelny Dr. Jan Chruś-

ciel oraz kierownicy poszczególnych referatów. Kurs zakończony został egzaminem dnia 3.III.1938, którego dodatnie wyniki świadczyły, że spełnił on w zupełności swoje zadanie.

Drugim z kolei czynnikiem to warunki życia prywatnego większości zatrudnionych w C. O. P. robotników, które często z uwagi na ogólny brak mieszkań nie odpowiadają najprymitywniejszym wymogom higieny. Zdarza się bowiem, że robotnicy sypiają w stodołach, na strychach i t. p., a w razie obłożnej choroby stawiają lekarza domowego wobec nieraz bardzo trudnego do rozwiązania problemu. Ażeby więc choć w części zapobiec takiej sytuacji, Ubezpieczalnia wybudowała i uruchomiła trzy budynki: w Stalowej Woli, Cyrance i Dębie, urządzone i wyposażone komfortowo, (elektryka, łazienki i t. p.). Każdy z nich mieści w sobie, oprócz prywatnego mieszkania ordynującego tam lekarza domowego, gabinet do przyjęć ambulatoryjnych, a także i izbę chorych, mającą na celu przetrzymywanie chorych w obserwacji, lub też, jak się b. często zdarza, przetrzymywanie chorych z wypadku przed ewentualnym ich transportem do szpitala autem sanitarnym.

Trzecim wreszcie czynnikiem mającym ważne znaczenie zarówno dla zewnętrznej sprawności instytucji jak i dla problemu kosztów administracyjnych, jest konieczność uświadamiania szerokich warstw robotniczych w szczególności tych, które nie są zorganizowane w zawodowych związkach, co do uprawnień, jakie przysługują im oraz członkom ich rodzin, z mocy ustawy, oraz co do sposobu wnoszenia roszczeń. Brak bowiem tych wiadomości powoduje często przewlekłe załatwianie spraw a nawet i utratę świadczeń (przedawnienie wnoszenia roszczeń) i jest powodem, że krytyka idzie często w fałszywym kierunku i w konsekwencji może się przyczynić do pomieszania pojęć, które będzie się wyrażać w dążeniu do coraz to nowych zmian organizacyjnych.

W tym względzie Ubezpieczalnia podjęła na swoim terenie akcję oświatowo-ubezpieczeniową i drogą odczytów wygłaszanych w większych ośrodkach pracy zapoznaje masy robotnicze z ich prawami i obowiązkami. Obok tego z inicjatywy wicedyrektora p. Mariana Hornunga został opracowany plan akcji uświadomieniowo-ubezpieczeniowej obejmującej robotników niezrzeszonych w zawodowych związkach, oraz drogą odczytów wsie okoliczne, z których rekrutuje się w 65% element robotniczy pracujący przeważnie w małych zakładach pracy.

L. Weigel.

SPRAWOZDANIE ZE ZJAZDU LEKARZY POWIATOWYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

Zjazd lekarzy powiatowych województwa krakowskiego odbył się w Krakowie w dniach 9 i 10 września 1938 r.

Zjazd zagaił wicewojewoda dr Małaszyński podnosząc ciężką pracę lekarzy powiatowych, dążącą wytrwale do podniesienia stanu sanitarnego.

Inspektor lekarski dr Parfanowicz zreferował stan sanitarny województwa za rok 1937/38. Podkreślił zmniejszenie przyrostu ludności i zwiększenie śmiertelności niemowląt. Zwrócił uwagę na konieczność objęcia wsi działalnością lekarzy i położnych okręgowych i gminnych, ośrodków zdrowia i poradni społeczno-lekarskich. Zaznaczył, że praca w tym kierunku jest w toku. Podkreślił obniżenie stosunku procentowego działu sanitarnego w budżecie samorządów. Wskazał na wzrost frekwencji w uzdrowiskach, letniskach i zimowiskach i przedstawił inwestycje sanitarne w tych miejscowościach. Omówił wyniki akcji studziennej, a zwłaszcza postępującą budowę studzien i kąpielisk publicznych. Zwrócił uwagę na prace koło rozbudowy i podniesienia szpitalnictwa, Szkoły Położnych oraz ośrodków zdrowia.

Epidemiolog dr Bilek omówił szczegółowo akcję zwalczania chorób zakaźnych, której wyniki były dodatnie. Podniósł potrzebę budowy domów noclegowych i kąpielisk, wczesnych i szeroko stosowanych szczepień przeciwdurowych oraz możność łączenia ich ze szczepieniami przeciwbłoniczymi.

Referendarz lekarz Gliński przedstawił stan szpitalnictwa w województwie i jego potrzeby. Podkreślił obecne braki w sieci szpitali, słaby stan budowlany, niedostateczne urządzenie i za małą ilość łóżek. Plan usunięcia tych braków obejmuje trzy zagadnienia:

a) podciągnięcie istniejących szpitali do nowoczesnego poziomu,

b) ich rozbudowę,

c) budowę nowych zakładów leczniczych.

Plan ten referent omówił szczegółowo w odniesieniu do każdego zakładu leczniczego.

Naczelnik wydziału zdrowia dr Hessek w referacie pod tyt. „Ośrodki zdrowia w świetle ustawy o publicznej służbie zdrowia" po szczegółowym omówieniu projektu tej ustawy przedstawił zadania ośrodków zdrowia. Nierównomierne ich rozmieszczenie zależy, prócz warunków lokalnych, od zapobiegliwości lekarzy powiatowych. Podniósł wzrost czynności lekarskich i pielęgniarskich przy równoczesnym obniżeniu kosztów funkcjonowania ośrodków zdrowia. Prowadzi się dalej budowę lokali ośrodków zdrowia. Projektowana jest ruchoma kolumna rentgeniczna. Ruchomy Ośrodek Zdrowia w powiecie krakowskim wykazał jak najlepsze wyniki pracy. Wytyczne są: rozbudowa sieci ośrodków zdrowia tak pomyślana, by przy każdym lekarzu okręgowym był ośrodek zdrowia, zespolenie poradni dotąd niezespolonych, należyte wyposażenie ośrodków zdrowia, a w Krakowie ich rejonizacja, oraz zaprowadzenie w ośrodkach zdrowia działu sanitarnego.

Prof U. J. dr Godlewski po omówieniu historii, organizacji i działalności zakładu leczniczo-wychowawczego dla dzieci jagliczych U. J. w Witkowicach — zwrócił uwagę na słabe i ciągle zmniejszające się jego obłożenie, a stąd malejące wpływy pieniężne. Należy więc obawiać się ewentualnego zamknięcia jedynego w Polsce zakładu dla jaglicy dziecięcej. Rozwiązanie sprawy widzi prelegent w zwiększeniu dotacji rządowej i w licznym umieszczaniu przynajmniej na częściowy koszt samorządów, dzieci w zakładzie. Ważny jest ścisły kontakt poradni przeciwjagliczych z zakładem witkowickim.

Kierownik krakowskiej filii Państwowego Zakładu Higieny doc. dr Heller zreferował profilaktykę przeciwwolową przy pomocy soli jodowej. O korzystnym wpływie jodowania soli kuchennej na spadek wola świadczy stały i zdecydowany (począwszy od roku 1935) spadek odsetka wola u poborowych. Ważne są tutaj badania kliniczne ludności, które będą powtórzone w roku 1940.

Lekarz miejski dr Godlewski przedstawił organizację miejskiej służby zdrowia w Krakowie, podając jej historię ze szczególnym uwzględnieniem pracy organizacyjnej

dra Janiszewskiego. Po tym omówił organizację miejskiego wydziału zdrowia publicznego, jego stosunek do starostwa grodzkiego i do poszczególnych komórek organizacyjnych Zarządu Miejskiego. Szczegółowo przedstawił obecnie wprowadzony podział na komisariaty okręgowe, w których mieszczą się biura lekarzy rejonowych.

Inspektor służby zdrowia dr Zachert podkreślił ważność następujących zagadnień dla pracy w dziale sanitarnym:

a) Troska lekarzy o odpowiednio wysoki dział sanitarny w budżetach samorządowych.

b) Należyte wykonanie przepisów sanitarnych, koordynacja pracy w terenie, wykorzystanie personelu lekarskiego i pomocniczego, oraz placówek medycyny społecznej i lekarzy pracujących w instytucjach społecznych.

c) Zwiększenie ilości położnych po wsiach i miasteczkach, przez co powiększy się odsetek porodów, przyjmowanych przez położne. Zwiększenie liczby położnych wyszkolonych i przeszkolonych będzie zadaniem zreorganizowanej Państwowej Szkoły Położnych w Krakowie.

d) Opieka nad matką i dzieckiem winna być naszym zagadnieniem czołowym, mając na celu zmniejszenie śmiertelności i zwiększenie przyrostu naturalnego. Nadzór lekarzy powiatowych nad koloniami jest rzeczą bardzo ważną.

e) Ważność motoryzacji oraz bibliotek podręcznych lekarzy powiatowych.

Poseł dr Krupa zwrócił uwagę m. in. na brak funduszów na walkę z chorobami społecznymi, co było przeszkodą w uchwaleniu odnośnych ustaw.

Naczelnik dr Hessek wspomniał o braku ustawy o ośrodkach zdrowia, co powinni lekarze powiatowi zrównoważyć stałą i energiczną pracą, by placówkom tym zapewnić byt i rozwój. Niedostateczne działy sanitarne budżetów samorządowych nie mogą zahamować podniesienia stanu sanitarnego terenu.

Dr Gastoł z okręgowego inspektoratu pracy prosił o zainteresowanie się zapobieganiem i zwalczaniem chorób zawodowych i o współpracę z inspektoratami pracy i ubezpieczalniami społecznymi.

Uczestnicy zjazdu zwiedzili w Krakowie: Filię Państwowego Zakładu Higieny, Klinikę ginekologiczno-położniczą U. J., Prewentorium przeciwgruźlicze T. P. G. i Dom Dziecka związku Wirunów a w Witkowicach zakład leczniczo-wychowawczy dla dzieci jaglicznych U. J. Wysłuchano objaśnień kierowników i nawiązano kontakt z profesorami U. J. drem Zubrzyckim, drem Majewskim i drem Godlewskim oraz z innymi lekarzami, pracującymi w tych instytucjach.

ROZBUDOWA URZĄDZEŃ UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W KROŚNIE.

W związku z włączeniem powiatów krośnieńskiego i sanockiego do C. O. P. oraz z ożywieniem się ruchu przemysłowego na tut. terenie, od 2-ch lat daje się zauważyć znaczny wzrost liczby ubezpieczonych. Wzrost ten licząc od 1935 r. do 1.I.1938 r. wynosił dokładnie 40% liczby ubezpieczonych.

W tych warunkach, biura administracyjne Ubezpieczalni, wobec masowej frekwencji ubezpieczonych, okazały się nie wystarczające. To też od połowy lipca b. r. przeniesione zostały do sąsiedniego własnego gmachu Ubezpieczalni i dziś, odpowiadają w zupełności potrzebom celowej pracy personelu administracyjnego i ubezpieczonych.

Z tych samych przyczyn okazała się niezbędna, potrzeba rozbudowy własnej apteki, przez urządzenie obszernej poczekalni osobnego laboratorium aptecznego i laboratorium analitycznego, wreszcie powiększenie magazynów i piwnic.

Zmiany te, ubezpieczeni powitali z pełnym zadowoleniem.

AKCJA KOLONIJNA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W GRUDZIĄDZU.

Najlepszym środkiem popularyzacji idei ubezpieczeń społecznych jest racjonalnie przeprowadzana akcja profilaktyczna, która swym zakresem powinna jak najszerzej objąć zainteresowane jednostki z równoczesnym uświadamianiem ubezpieczonych o znaczeniu i roli ubezpieczeń społecznych w życiu każdego pracownika.

Pracownicy fizyczni — najczęściej z braku odpowiednich funduszów — nie mogą należycie wykorzystać urlopu wypoczynkowego, który ma zapewnić im na cały rok nowe siły do pracy.

Dlatego Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu, doceniając znaczenie tej akcji i wykonując ustalony plan profilaktyczny, urządziła w okresie od 22 czerwca do 16 sierpnia 1938 r. kolonię wypoczynkową dla pracowników fizycznych w miejscowości letniskowej Tleń pow. Świecie n/W. Kolonię zorganizowano w cztery 2-tygodniowe turnusy dla obojga płci z przeciętną liczbą 100 uczestników w jednym turnusie. Opiekę nad uczestnikami kolonii powierzono wykwalifikowanym wychowawcom. Na program zajęć dziennych złożyły się zajęcia z dziedziny wychowania fizycznego i wykłady oświatowe z uwzględnieniem tematów dotyczących aktualnych zagadnień z dziedziny ubezpieczeń społecznych. Poza tym uczestnicy kolonii wzięli udział w zorganizowanych wycieczkach do ośrodków elektryfikacyjnych Gródek i Żur. Czasopisma, beletrystyka, muzyka i ogniska wypełniały pozostały wolny czas. Całość przyczyniła się do należytego odprężenia uczestników po całorocznej ciężkiej pracy i wpłynęła dodatnio na stan zdrowotny, o czym świadczy najlepiej przyrost wagi uczestników przeciętnie 2 kg.

Z niekłamanym żalem opuszczali uczestnicy kolonię a z wielką wdzięcznością dla instytucji, która stoi na straży ich zdrowia.

Niezależnie od urządzenia własnej kolonii wypoczynkowej Ubezpieczalnia subwencjonowała poważnymi kwotami akcję kolonijną i półkolonijną, prowadzoną przez powiatowe i miejskie komitety pomocy dzieciom i młodzieży.

J. Żelazny.

Z UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W STRYJU.

Rozbudowa szpitala powszechnego w Stryju.

Zdając sobie sprawę z opłakanych stosunków, panujących z powodu małej ilości łóżek w tutejszym szpitalu, którego zakres działania sięga od Mikołajowa n/D., aż po granicę czesko-słowacką i obejmuje powiaty stryjski, żydoczowski, częściowo doliniański i rohatyński, Tymczasowy Wydział Samorządowy rozpoczął w 1937 r. dobudowanie skrzydła przeznaczonego na 50 łóżek.

Imponujący gmach ten wznoszony kosztem 300.000 zł., jest już na ukończeniu i w niedługim czasie zostanie oddany do użytku.

Nowy gmach został wyposażony w najnowsze zdobycze wiedzy lekarskiej i obejmuje 14 sal chorych, osobną salę porodową aseptyczną, mieszkanie dla lekarza i t. d. Ponadto zaprowadzono instalację centralnego ogrzewania nietylko w nowym gmachu, ale równocześnie w całym starym budynku. Dla użytku chorych zainstalowano umywalnie z bieżącą ciepłą i zimną wodą. W suterynach prócz hali maszyn został zainstalowany nowy aparat desynfekcyjny na parę i formalinę, gipsownia i sala do mechanoterapii.

Stryjska Ubezpieczalnia Społeczna przyczyniła się w dużej mierze do rozbudowy szpitala, kierując stale swoich ubezpieczonych tak do leczenia szpitalnego, jako też do prześwietlań roentgena, dla celów rozpoznawczych i badań pomocniczych krwi, moczu, plwociny i t. p.

Z uznaniem należy podnieść ofiarną pracę dyrektora szpitala p. dr. Karowca Klaudiusza, który stale dąży do podniesienia zdrowotności wśród szerokich mas pracujących.

J. W.

Odznaczenia pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Stryju.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został kierownik apteki U. S. mgr. Reczyński Jan za zasługi na polu pracy społecznej. Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali za zasługi na polu pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych Dudzik Józef, Gołębiowski Eugeniusz, Kalityński Franciszek, Ratomski Bronisław, Witwicki Franciszek, Zajączówna Katarzyna, Zapolska Janina i Zydroń Józef.

Budowa fabryki papieru i celulozy w Żydaczowie.

Onegdaj rozpoczęto budowę fabryki papieru i celulozy Steinhagena i Sengera w Żydaczowie. Przy budowie fabryki znajdzie zatrudnienie wielka ilość bezrobotnych, a z chwilą uruchomienia fabryki 2000 robotników. Budowa tak potężnego przedsiębiorstwa będzie miała wielki wpływ na rozwój Żydaczowa i sąsiadującego Chodorowa, w których to miejscowościach kupcy i przedsiębiorcy rozszerzają swe przedsiębiorstwa. Zamierzona jest w związku z tym budowa mostu nad torami kolejowymi w Horodyszczach, celem zabezpieczenia od wypadków kolejowych furmanek i pojazdów mechanicznych. Projektowany jest również pociąg lokalny dla robotników skoncentrowanych w miejscowościach około fabryki. Terenowo robotnicy fabryki papieru będą należeć do Ubezpieczalni Społecznej w Stryju.

NOWA APTEKA CENTRALI ZAOPATRYWANIA INSTYTUCYJ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

W dniu 2 października b. r. w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Rzeszowie odbyło się poświęcenie apteki Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Centrali Zaopatrywania I. U. S. z dyrektorem Danglem na czele. Prócz tego wzięli w niej udział przedstawiciele władz rządowych samorządu terytorialnego i gospodarczego, przedstawiciele związków zawodowych i pracownicy Ubezpieczalni.

Poświęcenia dokonał ksiądz infułat Tokarski.

Nowo otwarta apteka przyczyni się w dużej mierze do usprawnienia służby ubezpieczeń na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Rzeszowie. Rozbudowa Centralnego Okręgu Przemysłowego spowodowała, że tutejsza Ubezpieczalnia dotychczas jedna z najmniejszych i finansowo najsłabszych, bo licząca zaledwie około 10.000 ubezpieczonych. uległa ostatnimi czasy poważnej rozbudowie.

Wystarczy zaznaczyć, że już na 31.VIII. b. r. ilość ubezpieczonych przekroczyła liczbę 20.000.

By sprostać swym zadaniom, ubezpieczalnia musiała usunąć z gmachu swego prywatnych lokatorów i przeprowadzić jego kapitalny remont, przystosowała się w ten sposób do wymagań terenu uzyskując możność ulokowania apteki odpowiadającej najnowszym wymaganiom techniki farmaceutycznej.

O rozmiarach apteki najlepiej świadczy fakt, że lokal jej składa się aż z 18 ubikacyj.

Nowo otwarta apteka jest poważnym wkładem w rozbudowę służby zdrowia, która musi na tym terenie postępować równocześnie z rozbudową licznych nowopowstających zakładów pracy.

Z DZIAŁALNOŚCI UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W RADOMIU.

I. Obóz morski w Jastarni-Borze.

Okolicznością stale wyróżniającą Ubezpieczalnię Społeczną w Radomiu z pośród innych jest fakt, że ponad 30% jej ubezpieczonych zostało wyłączonych z ubezpieczenia chorobowego. Te 30% w przeważnej mierze pracownicy przemysłu państwowego, stosunkowo dobrze płatni i dzięki stosowanej selekcji - element najzdrowszy Ubezpieczalni pozostała armia chałupników, służby domowej, pracowników warsztatów rzemieślniczych i nieznaczny tylko odsetek ubezpieczonych, zatrudnionych w większych zakładach pracy.

W tych warunkach społeczny charakter Ubezpieczalni nabiera szczególnie wyrazistej wymowy, zwłaszcza, że ubezpieczeni potrzebują pomocy w zakresie znacznie intensywniejszym, niż przeciętnie. Wpływa na to również specjalnie niekorzystny stan zdrowotny i sanitarny terenu, objętego działalnością Ubezpieczalni.

Z tej krótkiej charakterystyki terenu, można wysnuć wniosek, że Ubezpieczalnia radomska musi przeprowadzać planową akcję profilaktyczną, w szerokim zakresie, podyktowanym troską o zdrowie jej członków.

Poza koloniami i półkoloniami letnimi dla dzieci, prowadzonymi we własnym zarządzie, kolonią przeciwgruźliczą, subsydiami na cele pomocy dzieciom, Ubezpieczalnia zorganizowała pobyt dla 300 ubezpieczonych w ramach urlopów robotniczych w obozie nadmorskim w Jastarni-Borze.

Szczególnie korzystne warunki położenia obozu nad Bałtykiem, dobre odżywianie, stała opieka delegata Ubezpieczalni nad grupką radomską spowodowały, że wszyscy ubezpieczeni, którzy przebyli kilkanaście dni nad morzem wracali pełni sił i uznania dla tej akcji. W archiwach Ubezpieczalni znajdują się liczne listy, pocztówki i inne wzruszające dowody serdecznego stosunku „obozowiczów"

do Ubezpieczalni. Dość stwierdzić, że ubezpieczeni ze łzami niekłamanego żalu wyjeżdżali z nad morza, aby ustąpić miejsca innym. Akcja ta obok swych walorów dla zdrowia i popularyzacji idei ubezpieczeń społecznych, miała również duże znaczenie dla propagandy polskiego morza, umożliwiła bezpośrednie zetknięcie się z urokiem morza i zrozumienie wartości floty wojennej i handlowej, potęgi czynu polskiego, zaklętego w rosnących murach Gdyni tym ubezpieczonym, dla których morze polskie było i, niestety, na długie lata zostałoby nierealnym mitem...

II. Współpraca Ubezpieczalni z poradniami profilaktycznymi.

W trzech największych skupiskach ubezpieczonych, objętych rejestrami Ubezpieczalni Społecznej w Radomiu znajdują się poradnie przeciwgruźlicze, z którymi Ubezpieczalnia współpracuje. Gruźlica na terenie Ubezpieczalni ogniskuje się w tych ośrodkach, szczególnie zaś nasilenie przybiera w Radomiu, urastając do rozmiarów niepokojącej klęski społecznej, rok rocznie zbierającej obfitą daninę istnień ludzkich. Przyczyny tego stanu rzeczy szukać należy nietylko w ciasnocie i zaduchu izb robotniczych i w niskich zarobkach, lecz również w wybitnie niekorzystnych warunkach klimatycznych Radomia i pozostałych osiedli.

Ubezpieczalnia doceniając powagę sytuacji przedsięwzięła w granicach możliwych skuteczne środki zaradcze, a przede wszystkim nawiązała ścisły kontakt z towarzystwami prowadzącymi poradnię, powodując podniesienie poziomu organizacyjnego i sprawności tych ośrodków do walki z groźną chorobą społeczną. Jak dalece rózwinięta jest współpraca w tej dziedzinie, świadczy m. in. fakt, że dyrektor Ubezpieczalni, jest od szeregu lat prezesem radomskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

W okresie letnim od dłuższego czasu organizowane są kolonie przeciwgruźlicze dla dzieci w Garbatce — miejscowości, która według opinii lekarzy ma klimat leczniczy.

W Przedborzu i Końskich pozostało smutne dziedzictwo z czasów Wielkiej Wojny — jaglica, która przybiera tam niespotykane w innych częściach Polski nasilenie, stwarzając dla Ubezpieczalni Społecznej w Radomiu konieczność przedsiębrania dalekoidącej akcji leczniczej i zapobiegawczej. I w tych ośrodkach Ubezpieczalnia weszła w kontakt z poradniami przeciwjaglicznymi, osiągając na tej drodze pozytywne efekty.

Skarżysko-Kamienna — ruchliwy węzeł komunikacyjny jest terenem szczególnie nawiedzonym przez choroby weneryczne, które, jak wykazuje rejestracja obejmują b. wysoki odsetek ludności. Poza stałą opieką lekarzy specjalistów, — Ubezpieczalnia prowadzi walkę z tym stanem rzeczy w stałym kontakcie z subsydiowaną przez siebie, przychodnią przeciwweneryczną.

L. S.

KOLONIE I PÓŁKOLONIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W TARNOPOLU W ROKU 1938.

Kolonie.

Podobnie jak w latach ubiegłych postanowiła Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnopolu umożliwić jaknajwiększej ilości dzieci ubezpieczonych spędzenie miesięcy letnich na świeżym powietrzu w suchej i zdrowej okolicy wśród warunków zapewniających im dobre odżywienie i staranną opiekę tak lekarską jak i pedagogiczną.

Na kolonię do Bąkowic pod Chyrowem i Baligrodu k. Leska wysłano w tegorocznym sezonie letnim 88 dzieci w wieku szkolnym obojga płci, kosztem 5.600 złotych

Idąc po linii dążeń pewnych kół rodzicielskich w porozumieniu z miejscowymi władzami szkolnymi, subsydjowała Ubezpieczalnia tarnopolska z funduszów przewidzianych na akcję zapobiegawczą następujące organizacje zajmujące się specjalnie ochroną zdrowia młodzieży.

Związek Harcerstwa polskiego w Tarnopolu otrzymał zł. 300.— dla 26 chłopców umieszczonych w obozie koło Skolego.

T-wo „Ridna Szkoła" otrzymała 400.— zł. dla 24 dzieci, które przebywały na kolonii urządzonej przez t-wo w Różance k. Skolego.

Żydowskie T-wo Ochrony Zdrowia otrzymało subwencję w wysokości 400.— zł., dla 20 dzieci na kolonii, k. Mikiliniec w okolicy górzystej.

Koło rodzicielskie Szkoły im. Św. Kazimierza otrzymało kwotę zł. 400.— dla 50 dzieci, przebywających na kolonii szkolnej w Baworowie.

Razem z akcji kolonialnej (niezależnie od półkolonialnej) korzystało 208 dzieci ubezpieczonych starannie przesegregowanych i zakwalifikowanych przez komisje lekarskie.

Na ten cel wydała Ubezpieczalnia kwotę zł. 7.100.—, co w porównaniu z latami ubiegłymi stanowi duży krok naprzód w akcji profilaktycznej.

Półkolonie.

Niezależnie od kolonii zorganizowała Ubezpieczalnia półkolonie w Tarnopolu, Trembowli, Mikulińcach, Zbarażu i Skałacie z których korzystało razem 260 dzieci. Na cel ten wydano kwotę zł. 4.050.— Kierownictwo kolonii spoczywało, w rękach miejscowych zarządów Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Paniom, które bezinteresownie podjęły się tej trudnej a zaszczytnej pracy należą się słowa uznania i podzięki. Przebywające na półokoloniach w dwuch turnusach dzieci, korzystały z intensywnego odżywiania oraz z fachowej opieki pedagogicznej i lekarskiej.

Badanie przeprowadzone po powrocie z kolonii i półkolonii wykazały, że pieniądze na te cele wydane przyniosły plon obfity w postaci przybytku na wadze, uodpornienia młodych organizmów na choroby zakaźne, a zwłaszcza na gruźlicę, oraz zadowolenia uczestników kolonii z dobrze spędzonych wakacji — i wdzięczności rodziców.

Obok akcji kolonijnej przyczyniła się Ubezpieczalnia do założenia ogródka jordanowskiego, otwartego staraniem Związku Strzeleckiego nad rzeką Seretem, w formie jednorazowej subwencji w wysokości 250.— zł.

Ogółem na akcję zapobiegawczą wśród dzieci wydała Ubezpieczalnia tarnopolska w roku bieżącym kwotę około 10.000.— zł. wraz z półkolonią zimową. Niezależnie od tego do urządzanych kosztem Zakładu Ubezp. Społ., zimowych obozów dla młodzieży rzemieślniczej w Beskidzie k/Ławocznego i w Wiśle śląskiej wysłano 36 chłopców i dziewcząt zaopatrując ich w kompletny ekwipunek narciarski i pokrywając koszta podróży.

A. Czaykowski.

KRONIKA ZAGRANICZNA

POSIEDZENIE KOMITETU ORGANIZACYJNEGO IV MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU RZECZOZNAWCÓW UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W WENECJI W DNIU 30 WRZEŚNIA 1938 R.

Na III Międzynarodowym Kongresie Rzeczoznawców Ubezpieczeń Społecznych, który odbył się w maju r. b. w Wiedniu, na zaproszenie italskich rzeczoznawców, ustalono, iż następny Kongres odbędzie się z końcem 1939 r. w Rzymie. W związku z tym odbyło się w dniu 30 września r. b. w Wenecji posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Kongresu, w którym wzięli udział: z Rzeszy Niemieckiej: prezes *Griessmeyer*, nadradca rządowy *Martini*, prezes *Möbreis*, prof. dr. *L. Richter* i dr. med. *Walter*, z Italii: prezes *Biagi*, generalny dyrektor *Carnevali*, prof. dr. *Clerici* oraz prof. dr. med. *Zorini*, z Węgier: prof. *Horwath* oraz z Polski: dyr. *St. Sasorski* i dr. med. *J. Szumski*. Na posiedzeniu ustalono:

1) kongres odbędzie się w dniach od 4 do 7 października 1939 w Rzymie,

2) prace kongresu będą prowadzone na plenarnych posiedzeniach i w trzech grupach: administracyjnej, lekarskiej i aktuarialnej,

3) przedmiotem obrad będą następujące tematy:

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu: a) zagadnienie możliwości i zakresu działania ubezpieczeń społecznych oraz koordynacji z urządzeniami i działalnością w zakresie opieki nad stanem zdrowia, warunkami pracy i życia pracowników oraz b) statystyka zachorowań, w grupie administracyjnej: a) różne systemy ściągania składek ubezpieczeniowych i ich właściwości z punktu widzenia rozmaitych rodzajów ubezpieczeń społecznych oraz b) podstawy administracji personalnej w ubezpieczeniach społecznych (stosunek prawny, systemy wynagradzania i zaopatrzenia, przygotowanie fachowe i dokształcanie pracowników i lekarzy), w grupie aktuarialnej: ryzyko wypowiedzenia w ubezpieczeniu osób zatrudnionych (czy może być przedmiotem ubezpieczenia i na jakich podstawach, czy w zależności od ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci, czy niezależnie od tego rodzaju ubezpieczenia, w związku z ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia, czy jako odrębny rodzaj ubezpieczenia), w grupie lekarskiej: zagadnienie przewlekłych chorób i inwalidztwa ze szczególnym uwzględnieniem gruźlicy i schorzeń gośćcowych.

Na drugim plenarnym posiedzeniu miałyby być sprawozdania z wyników obrad w poszczególnych grupach, dyskusja nad tymi sprawozdaniami i zamknięcie kongresu,

4) w ujęciu tematów mogą zajść jeszcze pewne zmiany,

5) należy dążyć do możliwego uwzględnienia w referatach danych z różnych państw za pośrednictwem przewodniczącego komitetu organizacyjnego.

Uczestnicy posiedzenia zwiedzili na skutek zaproszenia Narodowo-Faszystowskiego Instytutu Przezorności Społecznej zakład leczniczy siarkowo-błotny (pary, wody i błota) w Battagli koło Padwy oraz sanatorium dla chorych płucnych prowincji weneckiej Narodowo-Faszystowskiego Instytutu Przezorności Społecznej, położony na jednej z lagun weneckich. Polscy członkowie komitetu zapoznali się ponadto z organizacją szpitala traumatologicznego we Florencji, przeznaczonego dla leczenia chirurgicznego wypadków w zatrudnieniu oraz chorób zawodowych. Szpital jest prowadzony przez Narodowo-Faszystowski Instytut Wypadkowy we Florencji i jest jednym z wielu szpitali, jakie planowo organizuje italskie ubezpieczenie wypadkowe, aby w możliwie szerokim zakresie uniezależnić lecznictwo wypadkowe od obcych zakładów leczniczych.

St. S.

DZIAŁALNOŚĆ ŚWIADCZENIOWA CENTRALNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W CZECHOSŁOWACJI W 1937 R. W ZAKRESIE UBEZPIECZENIA EMERYTALNEGO ROBOTNIKÓW.

Porównanie działalności świadczeniowej Centralnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Pradze w 1937 r. z działalnością jego w latach kryzysu gospodarczego wykazuje dużą zależność tej działalności od koniunktury gospodarczej. W roku 1937 wpłynęło ogółem roszczeń: o rentę inwalidzką 37.900, o rentę starczą 7.971, wdowią 8.657 i sierocą 6.543 łącznie roszczeń o renty wpłynęło 61.071 tj. o 21.718 roszczeń mniej niż w 1935 r., w którym to roku wpływ roszczeń o renty był największy. Poza tym wpłynęło 55.001 roszczeń o zwroty składek i 7.999 roszczeń o odprawy pośmiertne, łącznie wpływ roszczeń o świadczenia osiągnął liczbę 124.071.

Jeśli idzie o najważniejsze świadczenia ubezpieczenia emerytalnego, jakim jest bezsprzecznie renta inwalidzka, to liczba roszczeń o tę rentę równa się liczbie z 1932 r., a mniejsza jest o 10.000 od liczby roszczeń w 1936 r. Liczba roszczeń o rentę starczą spadła również w porównaniu z 1936 r. o 700, jedynie liczby roszczeń o renty wdowie i sieroce wykazują wzrost, co jednak jest zjawiskiem zrozumiałym.

Niżej umieszczone dwa zestawienia dają pogląd na sposób załatwiania podań o świadczenia wnoszonych do Zakładu Centralnego. Z zestawień tych okazuje się, że w 1937 r. załatwiono odmownie 47,1% ogółu roszczeń o rentę inwalidzką, 16,4% roszczeń o rentę starczą, 27,8% roszczeń o rentę wdowią, 10,5% roszczeń o rentę sierocą, 8% podań o zwrot składek i 18,7% roszczeń o jednorazową odprawę. Uderza w oczy przede wszystkim duży odsetek odmownie załatwionych rent inwalidzkich.

Zestawienie 1

Liczby załatwionych podań

Świadczenie	1935	1936	1937
r. inwalidzka	61 618	50 649	40 227
„ starcza	10 346	9 484	9 022
„ wdowia	7 529	8 259	8 949
„ sieroca	6 296	6 847	6 896
zwrot składek wskutek zamążpójścia	48 954	52 368	56 731
odprawa w razie śmierci ubezp.	9 103	9 877	10 152
Z tego odmownie załatwiono			
r. inwalidzka	23 448	23 688	19 043
„ starcza	2 159	1 764	1 570
„ wdowia	1 861	2 378	2 490
„ sieroca	623	694	723
zwrot składek	3 739	4 037	4 563
odprawa	1 756	1 895	1 896

Zestawienie 2
Liczby odmownie załatwionych podań w/g powodu odmowy.

Powód odmowy	1935	1936	1937	
			liczby bezwzględ.	w % wszystkich załatw. podań
Renta inwalidzka				
brak okresu wyczekiwania	2 409	2 353	2 118	5,2
brak inwalidztwa . . .	20 634	20 929	16 530	40,9
ubezp. i leczenie wygasło	384	329	354	0,9
inne powody	21	77	41	0,1
Renta starcza				
brak okresu wyczekiwania	1 764	1 838	1 159	12,8
zarobek wynosi więcej niż połowę normalnego zarobku	291	240	249	2,8
ubezp. i leczenie wygasło	101	136	157	1,7
inne powody	3	5	5	0,1
Renta wdowia				
brak inwalidztwa u wdowy	1 434	1 847	1 850	20,7
brak inwalidztwa u wdowca	20	39	46	0,5
brak okresu wyczekiwania	364	431	486	5,4
ubezp. i leczenie wygasło	24	32	45	0,5
inne powody	19	29	63	0,7
Renta sieroca				
brak okresu wyczekiwania	446	497	544	7,9
ubezp. i leczenie wygasło	37	43	52	0,7
inne powody	7	—	5	0,1

Zauważyć należy, że pomimo 12-letniego już działania ustawy, dość dużo podań załatwiono w 1937 r. odmownie wskutek nieprzebycia okresu wyczekiwania (70 dni ubezpieczenia). Przeważnie zachodzą te wypadki u ubezpieczonych osób starszych które krótko pracują w ciągu roku. Powstaje wobec tego pytanie, czy takie osoby powinny być w ogóle ubezpieczone.

W roku 1937 przeprowadzano w Centralnym Zakładzie badania, w jakim wieku wypłaca się renty starcze. Otóż na 6.504 badanych wypadków, jedynie 2.224 ubezpieczonych pobierało rentę starczą od ukończenia 65 roku życia, 4.280 natomiast starców zaczęło pobierać rentę dopiero później, z czego wynika że poważna liczba rencistów starców mających ponad 65 lat zarobkuje, przy czym zarabiają ponad połowę normalnego zarobku robotniczego.

Zestawienie 3 zawiera podział rent wdowich i wdowców przyznanych w latach 1931 — 1937 według poszczególnych powodów przyznania renty.

Zestawienie 3
Na 100 rent wdowich i wdowców przyznano wskutek

Rok	inwalidztwa wdów	ukończone 65 wzgl. 60 lat życia przez wdowy	posiadanie przez wdowy 2 lub więcej dzieci na utrzymaniu	wdowieństwa mężczyzn
1931	45,9	4,7	49,2	0,2
1932	49,8	4,6	45,0	0,5
1933	49,0	6,4	44,3	0,3
1934	43,0	15,6	41,1	0,3
1935	30,8	27,7	41,1	0,4
1936	25,0	32,3	42,3	0,4
1937	28,4	34,1	37,1	0,4

Z zestawienia powyższego wynika, że rośnie liczba wdów, którym przyznano rentę wdowią wskutek ukończenia 65 wzgl. 60 lat życia, specjalny jednak duży wzrost liczby rent miał miejsce w latach 1934 i 1935, ponieważ nowelą z 1934 r. zniżona została górna granica wieku, uprawniającego do renty wdowiej z 65 do 60 lat. Natomiast do roku 1936 włącznie spadała liczba rent wdowich przyznawanych wskutek inwalidztwa, dopiero w 1937 r. liczba tych rent nieco wzrasta. Godnym uwagi jest również fakt, że spada stale liczba rent wdowich, pobieranych przez wdowy z powodu tego, że mają na utrzymaniu dwoje lub więcej dzieci: gdy bowiem w 1931 r. było takich rent 49,2%, to w roku 1937 jedynie 37,1%.

W zakresie zwrotów składek w razie zamążpójścia kobiet ubezpieczonych, można zauważyć po znacznym spadku liczby podań w czasie lat kryzysowych (zawierano mało małżeństw) że ożywienie życia gospodarczego spowodowało wzrost liczby zawieranych małżeństw, a tym samym wzrost liczby podań o to świadczenie.

Zestawienie 4 zawiera dane liczbowe dotyczące wypłacanych rent w końcu poszczególnych lat.

Zestawienie 4
Liczby wypłaconych rent

w końcu roku	inwalidzkich	starczych	wdowich	sierocych	ogółem
1929	604	1	1 007	1 444	3 056
1930	6 062	11	3 399	4 752	14 224
1931	20 495	916	6 680	8 712	36 803
1932	44 801	5 661	10 263	12 736	73 461
1933	73 330	12 375	14 171	17 327	117 203
1934	102 077	19 705	18 274	21 845	161 901
1935	129 654	26 936	23 191	27 282	207 063
1936	141 407	32 834	27 226	31 906	233 373
1937	147 803	37 945	31 262	35 753	252 673

Ogólna liczba rent wypłacanych w końcu 1937 przekroczyła już ćwierć miliona a uwzględniając poszczególne renty sieroce (na 100 tzw. gron sierocych, przypada 191 dzieci, pobierających renty sieroce) liczba rencistów osiąga prawie 300.000 osób.

Z zestawienia 5 okazuje się, że w roku sprawozdawczym (1937) wypłacono ogółem tytułem świadczeń rentowych i jednorazowych ogromną sumę 396,270 tysięcy koron (przeszło 79 milionów złotych) czyli dzienna przeciętna wypłata wynosiła 1.080 tysięcy koron (216 tys. zł). Cyfry te dają wymowne świadectwo o znaczeniu ubezpieczenia emerytalnego robotniczego dla zabezpieczenia minimum egzystencji najsłabszym ekonomicznie warstwom społecznym.

Zestawienie 5
Kwoty wypłaconych świadczeń w tys. koron

Rok	Renty				
	inwalidzkie	starcze	wdowie	sieroce	ogółem
1929	471	2	4 16	504	1 393
1930	6 278	16	1 917	2 171	10 382
1931	23 560	625	3 989	4 153	32 327
1932	54 348	5 835	6 261	6 178	72 622
1933	91 968	14 663	8 982	8 550	124 163
1934	148 320	29 295	13 382	11 634	202 631
1935	212 166	47 062	18 837	15 165	293 230
1936	237 824	58 780	22 745	18 136	337 485
1937	248 768	68 883	26 416	20 096	364 165
Ogółem	1 023 705	225 163	102 946	86 586	1 438 399

Rok	Jednorazowe świadczenia		
	odprawy pośmiertne	zwroty składek wskutek zamążpójścia	ogółem
1926	463	—	463
1927	3 550	—	3 550
1928	4 398	—	4 398
1929	4 042	10 742	14 784
1930	5 037	19 252	24 289
1931	5 150	21 657	26 707
1932	5 550	22 128	27 678
1933	6 212	21 058	27 270
1934	6 499	20 447	26 946
1935	7 444	20 242	27 686
1936	8 222	21 427	29 649
1937	8 769	23 338	32 107
Ogółem	65 336	180 293	245 629

W ogóle od początku działania Centralnego Zakładu Ubezp. Społecznych w Pradze wypłacono tytułem świadczeń ogółem 1.684.028 tys. koron (317 milionów złotych), z czego przypada na dopłaty państwa do rent kwota 430.484 tys. koron (86,1 mil. zł.). W roku sprawozdawczym w ogólnych wydatkach na świadczenia rentowe w kwocie 364.163 tys. koron państwo uczestniczyło kwotą 102.369 tys. koron tj. państwo pokryło 28% ogółu wydatków na renty.

Przeciętna wysokość miesięcznych rent wypłaconych w 1937 r. była następująca:

inwalidzka łącznie z dodatkiem na dzieci	138,41 kor.	(27,68 zł)	mies.
starcza renta z dodatkiem na dzieci	154,14 „	(30,80 zł)	„
renta wdowia	70,71 „	(14,14 zł)	„
renta sieroce (grono sieroce)	46,81 „	(9,36 zł)	„

Począwszy od 1937 r. Centralny Zakład Ubezp. Społ. prowadzi bieżąco analizę statystyki rent przyznanych po raz pierwszy w tym roku. Za poprzednie lata podobne badania są w opracowywaniu i będą opublikowane łącznie ze statystyką czynnych ubezpieczonych.

Zestawienie rent przyznanych po raz pierwszy w 1937 r. zawiera zestawienie 6.

Zestawienie 6

ogółem przyznano po raz pierwszy rent w 1937 r.:

1) rent inwalidzkich mężczyznom	11 489
„ „ kobietom	6 814
razem	18 303
dodatków na dzieci:	
do rent inwalidzkich mężczyznom . . .	8 032
do rent inwalidzkich kobietom	2 061
razem	10 093
2) rent starczych mężczyznom	4 990
„ „ kobietom	1 514
razem	6 504
dodatków na dzieci:	
do rent starczych mężczyznom	544
„ „ „ kobietom	8
razem	552
3) rent wdowich	6 676
„ wdowców	25
4) rent sierocych	11 597

Najczęstszą przyczyną inwalidztwa są choroby serca naczyń krwionośnych i gruczołów lymfatycznych (28.71%), drugie miejsce zajmuje gruźlica (13,76%) trzecie choroby krwi i trawienia (12%), czwarte choroby nerwowe i organów oddychania (9%), dalej choroby kości, mięśni itp. (7.21%). Inne grupy chorób powodują poszczególnie mniej niż 5% ogółem wypadków inwalidztwa.

Działalność lecznicza.

W 1937 r. leczono ogółem 30.610 osób (ubezpieczonych i rencistów), w tej liczbie na gruźlicę leczono 7.938 osób, natomiast w domach zdrowia i w uzdrowiskach (leczenie kąpielowe) leczono 19.145 osób. W 1937 r. wpłynęło podań o leczenie 33.597, z czego załatwiono odmownie 2.987 tj. 8.9%. Większość odmownych załatwień dotyczy leczenia sanatoryjnego, przy czym 42,2% odmów nastąpiło z tego powodu, że petentów uznano za zdrowych, a 30,5% miało miejsce wskutek tego, że petenci zostali uznani za nieuleczalnych. W sanatoryjnym leczeniu przebywało w pierwszym leczeniu 2.901 osób, natomiast 5.037 przypadków było to leczenie przedłużane (nieraz czterokrotne — 925 przypadków).

Charakterystyczną cechą akcji leczniczej w 1937 r. jest zjawisko, że liczba ubezpieczonych leczonych po raz pierwszy w porównaniu z 1936 r. znacznie wzrosła, gdy liczba leczonych rencistów znacznie spadła. Wobec tego mimo iż wydatki ogólne na leczenie ubezpieczonych w 1937 r. w porównaniu z 1936 r. spadły zaledwie o 1.4%, to spadek wydatków na leczenie rencistów wyniósł 43.4%. Leczonych po raz pierwszy w 1937 r. było ubezpieczonych ogółem 19.852 osób (10.480 mężczyzn i 9.372 kobiet, a rencistów tylko 993 (567 mężczyzn i 426 kobiet), z czego wnioskować można, że w tym roku główne miejsce miało leczenie zapobiegawcze ubezpieczonych, a nie restytucyjne leczenie (mające nieraz i charakter represji) rencistów.

Rachunek obrotowy Zakładu Centralnego wykazuje, że koszty lecznictwa indywidualnego, prowadzonego przez Zakład w 1937 r. wyniosły kwotę 21.796,901 koron (około 4.360 tys. zł). Z wydatków tych przypada na:

leczenie sanatoryjne	14.606.496	koron
na leczenie uzdrowiskowe	5.660.058	„
na przyrządy ortopedyczne itp.	248.999	„
na leczenie insuliną	20.744	„
na orzecznictwo lekarskie, koszty przejazdów ubezpieczonych i inne wydatki	559.251	„
na przychodnie przeciwgruźlicze	970.160	„
	22.065.708	koron

po potrąceniu zaś zwrotu za leczenie rencistów (potrąca się z rent) w kwocie 268.807 kor. faktyczne wydatki Zakładu wyniosły kwotę 21.796.901 koron.

Z chorób leczonych w 1937 r. po raz pierwszy przypada u mężczyzn 27,5% ogółu przypadków na gruźlicę, 16,2% na reumatyzm, 15,4% anemia i podobne choroby, u kobiet największy % zachorowań leczonych stanowiła anemia 28,3%, gruźlica 20,3%, reumatyzm 13%.

Z ogólnej liczby przyznanych wypadków leczenia przypada na mężczyzn 52,9%, a na kobiety 47,1%, z wydatków zaś ogólnych na leczenie przypada za leczenie mężczyzn 56,0%, a za leczenie kobiet 44%. Dla oceny tych porównań należy zauważyć, że w 1937 r. ubezpieczonych mężczyzn było 62,9% ogółu ubezpieczonych, kobiety zaś stanowiły 37,1% ogółu ubezpieczonych. Na 1.000 ubezpieczonych mężczyzn wydano zezwoleń na leczenie 8,5, na 1.000 ubezpieczonych kobiet 12,9, co było spowodowane dużą liczbą wypadków leczenia anemii u kobiet.

ANGIELSKIE OŚRODKI PRZESZKOLENIA BEZROBOTNYCH I SPOŁECZNA POLITYKA W. BRYTANII.

W poszczególnych okręgach Wielkiej Brytanii powstają coraz to nowe rządowe ośrodki przeszkolenia bezrobotnych. Brytyjski zakład ubezpieczeń społecznych roztacza opiekę nad pozbawionymi pracy osobami od 18-tego roku życia, które posiadają zdolność do pracy, jednakże nie mogą otrzymać zatrudnienia. Zamiast płacenia zasiłków bezrobotnym — „Unemployment Assistance Board" skierowuje pozbawionych pracy do centrów przeszkoleń. Obecnie posiada Wielka Brytania 15 głównych centrów w większych miastach — po za stolicą, jak w Glasgowie, Birmingham, Leeds Bristolii. Centra te dostarczają w ciągu półrocznego kursu — wiedzy przeważnie technicznej, której zdobycie ma umożliwić słuchaczom uzyskanie zatrudnienia. Jeśli zatrudnienie takie nadarzy się w czasie prowadzenia kursu, bezrobotny ma przyjąć pracę z miejsca, zaofiarowaną przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

Przeszkolenie obejmuje zarówno przedmioty teoretyczne, jak i praktyczne, w szczególności dział budownictwa, meblarstwo, mechanikę i kursa specjalne dla kandydatów pracowników hotelowych, restauracyjnych i kucharzy. Nauka gotowania prowadzona jest dla bezrobotnych w odrębnej szkole, w miejscowości Hove, przy czym opłaty wszelkie pokrywa Ministerstwo Pracy.

W zasadzie dostęp do wspomnianych ośrodków (centres) posiadają bezrobotni w wieku lat 18 do 35, zamieszkali w środowiskach, które ucierpiały szczególnie na skutek chronicznego bezrobocia. Do centrów dopuszcza się również mężczyzn w wieku 35 — 45 lat, o ile nadają się do dalszego szkolenia, zwłaszcza,jeśli poprzednio posiadali kwalifikacje do zawodu, co do odzyskania którego nie mają już widoków. Liczba żonatych i obarczonych rodzinami bezrobotnych w tej kategorii, która może być dopuszczoną do przeszkolenia, jest naogół ograniczoną.

W pewnych warunkach prowadzone są krótkie kursa w celu odświeżenia wiedzy zawodowej ludzi posiadających za sobą przygotowanie praktyczne do zatrudnienia.

Kandydaci do ośrodków przeszkolenia zawodowego poddawani są uprzednio dokładnemu badaniu lekarskiemu; do ośrodków dopuszcza się jedynie ludzi zdrowych. Obowiązuje w ośrodku ścisła dyscyplina, a osoba niepunktualna, niewykazująca pilności, może być z ośrodka usunięta. Tydzień pracy w ośrodku wynosi normalnie 44 godziny, a wychowankowie przyzwyczajać się muszą do przyszłego trybu życia w charakterze pracowników przemysłowych. W czasie szkolenia, wychowankowie ośrodków przeszkolenia przemysłowego otrzymują drobne sumy na pokrycie niezbędnych wydatków osobistych, zaś bezrobotni obarczeni rodzinami otrzymują dodatkowe zasiłki dla rodzin. Lokalni bezrobotni, dopuszczeni do ośrodka przeszkolenia przymysłowego, którzy korzystają z zasiłków, lub pomocy na rzecz bezrobotnych, otrzymują na „kieszonkowe" wydatki po 2,60 zł. (2 szylingi) tygodniowo. W centrach, posiadających charakter obozów z pełnym utrzymaniem (residential centre) wychowankowie płacą ze swych zasiłków, lub z przyznanej im pomocy opieki społecznej, koszta utrzymania i mieszkania, przy czym pozostawia się im na osobiste wydatki 6 zł. tygodniowo.

W wypadku, gdy chodzi o osoby przyjezdne z dalszych stron do ośrodka przeszkolenia przemysłowego, Skarb Państwa pokrywa koszta podróży kolejowej, lub autobusowej, z miejsca stałego zamieszkania bezrobotnego do ośrodka, a po zakończeniu kursu — do miejsca zatrudnienia. W czasie szkolenia technicznego, otrzymują wychowankowie płaszcze do pracy, by nie niszczyć odzieży i zachować czystość, zaś z chwilą uzyskania zatrudnienia otrzymują przed wyjazdem z obozu również narzędzia do pracy w wypadku, gdy chodzi o wykwalifikowanych rzemieślników.

Ustawa postanawia, iż bezrobotni, otrzymujący zasiłki, mają — w razie otrzymania wezwania — stawić się do ośrodków przeszkolenia przemysłowego, w praktyce jednakże stosuje się zasadę dobrowolnego zgłaszania się do ośrodków. Z chwilą gdy osoby przyjęte do przeszkolenia przemysłowego nie stosują się ściśle do regulaminów obowiązujących w obozie, lub na własną rękę, bez należytego uzasadnienia, opuszczają obóz, tracą automatycznie prawo do pobierania zasiłku.

W związku z ciągłym rozwojem rządowych ośrodków przeszkolenia, wprowadzona została również inowacja, polegająca na dopuszczaniu na kursa przeszkolenia technicznego w czynnej służbie w ciągu ostatnich sześciu miesięcy ich służby wojskowej.

Poza rządowymi, istnieją również specjalne ośrodki przeszkolenia powołane z inicjatywy społecznych organizacyj, w okręgach, które odczuły poważnie następstwa depresji przemysłowej. I tak istnieje ośrodek szkolenia bezrobotnych na bufetowych w Związku Restauratorów Wielkiej Brytanii. Wychowankowie otrzymują w czasie szkolenia zasiłki, do których są uprawnieni z tytułu bezrobocia, korzystają z mieszkań i utrzymania w Związku, jako też z bezpłatnych biletów kolejowych do ośrodka przeszkolenia. Ministerstwo Pracy przyznaje w takich wypadkach dotację w wysokości 2 funtów (zł. 52) za każdego wychowanka, którego Związek Restauratorów zdołał umieścić w zatrudnieniu zarobkowym. Drugim tego rodzaju dobrowolnym ośrodkiem jest „Service Training Centre", szkolący kucharzy w ciągu trzech miesięcznego kursu. Wychowankowie otrzymują mieszkanie, utrzymanie i po 4 szylingi tygodniowo na osobiste wydatki i zrzekać się muszą w tym wypadku pobierania zasiłków, lub zaopatrzeń. Ministerstwo Pracy przyznaje dotację w wysokości 27 szylingów na tydzień za wychowanka na pokrycie kosztów, jako też do dwuch funtów na odzież dla uczestnika kursu.

Ośrodek pod nazwą „Szkoły Gotowania" w Hove również szkoli bezrobotnych i umieszcza w przemyśle hotelowym. Opłaty pokrywa Ministerstwo Pracy.

Otrzymuje również dotację ze Skarbu ośrodek pod nazwą Związku Osiedlania na roli. Zaciąg przeprowadza Zakład Ubezpieczeń Społecznych Wielkiej Brytanii, a Ministerstwo Pracy aranżuje badanie lekarskie i organizuje przesiedlenie rodziny kandydata.

W celu wyłącznie przywrócenia sprawności pracy ludziom wykwalifikowanym, cierpiącym na przedłużające się bezrobocie, powołano do życia „instrukcyjne ośrodki" w których kurs trwa 12 tygodni. Obecnie istnieje 24 tego rodzaju ośrodków, w tym dwadzieścia o charakterze „residential", w którym to wypadku członkowie mieszkają w namiotach, lub w jesieni i zimie — w schroniskach, a cztery „non-residential" w których członkowie otrzymują tylko jeden posiłek dziennie w południe. Dostęp do tego rodzaju ośrodków otwarty jest dla mężczyzn w wieku lat 18 — 45. Przeciętnie korzysta ze wspomnianych

ośrodków rocznie ponad 20 tysięcy osób, w tym większość, otrzymuje zatrudnienie, lub znajduje później pracę z własnej inicjatywy. Świadczy to dobitnie o tym, jak Wielka Brytania zabiega usilnie o przygotowanie do pracy przede wszystkim ludzi wykwalifikowanych w każdej dziedzinie życia przemysłowego.

Wysiłki angielskie podyktowane są również względami na zapotrzebowanie istotnie wyszkolonych rzemieślników i pracowników przemysłowych nie tylko na własnym rynku, lecz również w zamorskich dominiach i koloniach, które, jak Nowa Zelandia, Australia, Rodezja i in. kładą nacisk na to, by przysyłano im imigrantów posiadających wiedzę zawodową i należyte przygotowanie w obranym przemyśle. W rachubę brane są również względy natury socjalnej, a mianowicie chodzi Wielkiej Brytanii o to, by niedopuścić do przeludnienia miast ludnością napływającą ze wsi i z ośrodków przemysłowych, które — jak zwłaszcza południowa Walia, lub okręg górniczy Durham — cierpią na chroniczne bezrobocie.

W ośrodkach wspomnianych powstają klasy przeszkolenia fizycznego, a to w celu przywrócenia bezrobotnym sprawności fizycznej i dobrego samopoczucia. Ministerstwo Pracy zorganizowało tego rodzaju 3-miesięczne kursa w szeregu miejscowości w tz. „obszarze depresji" i to na zasadzie zaciągu ochotniczego. Przeszło 50 procent wychowanków wspomnianych kursów otrzymało zatrudnienie.

Rada Pomocy na rzecz bezrobotnych (U. A. B.) ma obecnie do rozwiązania trudny problem, albowiem istnieje znaczny odsetek ludzi w starszej grupie 45 do 65 lat, nieposiadających widoków odzyskania zatrudnienia, zwłaszcza w przemysłach, które z natury rzeczy angażują młodszych ludzi. Przeszło 45 procent kandydatów do ośrodków przeszkolenia jest w wieku ponad 45 lat, a proces ich ponownego zatrudnienia jest bardzo powolny. Dla tej grupy bezrobotnych w wieku od 45 lat w górę, otwierają się jedynie perspektywy ponownego zdobycia środków utrzymania w drodze przesiedlenia na rolę wraz z rodzinami. Przy wyborze osad, podtrzymywany jest ścisły kontakt Ministerstwa Pracy z organizacją odpowiedzialną za osadnictwo rodzin na roli z „Land Settlement Association". Stowarzyszenie to nabyło przeszło 14 tysięcy akrów ziemi dla osadników.

Z inicjatywy „Narodowej Rady Służby Społecznej", powołano do życia ponad 1.500 klubów dla bezrobotnych w Wielkiej Brytanii, które organizują kółka oświatowe. W szczególności rozwijają się kluby kobiece dla żon bezrobotnych jako ośrodki dla studiów muzyki, kółek teatralnych i dyskusyjnych.

W związku z poruszonym zagadnieniem, przeprowadziłem rozmowę z wybitnym ekspertem problemów bezrobocia w Izbie Gmin, parlamentarzystą Cartland'em, reprezentującym w Izbie okręg przemysłowy Birmingham, ze stronnictwa konserwatywnego.

Większość z dwudziestu milionów ludzi znajdujących się na rynku pracy zarobkowej w Angii — mówił mój interlokutor — nie może pozwolić sobie na wybór zatrudnienia i zajęć odpowiadających ich usposobieniu, lecz przyjmować musi, co im ofiarują. Dwanaście milionów ludzi w Wielkiej Brytanii zarabia przeciętnie mniej niż zł. 50 tygodniowo, co przy obecnej drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby i wysokiego komornego w Wielkiej Brytanii, uważać należy za niską płacę. Powstaje przy tym sytuacja paradoksalna, iż powoli zaczyna się zacierać różnica pomiędzy zatrudnioną i bezrobotną osobą. Pierwsza i druga kategoria z trudem wiąże koniec z końcem w budżecie familijnym i powstają sytuacje, iż życie staje się łatwiejsze, gdy się jest bezrobotnym, albowiem wysokość zasiłków, zwłaszcza osobnika obarczonego liczną rodziną, jest często wyższą, niż niski zarobek pracownika zatrudnionego. Ostatni nie dostaje specjalnych dodatków z tytułu tego, iż jest ojcem rodziny. W grę wchodzą również ważkie czynniki innej natury. Przy obecnym systemie masowej produkcji i poderwaniu wartości rzemiosła i małych indywidualnych warsztatów pracy, zanika duma i prawdziwe umiłowanie pracy. Na skutek olbrzymiego uprzemysłowienia i dyktatury maszyn, pracownik prawie że nie widzi efektów swej pracy. Jedyną wartością masowej produkcji to zalew rynku tanimi fabrykatami, wytwarzanymi często przy minimum energii. Praca jako taka — mówił dalej parlamentarzysta angielski — przestaje być dziełem, za pomocą którego człowiek wyraża swą indywidualność. Masowa produkcja maszynowa zniszczyła rzemiosło, ale z drugiej strony zdać sobie trzeba sprawę, iż przyszłość pójdzie po linii dalszej mechanizacji pracy i rozwoju kredytu konsumcyjnego, który pozwoli na zwiększenie siły nabywczej ludności i rozbudowy lekkich przemysłów.

Bezrobocie w Anglii łączy się z problemem odrodzenia rolnictwa, ale plany skierowania na rolę znacznego odsetka bezrobotnych z ośrodków przemysłowych, natrafiają w praktyce na duże trudności. Nie należy przypuszczać, by odbudowa rolnictwa w Anglii wydała w krótkim czasie praktyczne rezultaty. Koncepcja ta oczywiście będzie przedmiotem ciągłych debat w parlamencie i jednym z ważnych problemów polityki społecznej Wielkiej Brytanii. Wielka Brytania dążyć jednak będzie do osiągnięcia równowagi społecznej pomiędzy miastem i wsią. Zjawiskiem wysoce niapożądanym jest masowy napływ ludności wiejskiej do wielkich ośrodków miejskich, które posiadają znaczny odsetek bezrobotnych. Napływ ten musi ustać. Poza tym stoi Wielka Brytania w obliczu stałego spadku urodzin, w związku z dążeniami do posiadania małych rodzin, a w następstwie oczekiwać należy, iż w niedługim czasie zwiększą się pokaźnie kadry ludzi nieproduktywnych, będących ciężarem instytucyj społecznych, zmaleje odsetek ludzi ponoszących koszta świadczeń socjalnych.

Przemysłowa polityka — kontynuował mój rozmówca — musi być ściśle związana ze społeczną polityką, jeśli dążeniem naszym jest stworzenie przyzwoitej stopy życiowej dla jaknajszerszych warstw społeczeństwa. Procesowi zaś temu towarzyszyć powinno nie tylko zabezpieczenie warsztatu pracy, ale również zabezpieczenie uposażeń i zarobków, przy czym stan zatrudnienia pozostanie kamieniem probierczym podnoszenia się, lub spadku dobrobytu społeczeństwa. W razie przywrócenia emigracji zamorskiej do dawnych rozmiarów, ulegnie złagodzeniu trudna sytuacja na odcinku bezrobocia. Dominia — zakończył nasz rozmówca — zapowiadają złagodzenie ustawodawstwa imigracyjnego i gotowość wchłonięcia znacznego odsetka białych przybyszów. Pierwszy w tym kierunku wyłom poczynił dominion australijski. Do niezawisłych dominiów emigrowało dawniej z Macierzy przeciętnie 200 tysięcy ludzi rocznie.

L. Charap.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA

L. Wendt — Census, classifications and Social Security Categories. (Klasyfikacja zatrudnionych według spisu ludności a podział tychże w ubezpieczeniu społecznem), oraz Earnings in Employements covered by Old-Age Insurance. (Zarobki w zatrudnieniu objętym ubezpieczeniem starczym). Social Security Bulletin 1938, nr. 3 i 4.

Poznanie podstaw finansowych każdego ubezpieczenia, opartego na przymusie i obejmującego zasięgiem obowiązku ubezpieczenia z góry określone kategorie pracowników, daje pewne dane, dzięki którym można wywnioskować, w jakim stopniu ubezpieczenie to wpływa na ukształtowanie się stosunków społeczno-ekonomicznych w kraju. Wprowadzenie ubezpieczenia społecznego wpływa na zmianę podziału dochodu społecznego; tworzenie rezerw i dysponowanie nimi, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z ubezpieczeniem długoterminowym, może odegrać dużą rolę w polityce kredytowej; nie jest również obojętnym dla każdego państwa zabezpieczenie bytu materialnego obywatelom, którzy stracili podstawy do egzystencji, opartej na dochodzie z pracy; w dobie kryzysu ekonomicznego szerokie rzesze, zachowując swą zdolność konsumpcyjną dzięki pobieranym rentom i zasiłkom, przyczyniają się wybitnie do utrzymania równowagi całego systemu ekonomicznego, który prócz strony produkcyjnej posiada nie mniej doniosłą stronę konsumpcyjną.

Głównym elementem podstawy finansowej ubezpieczenia są składki ubezpieczeniowe. Ubezpieczenie społeczne na starość w Stanach Zjednoczonych t. zw. „Old-Age Insurance" oparte jest na składkach, obciążających zarówno pracowników jak i pracodawców, obliczanych procentowo od zarobku ubezpieczonego, nie przekraczającego rocznie 3.000 dol. Zarobek wyższy jest opodatkowany składką tylko do tej kwoty. Wysokość składki ubezpieczeniowej jest zmienna i będzie wzrastała co trzy lata o 1% do końca 1948 r. w/g niżej podanego planu:

Okresy w których dana wysokość składki obowiązuje	Wysokość składki	Obciąża pracownika	Obciąża pracodawcę
1937 — 1939	2%	1%	1%
1940 — 1942	3%	1,5%	1,5%
1943 — 1945	4%	2%	2%
1946 — 1948	5%	2,5%	2,5%
od 1949 r.	6%	3%	3%

Od 1949 r. składka będzie obowiązywała niezmiennie w wysokości 6% zarobku, z czego pracownik i pracodawca będą płacili po 3%.

Z uwagi na to, że zakres ubezpieczenia na starość obejmuje tylko pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, poniższa tablica wskaże nam, w jakiej liczbie pracownicy innych zawodów zostali wyłączeni z zakresu ubezpieczenia:

Kategorie pracowników	Liczba pracowników zarobkujących	w % ogółu
Ogólna liczba zarobkujących, wykazanych w spisie z 1930 r. . . .	48 300 000	100,0
I. Pracownicy w zawodach, nieobjętych zakresem ubezpieczenia na starość	*21 439 000*	*43,9*
A. zatrudnieni samodzielnie . . .	12 251 000	25,1
B. zatrudnieni u pracodawców . .	9 188 000	18,8
w tym:		
a) zatrudnieni w rolnictwie . .	2 800 000	5,7
b) „ w charakterze służby domowej	2 104 000	4,3
c) zatrudnieni przy pracy sezonowej	696 000	1,4
d) oficerowie i członkowie załóg okrętowych	144 000	0,3
e) zatrudnieni w charakterze pracowników w publicznej służbie	2 875 000	5,9
f) zatrudnieni w organizacjach nieobliczonych na zysk . . .	569 000	1,2
II. Pracownicy objęci ubezpieczeniem kolejowym	*1 800 000*	*3,7*
III. Pracownicy w zawodach, objętych ubezpieczeniem na starość	*25 591 000*	*52,4*
w tym:		
pracownicy w wieku do 65 lat .	24 841 009	50,9
pracownicy w wieku 65 i powyżej 65 lat	750 000	1,5

Należy zaznaczyć, że podział pracowników nastąpił na podstawie spisu ludności z 1930 r., które to dane nie zupełnie pokrywają się z obecnymi, tym nie mniej jednak, znając poszczególne grupy zawodowe, można wywnioskować, które z nich mogą wchłaniać nowe zastępy pracowników w związku z rozwojem ogólnej dynamiki gospodarczej kraju. Pracownicy samodzielni, pracownicy rolni, służba domowa i służba publiczna stanowią zasadnicze grupy wśród pracowników, nieobjętych zakresem ubezpieczenia społecznego na starość.

Z tablicy, opartej na spisie ludności z 1930 r. wynika, że przeszło połowa z pośród wszystkich pracowników zarobkujących byłaby objęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego na starość.

Możemy przewidywać, że grupy pracowników, nieobjętych zakresem ubezpieczenia, w związku z naturalnym, stale postępującym naprzód, rozwojem gospodarczym zwiększa się w znacznie mniejszym stopniu, niż grupa pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, t. j. grupa pracowników, objętych zakresem ubezpieczenia społecznego na starość.

Oprócz prężności, jaką prawdopodobnie winna wykazywać grupa ubezpieczonych, ważnym będzie zbadanie, jaki jest stosunek zarobków grupy ubezpieczonych do zarobków grupy nieubezpieczonych, ponieważ składki ubezpieczeniowe oblicza się procentowo od zarobków. Stosunek ten, wyprowadzony z zarobków przedstawia się następująco:

Lata Miesiące	Zarobki w milionach dolarów			Stosunek zarobków w %		
	wszystkich pracowników	pracowników objętych ubezpieczeniem	pracowników nie objętych ubezpieczeniem	wszystkich pracowników	pracowników objętych ubezpieczeniem	pracowników nie objętych ubezpieczeniem
1929	51 340	38 447	12 893	100	75	25
1930	47 203	34 934	12 269	100	74	26
1931	39 728	28 638	11 090	100	72	28
1932	31 032	21 502	9 530	100	69	31
1933	29 349	20 056	9 293	100	68	32
1934	34 167	23 578	10 589	100	69	31
1935	36 700	25 458	11 242	100	69	31
1936	41 741	28 484	13 257	100	68	32
1937	**45 347**	**32 007**	**13 340**	**100**	**70**	**30**
styczeń	3 613	2 530	1 083	100	70	30
luty	3 675	2 590	1 085	100	70	30
marzec	3 781	2 662	1 119	100	70	30
kwiecień	3 835	2 704	1 131	100	70	30
maj	3 890	2 730	1 160	100	70	30
czerwiec	3 895	2 727	1 168	100	70	30
lipiec	3 763	2 708	1 055	100	72	28
sierpień	3 789	2 749	1 040	100	72	28
wrzesień	3 843	2 729	1 114	100	71	29
październik	3 887	2 738	1 149	100	70	30
listopad	3 728	2 609	1 119	100	70	30
grudzień	3 648	2 531	1 117	100	70	30
1938						
styczeń	3 445	2 386	1 059	100	69	31

Mimo, że ubezpieczenie społeczne na starość w Stanach Zjednoczonych objęło tylko połowę wszystkich pracowników, to jednak zarobki pracowników, objętych ubezpieczeniem, stanowią przeciętnie 70% zarobków wszystkich pracowników, a zarobki pracowników wyłączonych z ubezpieczenia tylko 30%. Stosunek zarobków tych do zarobków ogólnych waha się od 75 : 25 w roku 1929 do 68 : 32 w latach 1933 i 1936 a w poszczególnych miesiącach roku 1937 stabilizuje się na poziomie 70 : 30. Stąd wniosek, że do grupy ubezpieczonych należą pracownicy, których wynagrodzenie za pracę jest stosunkowo wyższe od wynagrodzenia pracowników nieubezpieczonych, co z resztą przyczynia się do większego wpływu składek, które obliczane są procentowo od zarobku.

Z danych w powyższej tablicy nie można wyprowadzić przypisu składek, ponieważ z podanych zarobków nie są wyeliminowane zarobki ponad 3.000 dol. rocznie oraz zarobki tych pracowników, którzy przekroczyli 65 rok życia.

W roku budżetowym (rok budżetowy w Stanach Zjednoczonych zaczyna się 1 lipca i kończy się 30 czerwca) 1936 — 37 składki wyniosły przeszło 198 milionów dolarów, a w I połowie roku budżetowego 1937 — 38 — 318,7 milionów dolarów.

W warunkach niezmiennych zarówno co do ilości ubezpieczonych jak i ich zarobków możemy wyliczyć, jakie mogą być wpływy ze składek ubezpieczeniowych w poszczególnych latach w zależności od zmiany wysokości składki. Następująca tablica, oparta na tego rodzaju założeniu, daje pogląd na te wpływy, przyjmując, że wpływ miesięczny wyniesie 53,1 milionów dolarów (t. j. będzie równy przeciętnemu wpływowi miesięcznemu I połowy roku budżetowego 1937 — 38):

Lata	Wysokość składki	Wpływ ze składek w milionach dolarów
1937 — 1939	2%	637,2
1940 — 1942	3%	955,8
1943 — 1945	4%	1.274,4
1946 — 1948	5%	1.593,0
od 1949 r.	6%	1.911,6

Z powyższych danych wynika, że od roku 1949 t. j. w okresie, gdy będzie obowiązywała już pełna składka ubezpieczeniowa w wysokości 6% od zarobku, wpływy ze składek wyniosą blisko 2 miliardy dolarów rocznie, co stanowi około 40% wszystkich wpływów Federalnego Rządu Stanów Zjednoczonych A. P. w roku budżetowym 1936 — 37, a po przeliczeniu na walutę polską przewyższa prawie pięciokrotnie wszystkie wpływy Państwa Polskiego, przewidziane w budżecie za rok 1936 — 37.

Zestawienie tych wpływów świadczy dobitnie, na jak wielką skalę zakrojone są podstawy finansowe ubezpieczenia społecznego na starość w Stanach Zjednoczonych.

Czesław Torbus.

Thomas C. Blaisdell — Old Age Insurance for agricultural workers in Western Europe — (Ubezpieczenie na starość pracowników rolnych w Zachodniej Europie) — Social Security Bulletin 1938, Nr. 6.

Rada Ubezpieczeń Społecznych w Stanach Zjednoczonych A. P. przeprowadza studia nad ubezpieczeniami społecznymi w innych krajach, dotyczącymi grup, nieobjętych amerykańską ustawą o ubezpieczeniach społecznych. W Biuletynie Ubezpieczeń Społecznych Nr. 6 Th. C. Blaisdell, dyrektor Biura Badań i Statystyki, rozważa warunki lokalne dla ubezpieczenia pracowników rolnych na starość w krajach, w których ten rodzaj ubezpieczenia społecznego jest już wprowadzony, a mianowicie w: Wielkiej Brytanii, Francji, Szwecji, Niemczech i Austrii oraz zastanawia się nad możliwościami wprowadzenia ubezpieczenia pracowników rolnych na starość w Stanach Zjednoczonych A. P., wykazując zarówno podobieństwa jak również różnice istniejące w organizacji rolnictwa w Starym i Nowym Świecie.

Na wstępie autor podaje przyczyny, utrudniające wprowadzenie w Stanach Zjednoczonych ubezpieczenia na starość dla pracowników rolnych.

Do przyczyn tych zalicza: wielkość terytorium Stanów, wielką liczbę właścicieli gospodarstw rolnych oraz

liczbę niepłatnych robotników należących do rodziny właścicieli gospodarstw rolnych i robotników pracujących przy zbiorach na udział (sharecropers), charakter sezonowej i często wędrownej pracy rolnej, trudność uzyskania list zarobków w warunkach, w których gotówkowe płace są tylko częścią wynagrodzenia.

Chociaż kraje Zachodniej Europy w prowadzeniu ubezpieczenia na starość dla robotników rolnych nie natrafiły na trudności administracyjne w tak dużej skali, to jednak miały one podobne problemy do rozstrzygnięcia. W krajach europejskich podobnie jak w Stanach Zjednoczonych są rolnicy, którzy prowadzą małe gospodarstwa samodzielnie bez jakiejkolwiek najemnej pracy lub tylko z członkami własnej rodziny, obok pracodawców, którzy zajmują się na dużą skalę przemysłem rolniczym, zatrudniając wielu płatnych robotników, i obok dzierżawców rozmaitego bytu.

Do różnic między organizacją rolnictwa w Starym i Nowym Świecie autor zalicza: społeczną strukturę wsi europejskiej, więcej skoncentrowany i więcej stały stosunek ludności do ziemi, większą sztywność panujących warunków, różnorodność pomocnych organizacyj, bardziej utrwalony charakter umowy o pracę i trwalsze organizacje robotników rolnych.

Według danych z 1930 roku na 48,8 milj. zarobkujących pracowników w Stanach Zjednoczonych, 10,5 milj. czyli 21% pracowało w rolnictwie.

Ta grupa dzieli się w sposób następujący:

właściciele gospodarstw rolnych	5.300.000
niepłatni pracownicy z pośród członków rodziny	1.700.000
pracujący przy zbiorach na udział	700.000
płatni pracownicy	2.800.000
razem	10.500.000

Niżej podane liczby wskazują, jaki jest w poszczególnych krajach stosunek między ogółem pracujących a pracownikami rolnymi, do których włączeni są również pracownicy leśni i rybacy:

Nazwa kraju	Rok spisu	Zatrudnieni pracownicy ogółem w tys.	Zatrudnieni w rolnictwie		Właściciele gospodarstw rolnych łącznie z członkami rodzin w tys.	Płatni pracownicy rolni		
			abs. w tys.	w stosunku do ogółu pracowników w %		abs. w tys.	w stosunku do ogółu pracowników w %	w stosunku do zatrudnionych w rolnictwie w %
Niemcy	1933	32 296	9 344	28,9	6 699	2 645	8,2	28,3
Francja	1931	21 600	7 700	35,7	5 500	2 200	10,2	28,6
Austria	1934	3 175	1 004	31,6	645	359	11,3	35,8
Wielka Brytania . .	1931	21 055	1 398	6,6	384	1 014	4,8	72,5

W Stanach Zjednoczonych wielu właścicieli gospodarstw rolnych, a jest ich przeszło 1 milion, tylko częściowo zajmuje się rolnictwem, ciągnąc dochód głównie z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Z pośród pracowników rolnych połowa w pewnej części roku jest zatrudniona poza rolnictwem.

Znaczną część wszystkich pracowników rolnych w Stanach Zjednoczonych stanowią pracownicy, zatrudnieni w wielkich gospodarstwach rolnych. Chociaż gospodarstwa rolne, zatrudniające trzech lub więcej pracowników, stanowią 2% do 3% wszystkich gospodarstw rolnych, to jednak zatrudniają one blisko 40% wszystkich pracowników rolnych.

W Stanach Zjednoczonych pracujący w rolnictwie stanowią około 20% wszystkich pracujących zarobkowo, w Wielkiej Brytanii grupa rolnicza stanowi mniej niż 7%, w Niemczech blisko 30%, we Francji ponad 35%, w Szwecji 39%.

Następnie autor podaje, w jaki sposób poszczególne kraje, które wprowadziły ubezpieczenie na starość dla robotników rolnych, rozwiązały problem, wynikający z tego, że ludność rolnicza jest rozprószona, oraz jak się odniosły do kwestii sezonowego zatrudnienia, wynagrodzenia w naturze, wędrownych pracowników i nieopłacanych pracowników będących członkami rodziny właścicieli gospodarstw rolnych.

W końcu autor zaznacza, że jeśli doświadczenie europejskie jest pewnym drugowskazem, to administracyjne problemy w Ameryce będą rozwiązane przez staranne dostosowanie ustaw do istniejących i ustalonych warunków, które różnią rolnicze i przemysłowe zatrudnienie.

Czesław Torbus.

Krystyna Duda-Dziewierz: **„Wieś małopolska a emigracja amerykańska".** Warszawa — Poznań 1938 rok. Polski Instytut Socjologiczny.

Polska jest drugim państwem po Włoszech o największej liczbie emigrantów Polaków na obczyźnie. Największa liczba emigrantów polskich (około 4.000.000) znajduje się w St. Zjedn. Ameryki Północnej. Emigranci ci często stają się reemigrantami, to znaczy: wracając do Polski — w ten lub inny sposób, wpływają na stosunki społeczne i gospodarcze środowisk z których niegdyś wyemigrowali. 99% emigrantów — to chłopi i to przeważnie chłopi zbyt biedni, aby stać się pożytecznymi dla kraju.

Zagadnienie emigracji nie jest obce ubezpieczeniom społecznym, chociażby z tego względu, że właśnie na ubezpieczeniach ciąży obowiązek realizowania ewentualnych uprawnień reemigrantów

Omawiana książka jest źródłowym studium tej ważnej sprawy, daje tło dla przyszłych praktycznych poczynań i rozstrzygnięć, jest jakgdyby „wizją lokalną" terenu.

Jest to pierwsza tego rodzaju praca w języku polskim, dlatego też przedstawia szczególną wartość zwłaszcza, że: „Jedynie gruntowna analiza emigracji na tle lokalnej społeczności zbadanej możliwie wszechstronnie, przy zastosowaniu różnych metod i materiałów, jest w stanie ukazać emigrację w tych naturalnych związkach, w jakich występuje. Ponadto taka tylko analiza, zastosowana do pewnej liczby miejscowości, może wytworzyć podstawę dla wniosków o roli emigracji w społecznych przeobrażeniach wsi".

Książka łączy w sobie charakter naukowy i teoretyczny z praktycznym, oparta jest bowiem na najbardziej

autentycznych i autorytatywnych źródłach: na korespondencji z Ameryki i na wywiadach autorki wśród rodzin emigrantów w Polsce. Zaletą listów tych jest ich prostota, szczerość wypowiedzi, nawet rubaszność języka. Omawiana praca jest napisana bardzo ciekawie, często dowcipnie, jednak jest bardzo poważną. Wykonana została w ramach badań socjologicznych nad emigracją, prowadzonych pod kierunkiem Dr Józefa Chałasińskiego w Seminarium Socjologicznym U. J. P., finansowanych przez Fundację Rockefellera i Wydział Polityki Emigracyjnej M. S. Z.

Celem tej pracy jest przedstawienie emigracji, jako zjawiska społecznego. Cel ten zainteresuje niewątpliwie tych wszystkich, którzy służą idei „wyrównania różnic społecznych".

Problemy poruszone w pracy niniejszej są następujące: emigracja, jako przedmiot badań socjologicznych; topografia społeczna wsi; emigracja na tle społecznej topografii wsi; tradycyjne postawy społeczne emigranta i jego udział w życiu wsi; dzieje karjer emigranckich i ich znaczenie społeczne; emigracja a społeczne przeobrażenia wsi, i wreszcie — wolna Polska i mit Ameryki.

Zasadniczym zagadnieniem poruszonym przez autorkę jest odpowiedź na pytanie: Jak emigracja powstała i rozwijała się we wsi, jako grupie społecznej, jakie w niej powodowała zmiany i w jaki sposób wiązała się z organizacją i procesami przekształcającymi wieś? Emigracja jest potraktowana w pracy niniejszej w ścisłym związku z elementami społecznej organizacji wsi, a więc: z topografią społeczną wsi, z rodziną i sąsiedztwem i wreszcie— ze społeczną drabiną stanowisk.

W rozdziale: „Topografia społeczna wsi" autorka opisuje środowisko z którego pochodzą emigranci: „Była to ludność uboga, mieszkająca w lichych domach „budach". Na tym terenie obsadzał pan wsi dziewki służebne, zaszłe z jego winy w ciążę, wydawał je zamąż za swoich ratajów i wyposażał w owe liche domostwa... Była to ludność najuboższa, skazana na bytowanie w warunkach bardzo ciężkich. „Budy", „budnik" — nazwy pogardliwe, oznaczające mieszkania — budy, lub mieszkańców tych domów. Dzisiaj mówiono by na takich budników: biedota, dziady, bo to nawet chałupiny poczciwej nie ma, tylko lichą budę". (str. 11).

Oczywiście tego rodzaju „wspaniałomyślność" panów wsi nie nastrajała zbyt optymistycznie i radośnie, poczciwie-głupich kmiotków. Jeden z nich, dotknięty smutnym doświadczeniem życiowym, doszedł do następującego makabrycznego wniosku: „...za ostatni grosz, jeszcze w roku 1931 kupił dla siebie trumnę i zachował swoje odświętne odzienie, stare coprawda, ale dobrze utrzymane i zupełnie odpowiednie na drogę do wieczności. Chcąc przywyknąć do widoku własnej trumny i właściwego jej celu, ulokował trumnę tę w sieni, na oku, a ponieważ śmierć nie nadchodziła zmuszony był trumny swojej używać do innych celów. W czasie świąt np. Wielkiej Nocy, mógł śmiało, bez zamknięcia, ustrzec się naruszenia w posiadaniu specjalności świątecznych: jaj, placka, kiełbasy — kładąc je do trumny". (str. 103).

Nic dziwnego, że przy takim smutnym stanie rzeczy, energiczniejsi „budnicy", zaczęli marzyć o jakiejś odległej, mitycznej Ameryce, gdzie podobno jest lepiej. „Ludziom ze wsi nic się dziwne nie zdawało, gdy wyjeżdżali do Ameryki, tylko każdy mówił, że zarobi sobie pieniądze i kupi majątek w kraju, nie będzie biednym". (str. 26).

„Nam to wszystko jedno — mówił o kolei jeden z budników — dla nas to gorzej, kiedy taki pociąg przejeżdża: bo nam naszą biedę przypomina i mówi, że gdzieś jest lepiej na świecie, świat jest inny, wielgi, lepszy..." (str. 30).

Ciężkie warunki materialne i moralne wywołują u chłopów marzenie o zdobyciu pieniędzy w dalekiej Ameryce, jednak nigdy nie powodują buntu, czy niechęci do kraju ojczystego, przeciwnie: wywołują raczej rzewne ubolewanie nad nędzą w kraju i chęć dopomożenia swojej ojczyźnie po „tryumfalnym" powrocie z wymarzonej i podziwianej Ameryki... „kupię majątek w kraju, nie będę biednym..."

I rzeczywiście: 60% emigrantów z Bud wróciło do wioski ojczystej, by na rodzinnym zagonie, wśród swoich ludzi — rozkoszować się zdobytymi pieniędzmi, a tym samym niezależnością i szacunkiem, ci zaś co nie wrócili z jakichkolwiek względów pozostali zawsze wiernymi synami swej pierwszej ojczyzny.

W czasie przeprowadzania badania w ciągu lata 1936 r. wieś Budy w powiecie rzeszowskim liczyła 14 domów, z których 9 objęła emigracja od początku do 1936 r. włącznie.

Jaki wpływ na życie społeczno-gospodarcze wioski rodzinnej miało wyemigrowanie kilkunastu osób z tych 9-ciu domów objętych emigracją? Przejrzyjmy wykaz emigrantów. Czytamy: „Nr 13, jedna morga, z zawodu rymarz, ma w Ameryce siostrę, która w 1935 r. przyjechała z wycieczką do Babicy, przysyła bratu pieniądze i ubrania na całą rodzinę składającą się z 8-miu osób. Nr 66, ojciec 11-ga dzieci. Wyjechał do Ameryki w 1909 r. wrócił w 1913 r., za zarobione pieniądze wybudował sobie dom mieszkalny kryty dachówką. Wajda wyjechał do Ameryki w 1926 r., jako kawaler bez majątku, wrócił w 1930 r. W Ameryce zaoszczędził ponad 2.000.— dolarów. Za amerykańskie pieniądze kupił trzy morgi ziemi i pobudował dom mieszkalny".

„Emigracja amerykańska wyrównała różnice ekonomiczne pomiędzy dawnym odłamem kmieci a zagrodnikami i chałupnikami. Dzięki niej pewna część ziemi przeszła z rąk kmieci do rąk zagrodników i chałupników. Najważniejszym jednak w tym zakresie jest fakt wzmożenia się procesu urbanizacyjnego wsi pod wpływem emigracji i reemigracji. Upadek tradycyjnego społecznego znaczenia kmieci we wsi i pojawienie się nowego rodzaju elity ekonomiczno-społecznej należy do tego procesu. Typ reemigranta-bussinessmana, odbiegający radykalnie od typu kmiecia, a wysuwający się stopniowo na czoło zbiorowego życia wsi, świadczy o głębokich przeobrażeniach struktury wsi i o roli emigracji w tym procesie". (str. 50).

W większości wypadków emigrant nie zrywa kontaktu z krajem ojczystym i ze stronami rodzinnymi. Widzimy to z listów emigrantów do ich rodzin w Polsce. Listy te są niejako pomostem łączącym dwa światy: stary, biedny, konserwatywny z nowym, bogatym, postępowym. Listy te zawierają, obok całej masy drobiazgów czysto intymnej natury, szereg ciekawych fragmentów i momentów rzucających pewne oświetlenie na znaczenie społeczne, psychologiczne, czy wreszcie polityczne, procesu emigracyjnego. „Te zamorskie wyprawy ryzykowne i zaszczytne, stworzyły swoistą „literaturę" ludową — listy emigrantów. Po raz pierwszy w dziejach wsi polskiej chłop się tak rozpisał; pisał z przyjemnością prozą i wierszem. Emi-

gracja amerykańska utrwalona została w tym piśmiennictwie, jako złoty wiek chłopa polskiego" (str. 53).

Główne skupienia emigrantów z Babicy, to: Elisabeth w Stanie New-York, Kingston, Plymouth i sąsiednie osiedla w Stanie Pensylwania (kopalnie węgla), Hamtramck, oraz Detroit w Stanie Michigan. Z tych Hamtramck, polskie miasto, administracyjnie niezależne, choć położone prawie w środku Detroit, zamieszkałe jest w większości przez Polaków emigrantów. Emigrant W. Z. pisze o tym mieście do kolegi z Babicy (zachowuję oryginalne brzmienie listu):... „tu gdzie jestem teras w tym Hamtramch to jest mjasto tak jak polskie bo sędziowie polacy i Major Mjasta Polak, w policyj tesz same Polaki to polak zawdy za polakiem trzyma". (str. 18). Inny list: „Tutaj (Detroit) miejsce na sprowadzenie was bardzo mi się podoba, bo wszędzie język polski usłyszysz, czy to w tramwaju, czy w sądzie, czy na ulicy i praca jest stała. Słowem, że mi się tutaj podoba miejsce na założenie gniazda. A Babice niech piorun spali, ale jak ty już tu będziesz ze synkiem". (str. 57).

Ciekawe jest przytoczone przez autorkę zestawienie przekazów pieniężnych jednego z emigrantów do żony w Polsce: rok 1926 — 1.700.— zł., rok 1927 — 500.— zł., rok 1928 — 4.530.— zł.,1929 r. — 5.205.— zł. 1930 r. — 1.350.— zł., 1931 r. — 2.295.— zł., razem: 15.570.— zł. w ciągu 6-ciu lat. Jak na stosunki chłopskie suma wcale niezła. Biorąc za podstawę główny użytek, zrobiony przez reemigrantów za zarobione pieniądze, zużytkowanie to przedstawia się następująco: 21 zarobiło ledwie na utrzymanie i podróż, 12 pobudowało dom, w tym jeden bardzo wystawny, 38 zakupiło ziemię od ¼ do 30 mórg, 4 straciło na dewaluacji, 2 spłaciło długi, z 6 pozostałych — jeden kupił karczmę, jeden dwie kamienice w mieście, jeden motocykl, jeden poprawił gospodarkę, jeden przywiózł książki i jeden porozpożyczał oszczędności. (Razem było 83 osoby).

Oprócz tych skutków gospodarczych emigracja wpłynęła w pewien sposób na rozwój poczucia narodowego, na wytworzenie narodowej i rasowej solidarności chłopów — Polaków w Ameryce. Wpłynęła także na zerwanie z parafialnym pojmowaniem społecznej organizacji wsi i z religijno-kościelnym pojmowaniem organizacji narodu. Dawne autorytety społeczne: dziedzic, proboszcz, kmieć, straciły na mocy, a wieś objęły nowe prądy społeczne i nowe formy organizacji życia zbiorowego wsi.

Chłop wraca z Ameryki innym człowiekiem — pełnym poczucia wartości społecznej, ponieważ „uzyskał tam dostęp do tych wszystkich dóbr materialnych, które w starym kraju były wyłącznie przywilejem klas wyższych".

„W Ameryce chłop polski nie tylko podniósł dumnie głowę do góry, lecz także poczuwszy się człowiekiem, zaczął pytać o swoją historię i silniej niż w kraju odczuł swoją łączność z Polską" (str. 147).

Jerzy Jacyna

Instytut Socjologii Wsi Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskego, „Wiejscy działacze społeczni — Życiorysy inteligentów", tom II. Warszawa 1938, str. 408.

„Życiorysy inteligentów" są drugim tomem wartościowego wydawnictwa Instytutu Socjologii Wsi Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie z cyklu: „Wiejscy Działacze Społeczni". Podobnie, jak tom pierwszy pod nazwą: „Życiorysy włościan" (o którym pisałem w Nr 8-ym P. U. S.), są one wynikiem konkursu ogłoszonego przez Instytut Socjologii Wsi na życiorys wiejskiego działacza społecznego w Polsce.

Napisali tę zbiorową pracę wiejscy inteligenci, w przeciwieństwie do autorów „Życiorysów włościan", którzy byli przeważnie „chłopami od pługa". Nie chcę przez to podkreślić różnicy intelektualnej pomiędzy „chłopami od pługa" a „inteligentami", chcę tylko wskazać, że o ile pierwsi — to ludzie prości i często naiwni, o tyle drudzy — to ludzie wykształceni, posiadający niekiedy umiejętność pisania, często naginający bieg swoich myśli do zgóry wytkniętych celów i idei.

Książka zawiera 13 życiorysów. Autorami są między innymi: nauczyciel, ziemianin, emerytowany oficer, pracownik samorządowy, instruktor rolny, spółdzielca, była ziemianka z pod Warszawy, lekarz.

Autorzy życiorysów w sposób ciekawy, wskazują na rozmaite bolączki polskiej wsi, jak: brak higieny, nędzę, brak oświaty, brak urządzeń socjalnych i gospodarczych. Jeden z autorów, po wskazaniu najrozmaitszych braków wsi wyraża pogląd, że dzieje się to częściowo dlatego, że działanie nie jest scentralizowane w ramach jednej organizacji, czy instytucji. Zbyt dużo istnieje rozmaitych organizacyj zwalczających się wzajemnie pod wpływem ambicyj i ambicyjek. Doszło do takiego zwiększenia liczby organizacyj, że często, „bez przesady mówiąc, jest więcej prezesów, jak członków, a nazwanie kogoś prezesem napewno nie będzie pomyłką. Stan ten w niedługim czasie musi ulec radykalnej zmianie, gdyż inaczej wyrodzi on życie społeczne wsi". (str. 226). Trzeba, ażeby reorganizacją życia społecznego wsi zajęła się jedna organizacja, a w jej ramach odpowiedni ludzie: „...bardzo ważnym jest, ażeby czynnik urzędniczy, a szczególnie kierowniczy... był odpowiedni. Trzeba, aby urzędnik kochał zawód swój i był do niego należycie przygotowany, tymbardziej, że wymaga on specjalnych zdolności: trzeba bowiem umieć z jednej strony służyć samorządowi, wykonywać ciężkie obowiązki państwowe, coraz bardziej przygniatające samorząd, z drugiej zaś — być społecznikiem, umieć pogodzić interes mieszkańca gminy z interesem państwa, wczuć się w potrzebę śpieszącego do biura gminy gminiaka po poradę i pomoc i trzeba odsunąć się od biurokratyzmu" (str. 230).

Błędne jest ogólne mniemanie, że chłop jest wrogiem urzędnika, to znaczy wszelkiej zorganizowanej administracji, na którą trzeba ponosić pewne ciężary. „W swojej pracy" — pisze jeden z autorów — „nigdy nie spotkałem się z zarzutem, że administracja gminy zbyt drogo kosztuje, bo ci, co z bliska się przyglądali, widzieli, że z tego był należyty pożytek dla społeczeństwa" (str. 230).

A więc chłop gotów jest ponosić pewne ofiary, oczywiście w granicach możliwości, byle jego byt był zapewniony i w rezultacie — ułatwiony. Chłop zdaje sobie jasno sprawę z konieczności uregulowania całego szeregu ważnych dla wsi zagadnień, jak zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa, doprowadzenia w jego rodzinnej wiosce do odpowiedniego poziomu stanu sanitarnego, konieczności opieki lekarskiej, nie tylko nad jego inwentarzem, ale nad nim samym i jego rodziną, konieczności budowania łaźni, studni cementowych.

Niewątpliwie interesującym i pouczającym dla pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza dla lekarzy ubezpieczalni społecznych jest życiorys lekarza, który między innymi, był także przez pewien czas lekarzem b. kasy chorych.

Lekarz ten przeszedłszy ciężką drogę życiową w zdobywaniu wiedzy i środków na kształcenie się, kiedy już osiągnął wysoki stopień na drabinie społecznej, to znaczy jako syn ubogiego chłopa został lekarzem, pozostaje skromnym i pełnym samozaparcia bojownikiem o lepsze warunki socjalne wsi.

„Jako syn chłopa" — pisze ten lekarz — „zgłaszam do konkursu życiorys mej skromnej osoby, w którym choć w skróceniu pragnę odzwierciedlić warunki, w jakich wykuwałem swoją przyszłość, oraz przedstawić tyloletnią walkę, staczaną przez synów i córki chłopskie o upragniony pokarm duchowy".

„Jako jeden z wielu tysięcy dzieci chłopskich, zdobywających wiedzę w podobny, jak ja sposób, czuję się w obowiązku przedstawić szerszemu ogółowi naszej inteligencji ciernistą drogę, po której synowie i córki wsi iść muszą, zanim osiągną swój cel, jeżeli w ogóle osiągnąć go mogą. Celem moim — jest wykazać, ile dziecko wsi traci zdrowia, energii, ile starga nerwów, zanim nasyci mózg swój takim pokarmem, który dla innych jest codzienną, łatwą do zdobycia strawą; co gorsza, że strawą częstokroć niechętnie, a często wprost pod przymusem spożywaną". (Z. I. str. 281).

Lekarz ten w roku 1930 otrzymał posadę w Kasie Chorych w Inowrocławiu i tam rozpoczął okres samodzielnej pracy. Autor wyraża przekonanie, że kasy chorych w zaborze pruskim — były postawione na bardzo wysokim poziomie i oparte na zdrowych podstawach. Autor żałuje, że Ministerstwo Opieki Społecznej reorganizując kasy chorych nie oparło nowej organizacji na wzorach zaboru pruskiego.

O swoim stosunku do chorego ubezpieczonego lekarz ten pisze:

„W Inowrocławiu ubezpieczeni początkowo nie mieli przekonania do młodego „królewioka", ale gdy ich zacząłem traktować nie jako lekarz, lecz jako najwierniejszy przyjaciel, dbający nie tylko o ich zdrowie, ale i o warunki pracy, mieszkanie, odżywienie, a w dodatku wykorzystywałem wszystkie środki, jakimi tylko rozporządzała Kasa Chorych, zdobyłem w ciągu miesiąca czasu ogromne zaufanie. Od rana do nocy byłem nie tylko zajęty, ale wprost oblężony przez chorych" (Ż. I. str. 304).

W Inowrocławiu jest dom noclegowy dla bezrobotnych i bezdomnych, zwany popularnie „piekłem". To „piekło" było często odwiedzane przez tego lekarza. Towarowe wagony kolejowe w których są lokowani bezdomni w niektórych miejscowościach, oraz domy noclegowe w Warszawie, są według słów autora, pałacami w porównaniu z mieszkaniami „piekła" w Inowrocławiu, które jest dnem nędzy ludzkiej i upadku moralnego. Autor często wstępował do „piekła". Gdzie mógł — pomagał. Ciężko chorych starał się ulokować w szpitalu, robił zastrzyki, dawał lekarstwa. Każdorazowy jego przyjazd był przyjmowany przez mieszkańców domu noclegowego z radością, entuzjazmem i ulgą.

„Gdy po zbadaniu i daniu lekarstwa zostawiałem dla chorego 50 groszy na kupienie czegoś lepszego do zjedzenia, często łzy, jak perły, spływały z podsiniałych oczu wynędzniałej matki, po żółtym często jak wosk obliczu"...

Stosunek personelu pomocniczego Kasy Chorych do często kłopotliwych zarządzeń lekarza, był według jego słów następujący: „Ile uczciwe moje leczenie dawało pożytku i zadowolenia ubezpieczonym, tyle nienawiści wzbudzało ono do mnie wśród personelu pomocniczego w samej Kasie Chorych. Od rana do nocy mieli tylko zajęcie z moimi chorymi".. (Ż. I. Str. 305).

Tego rodzaju gorliwość lekarza w stosowaniu wszystkiego, co tylko mógł i co uważał za wskazane i konieczne, nie licząc się z nikim i z niczym, doprowadziła do następującego zakończenia:

„Tego rodzaju leczenie dawało, jak najlepsze wyniki i według mego obliczenia było tańsze od leczenia powolnego, które nie tylko często nie wyleczało, ale rozdrażniało chorego. Vice-naczelnik G. począł przyczepiać się do mnie i dawać mi pouczenie, jak mam ordynować leki i jak leczyć chorych. Rozgniewany powiedziałem mu kilka mocnych i dosadnych słów i w maju 1931 roku powróciłem w swoje rodzinne strony. Osiadłem w G., gdzie do tej pory praktykuję, a swoboda i niezależna praca daje mi całkowite szczęście i zadowolenie, o jakim marzyłem". (Ż. I. str. 305).

„Życiorysy inteligentów" poruszają wiele ważnych zagadnień społeczno-socjologicznych i stanowią niewątpliwie bardzo pouczającą lekturę dla osób, interesujących się tymi zagadnieniami.

Jerzy Jacyna

Studia i materiały, Zeszyt 2. **Sprawy ubezpieczeń społecznych.** Instytut Spraw Społecznych — Warszawa, 1938.

Instytut Spraw Społecznych wydał pod redakcją p. Zbigniewa Łomnickiego drugi zeszyt Studiów i Materiałów. Zeszyt ten poświęcony jest sprawom ubezpieczeń społecznych. Zawiera on dwie prace. Pierwsza napisana przez p. M. Presburgera stanowi wnikliwe i gruntowne studium w pewien specjalny sposób systematyzujące i popularyzujące niektóre pojęcia z zakresu ubezpieczeń emerytalnych. Jak to sam tytuł pracy: *„Społeczne ubezpieczenie emerytalne z punktu widzenia ubezpieczenia jednostki"* wskazuje, autor obrał rzadko stosowaną metodę podejścia do tematu. Przedmiotem rozważań autora są w zasadzie pojęcia aktuarialne (z zakresu t. zw. matematyki ubezpieczeniowej). Książka jest jednak celowo napisana w ten sposób, aby każdy uważny i chcący sobie zadać nieco trudu czytelnik mógł ją przestudiować. Mianowicie z głównego trzona pracy wyeliminowano wszelkie formuły matematyczne i z powodzeniem zastąpiono je wykresami i przykładami ujętymi w tablice liczbowe, co ma tę dobrą stronę, że czytelnik może zdać sobie sprawę z wartości liczbowych omawianych pojęć.

Przeczytanie pracy — jak to zresztą zaznacza na wstępie sam autor — wymaga pomimo powyższych ułatwień jeszcze dużo wysiłku, zwłaszcza dla osób, które dotychczas nie miały bliżej do czynienia z pojęciami aktuarialnymi, ale za to wysiłek ten wynagrodzony jest istotnym pożytkiem. Pojęcia aktuarialne tak głęboko bowiem tkwią u źródeł urządzeń, które nazywamy ubezpieczeniami, że ich poznanie jest nieodzownym, jeżeli pragnie się wniknąć nieco głębiej w konstrukcję tych urządzeń.

Omawiana praca wprowadza czytelnika stopniowo w zakres nowych pojęć. W rozdziale I dowiaduje się czytelnik czym jest ubezpieczenie za składką indywidualną i jakie wielkości charakteryzują to ubezpieczenie. Zapozna się więc czytelnik z takimi pojęciami jak składka indywidualna, ryzyko i oszczędność w ubezpieczeniu, kapitał pod ryzykiem, rezerwa indywidualna itp. Rozdział I stanowi podstawę dalszego wykładu. Wielkości w nim

określone zostały przez autora użyte jako baza porównawcza dla scharakteryzowania ubezpieczenia jednostek ze składką przeciętną. Za ciekawy z punktu widzenia metodologicznego uznać należy ustęp zatytułowany „Ubezpieczenie jako gra losowa" stanowiący próbę wyschematyzowania ubezpieczenia na przykładzie teoretycznej gry losowej.

Rozdział II pracy poświęcony ubezpieczeniu ze składką przeciętną wprowadza czytelnika w pojęcia nieco trudniejsze niż rozdział I, a częściowo i mniej intuicyjne. W ubezpieczeniu za składką indywidualną pewne wielkości wyjaśniające mechanizm ubezpieczenia są w sposób naturalny związane z poszczególnymi indywiduami. Natomiast w ubezpieczenie ze składką przeciętną dla pewnej grupy osób, określenie analogicznych wielkości związanych z ubezpieczonymi jednostkami i operowanie nimi nastręczają pewne trudności. Zagadnienia te były i pozostają przedmiotem dyskusji w literaturze ubezpieczeniowej. Część aktuariuszy skłonna jest uważać takie badania za pozbawione celu, a w każdym razie znaczenia praktycznego. Autor omawianej pracy uzasadnia w niej stanowisko przeciwne, co więcej, wskazuje na możliwość praktycznego zastosowania wyników tych badań przy ustalaniu wykupów i zasad przechodzenia ubezpieczonych z jednych instytucji ubezpieczeniowych do innych. Wydaje się — nie wchodząc w ocenę realności wskazanych zastosowań — że badania przeprowadzone przez M. Presburgera przyczyniają się istotnie do wyjaśnienia skomplikowanego mechanizmu finansowo-aktuarialnej strony społecznego ubezpieczenia emerytalnego.

Zasługą autora jest, że nie ograniczył się do systematycznego i popularnego przedstawienia dotychczasowego dorobku w zakresie przez siebie omawianym, ale dorobek ten uzupełnił własnymi wynikami.

Omawiana praca zaopatrzona jest w część ubezpieczeniowo-techniczną. Część aktuarialna przeznaczona jest jedynie dla matematyków ubezpieczeniowych. Zawiera ona sprecyzowanie i dowody pewnych twierdzeń, które zostały sformułowane przez autora w części ogólnej pracy. Wydaje się, że jedno z takich sformułowań wymagałoby szerszego wyjaśnienia. Zbyt lapidarne jego ujęcie prowadzić może do nieporozumień. Mianowicie w § 10 rozdziału I-go autor wypowiada twierdzenie, że składka przeciętna jest w tym sensie tańsza od ubezpieczenia za składką indywidualną, że w każdym momencie ubezpieczenia wartość oprocentowana dotychczasowego wpływu ze składek przeciętnych jest zawsze mniejsza od wartości oprocentowanej składek indywidualnych. W tym miejscu należałoby stwierdzić, że z tego punktu widzenia, jeżeli pominąć kredytowe operacje ubezpieczeniowe możliwe jedynie w teorii, „najtańszym" systemem finansowym ubezpieczenia emerytalnego byłby system dokładnie repartacyjny. Jednakże, jak wiadomo, system ten jest zupełnie nieodpowiedni dla ubezpieczeń emerytalnych. Natomiast system składki przeciętnej jest systemem „najtańszym", jeżeli za kryterium taniości przyjmiemy wysokość maksymalnej składki procentowej jaką ubezpieczenie obciąża gospodarkę w ciągu całego swojego istnienia. Poza tym wydaje się, że rozpatrywanie jedynie z matematycznego punktu widzenia twierdzeń z zakresu systemów finansowych ubezpieczenia nie jest wskazanym. „Taniość" systemu finansowego bez względu na matematyczne kryterium, jakie się stosuje dla jego określenia, może okazać się szkodliwą z punktu widzenia ekonomicznego w rzeczywistych warunkach danego gospodarstwa narodowego. I tak np. abstrahując od innych momentów nie jest przesądzone, że „wcześniejsze" pobranie składek ubezpieczeniowych musi być dla ogólnych interesów gospodarczych szkodliwe. Zależy to zarówno od gospodarności poszczególnych jednostek społeczeństwa, w szczególności pracodawców i ubezpieczonych, jak i polityki lokacyjnej instytucji ubezpieczeniowej. Zagadnienia tego zresztą autor omawianej pracy nie przesądza, zaopatrując na końcu odnośny ustęp ostrożną uwagą: „Ubezpieczenie społeczne ze składką przeciętną jest zatem takim urządzeniem finansowym, że dla zabezpieczenia danych świadczeń *zużywa z gospodarki społecznej mniejsze kwoty* (podkr. autora) niż ubezpieczenie ze składką indywidualną. Ta własność składki przeciętnej wydaje się nam szczególnie godna uwagi z punktu widzenia ekonomiki ubezpieczeń".

Kończąc omawianie pracy p. M. Presburgera należy wyrazić zadowolenie, że Instytut Spraw Społecznych przyczynił się do wzbogacenia bardzo skromnej w Polsce fachowej literatury ubezpieczeniowej tak cenną pracą.

Autorzy pracy noszącej tytuł *„Próba badania wpływu koniunktury gospodarczej na urządzenia emerytalne"* pp. H. Greniewski i E. Vielrose postawili sobie za zadanie uzasadnić poprawność pewnych ogólnych założeń, jakie się przyjmuje zazwyczaj w aktuarialnych badaniach społecznych urządzeń emerytalnych. Mianowicie w badaniach tych przy tworzeniu schematów aktuarialnych, mających odzwierciadlać przewidywany przyszły przebieg ubezpieczenia i służących za podstawę obliczeń, dobiera się odpowiednią stałą stopę oprocentowania kapitałów t. zw. stopę techniczną, przyjmuje się zazwyczaj założenie stałego poziomu zarobków oraz rzadziej stałości stanu zatrudnienia. Autorzy omawianej pracy na sztucznie skonstruowanym przykładzie koniunkturalnych wahań tych wielkości wykazują, że wyniki otrzymane dla schematu „przeciętnych" i schematów „koniunkturalnych" nie różnią się prawie zupełnie. Wydaje się, że punkt ciężkości zagadnienia praktycznego leży gdzieindziej, a mianowicie *w poszukiwaniu metod właściwego ustalania na podstawie* zaobserwowanych zjawisk gospodarczych owych przeciętnych wielkości tak, aby na przestrzeni chociaż lat kilkunastu mogły one dla celów aktuarialnych charakteryzować w przybliżeniu istotny przeciętny przebieg niektórych krzywych gospodarczych. Mimo, iż są to zagadnienia z teorii koniunktury wybiegającej poza właściwy zakres zagadnień ubezpieczeniowych, odnośne badania mogą być inicjowane przez aktuariuszy.

Tytuł omawianej pracy nasunął recenzentowi pewne jeszcze uwagi, które pozwala sobie przytoczyć mimo, iż z przedmiotem pracy nie są związane.

Ostatni okres depresji gospodarczej w skali światowej ujawnił małą odporność dzisiejszych organizmów ubezpieczeniowych na ujemne skutki depresji, czego dowodem jest, że prawie wszędzie musiano uciec się do różnego rodzaju doraźnych i często dość skrajnych zarządzeń wprowadzających w system ubezpieczeń społecznych istotne zaburzenia (obniżanie świadczeń, zmiany wysokości składek, konwersje i umażanie wierzytelności powodujące uszczuplenie rezerw).

Ścisłe związki między przebiegiem koniunktury gospodarczej a funkcjonowaniem obecnych organizmów ubezpieczeń społecznych nasuwają myśl takiego skonstruowania urządzeń ubezpieczeniowych, aby z jednej strony były one możliwie mało narażone na niepożądane skutki

wahań koniunkturalnych, z drugiej zaś strony, aby swą działalnością wahań tych nie pogłębiały.

Byłoby interesującym zbadać możliwości planowego przystosowania działalności ubezpieczeń społecznych do wahań koniunktury gospodarczej i uelastycznienia w tym kierunku zarówno systemu świadczeń jak i innych przepisów prawnych.

Zagadnienie to mogłoby być niewątpliwie wdzięcznym polem wspólnych badań takich instytucji jak Instytut Spraw Społecznych i Instytut Badania Koniunktur i Cen.

Zeszyt drugi „Studiów i Materiałów" jest zakończony krótkim szkicem sprawozdawczym ze studiów i wydawnictw Instytutu Spraw Społecznych w zakresie ubezpieczeń społecznych. Jak wiadomo działalność Instytutu jest bardzo szeroka. Szereg publikacji już wydanych i kilka zapowiedzianych, w tym niektóre o charakterze monograficznym, jest dowodem, że również i ubezpieczeniom społecznym Instytut poświęca coraz baczniejszą uwagę.

A. K.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

REVUE INTERNATIONALE DU TRAVAIL — miesięcznik, Genewa Nr. 10, październik.

Vollweiler H.: La mobilisation des réserves de main d'oeuvre en Allemagne. (Mobilizacja „rezerwowej armii pracy" w Niemczech — nowe zadanie i metody polityki ukształtowania rynku pracy).

Hutherington H.: Le fonctionnement du système des conseils d'industrie en Grande-Bretagne. (Działalność rad przemysłowych w Anglii, zajmujących się ustalaniem minimalnych płac).

Haymann E.: Les prestations médicales de la Caisse nationale suisse d'assurance en cas d'accidents. (Lecznictwo w szwajcarskim zakładzie ubezpieczenia od wypadków).

INFORMATIONS SOCIALES — tygodnik, Genewa. z dn. 3/X.

Proposition commune de la „British Medical Association" et du Congrès des syndicats britaniques en vue de l'institution d'un service national de maternité. (Wspólne propozycje Brytyjskiego Towarzystwa Lekarskiego i kongresu angielskich związków zawodowych w sprawie utworzenia powszechnego systemu opieki nad matką i dzieckiem).

Z dn. 10 października.

Les assurances sociales en France. (Ubezpieczenia społeczne we Francji: reforma systemu odszkodowywania wypadków przy pracy; koordynacja ogólnego systemu ubezpieczeń i systemów specjalnych obejmujących grupy wyłączone z ogólnego ubezpieczenia).

Z dn. 17 października.

Réorganisation et unification du régime d'assurances sociales des marins français. (Reorganizacja i unifikacja ubezpieczenia społecznego marynarzy we Francji).

ZEITSCHRIFT FÜR DIE GESAMTE VERSICHERUNGS-WISSENSCHAFT miesięcznik, Berlin. Nr 10, październik.

Hagen O.: Krankenversicherung auf neuer Rechtsgrundlege. (Nowe podstawy prawne prywatnego ubezpieczenia na wypadek choroby).

DIE REICHSVERSICHERUNG — miesięcznik, Berlin. Nr 8 z r. 1938.

Die Betriebs- und Unfallversicherung der österreichischen unfallversicherten Betriebe von 1914 bis 1934. (Statystyka zakładów pracy i wypadków w zatrudnieniu w austriackim ubezpieczeniu wypadkowym w latach 1914 — 1934).

Kleeis Fr.: „Beschränkt Einsatzfähige" und Sozialversicherung. (Zagadnienie ubezpieczenia osób, mających ze względu na brak wykształcenia zawodowego lub zły stan zdrowia ograniczone możliwości zatrudnienia).

Bachernick E.: Sport und Reichsunfallversicherung. (Ubezpieczenia od wypadków w sporcie).

DAS VERSICHERUNGSARCHIV — miesięcznik, Wiedeń, sierpień 1938.

Fürth E.: Das neue Rechtsverhältnis in Frankreich in Angelegenheit der Arbeitsunfälle. (Nowe przepisy, dotyczące odszkodowywania wypadków przy pracy we Francji).

Meister 0.: Die Zukunft der österreichischen Sozialversicherung. (Przyszłość austriackiego systemu ubezpieczeń społecznych).

SOZIALE REVUE — miesięcznik, Praga. Nr. 8 z r. 1938.

Nováček: Saisonarbeiten in der landwirtschaftlichen Produktion. (Praca sezonowa w rolnictwie).

DIE LANDKRANKENKASSE — miesięcznik, Berlin. Nr. 18 z 16 września 1938.

Ideler: Landarzt und Landkrankenkasse. (Lekarz wiejski i wiejska kasa chorych).

DIE BERUFSGENOSSENSCHAFT — dwutygodnik, Berlin. Nr. 19, październik.

Wicke D.: Die Reichsunfallversicherung im Jahre 1937 Ein statistischer Überblick. (Ubezpieczenie od wypadków w Niemczech w r. 1937 — zestawienie statystyczne).

REICHSARBEITSBLATT — dekada, Berlin. Nr. 27 z dn. 25 września.

Martineck: Arzt und Berufsfürzorge in der Unfallversicherung. (Rola lekarza w dziedzinie przywracania zdolności zawodowej ofiarom wypadków).

PRZEGLĄD CZASOPISM Z ZAKRESU BEZPIECZEŃSTWA PRACY.

Nr. 9 Przeglądu Bezpieczeństwa Pracy zawiera na wstępie tłumaczenie artykułu pióra dyrektora naczelnego jednego z większych zakładów przemysłowych w Kanadzie p. t. „Opłacalność akcji bezpieczeństwa pracy"

Zagadnienie to, jeszcze nowe i obecnie często roztrząsane, zostało w artykule ujęte od strony najbardziej widocznej, t. j. od strony zysków dla przedsiębiorcy, w postaci obniżki składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu.

Po omówieniu trudności na jakie napotyka akcja bezpieczeństwa pracy w zakładach przemysłowych, po rozprawieniu się na przykładzie z często spotykanym poglądem o obniżeniu wydajności pracy na skutek stosowania zabezpieczeń, autor omawia w krótkości organizacje i zadania akcji na terenie prowadzonego przedsiębiorstwa. Powołano w tym celu komisję bezpieczeństwa w skład której wchodzi ośmiu członków, z pominięciem zarządu fabryki, odbywającej zebrania co tydzień. Uwagę zwraca stosunkowo duża władza tej komisji, mogącej zaproponо-

wać nawet zwolnienie niezdyscyplinowanych członków załogi fabrycznej.

Na skutek działania komisji bezpieczeństwa nastąpiło tak znaczne obniżenie się wypadkowości w przedsiębiorstwie, że zaliczono je do najniższej skali opłat dodatkowych do składek za ubezpieczenie od wypadków, co w rezultacie na każde 100 dol. daje 0,8 dol. oszczędności.

Na dowód opłacalności akcji bezpieczeństwa pracy dla przedsiębiorcy, autor ponadto cytuje przykład innego dużego zakładu przemysłowego, w którym organizacja bezp. pracy doprowadziła do tego, że ilość 749 straconych w r. 1928 na skutek wypadków robotniko-godzin, w r. 1937 zmniejszyła się do 5 (!) straconych robotniko-godzin.

W związku z utworzonym w ramach II kliniki chirurgicznej U. J. P. Instytutem badawczym chirurgii społecznej i chirurgii pracy, prof. dr. A. Wojciechowski w artykule p. t. „Chirurgia pracy" omawia cele i zadania tego instytutu, do których w pierwszym rzędzie należą badania nad chorobami zawodowymi chirurgicznymi oraz badania nad tak zwaną przez autora „ortomechaniką" pracy.

Nieodpowiednio wykonywana praca fizyczna powoduje często przedwczesne zużycie organizmu. Wynikają stąd straty ogólnospołeczeństwa, gdyż z jednej strony zmniejszona zdolność zarobkowania obniża poziom życiowy szerokich mas pracujących, z drugiej zachodzi konieczność szybkiego ponownego szkolenia personelu fachowego.

Zasadniczymi cechami odróżniającymi organizm żywy od maszyny są:

1) zdolność regenerowania się tkanek,

2) wielostronność ruchów ustroju żywego.

By tkanki mogły się po wysiłku fizycznym należycie regenerować muszą one być po pierwsze na odpowiednio wysokim poziomie czyli odpowiednio zaprawione, po drugie muszą mieć czas na poprawienie szkód powstałych w czasie wysiłku fizycznego.

Na przeciwstawieniu życia pracownika wiejskiego i pracownika fabrycznego wykazana jest zasadnicza szkodliwość jednostronności ruchów w czasie pracy.

Celem zaradzenia złu konieczna jest jak najdokładniejsza znajomość nie tylko budowy i czynności naszych organów ruchowych, lecz również znajomość mechaniki ruchów, zarówno kinetycznej jak i statycznej. Ze zdolności organizmu do wykonywania ruchów wielostronnych wynika, że jedna i ta sama praca może być wykonywana w różny sposób, lepszy lub gorszy dla organizmu. Zagadnienia związane z prawidłowością ruchów przy pracy autor nazwał „ortomechaniką pracy".

Nie należy tego zagadnienia wiązać z tayloryzmem, który dąży w pierwszym rzędzie do maksymalnej wydajności pracy, nie oglądając się na szkody wyrządzone wskutek tego pracownikowi. Zadaniem natomiast „ortomechaniki" jest wypośrodkowanie takich metod pracy i cech narzędzi pracy, które umożliwią maksymalną wydajność przy minimalnym zużyciu człowieka.

Nieprzestrzeganie bowiem postulatów ortomechaniki powoduje:

1) przedwczesne zużycie organizmu,

2) powstawanie chorób zawodowych chirurgicznych,

3) ogólne zmniejszenie bezpieczeństwa pracy, jasną bowiem rzeczą jest, że zmęczony lub zużyty pracownik, z osłabioną uwagą i nie panujący w dostatecznej mierze nad swymi ruchami, łatwiej ulegnie wypadkowi, niż pracownik zdrowy.

Ponieważ jednak nawet najlepsze rozwiązanie warunków mechanicznych pracy, nie będzie w stanie usunąć wszystkich szkodliwych wpływów wysiłku fizycznego, powinny być opracowane łącznie z tym, z jednej strony zagadnienie odpowiedniej zaprawy do pracy fizycznej podobnie jak u sportowców, i z drugiej strony zagadnienie odpowiednich ćwiczeń fizycznych wyrównujących jednostronność ruchów w czasie pracy.

W artykule p. t. „Urządzenia ochronne w rozdzielniach wysokiego napięcia" po stwierdzeniu, że największa ilość wypadków spowodowanych elektrycznością, zdarza się w rozdzielniach prądu i że te wypadki są najczęściej ciężkie lub śmiertelne, omawiane są warunki i urządzenia jakie powinny posiadać komory rozdzielcze z punktu widzenia bezpieczeństwa pracy.

W dziale „Przykłady — Pomysły — Udoskonalenia" znajdujemy między innymi notatkę omawiającą skrzynkę do narzędzi typu szwajcarskiego.

Zasadniczą ideą jest zebranie możliwie wszystkich narzędzi potrzebnych w czasie pracy warsztatowej w jednej skrzynce względnie zespole skrzynek tworzących szafkę ewent. poruszającą się na kółkach. Zwiększa to znacznie ogólny porządek w warsztacie i z tego względu pomysł ten jest obecnie badany przez Szwajcarską Kasę Ubezpieczeń od Wypadków.

W dziale p. t. „Statystyka i opisy wypadków" znajdujemy szereg wskazówek i rad w sprawie bezpieczeństwa pracy, nasuwających się i opracowywanych w związku z wypadkami zaszłymi przy gniotowniku do makuchów, przy zbiorniku z amoniakiem, przy zbiorniku ze sprężonym powietrzem, oraz przy pędni.

W dziale „Ustawodawstwo — Przepisy" znajdujemy artykuł omawiający nowe przepisy o składkach za ubezpieczenie wypadkowe w rolnictwie i leśnictwie.

W artykule p. t. „Propaganda bezpieczeństwa pracy w zakładach przemysłowych Lasów Państwowych" znajdujemy obszerniejsze omówienie metody i pracy propagandowej wśród robotników na rzecz akcji bezpieczeństwa pracy.

Autor na wstępie podkreśla te warunki, które muszą być w pierwszym rzędzie spełnione zanim jakakolwiek propaganda bezpieczeństwa pracy wśród robotników ma dać rezultaty. Pierwszy warunek to zapewnienie robotnikom pewnego minimum stopy życiowej (odpowiednie mieszkania, wczasy, opieka nad dziećmi, pomoc lekarska, minimum płacy i t. p.). Drugi warunek to wpojenie w personel kierowniczy zakładów przemysłowych przekonania o konieczności prowadzenia akcji bezp. pracy.

Oba te warunki podstawowe zostały w zakładach przemysłowych Lasów Państwowych już zrealizowane, wobec czego przystąpiono w bieżącym roku już do planowej i przemyślanej akcji propagandowej wśród robotników. Stosowane są w tej akcji wszelkie dostępne sposoby propagandowe równocześnie.

Z wydawnictw periodycznych wymienić należy dwutygodnik „Nowiny Leśne" rozdawany bezpłatnie robotnikom i zawierający poza ogólnymi wiadomościami również artykuły dotyczące różnych zagadnień z bezpieczeństwa i higieny pracy. Dla dzieci robotników wydawany jest miesięcznik „Małe nowinki leśne". Ponadto wydawane są kalendarze i wydawnictwa aktualne.

W bardzo szerokim zakresie stosowane są plakaty bezpieczeństwa pracy częściowo zakupywane w Instytucie Spraw Społecznych, a częściowo wykonywane w własnym zakresie.

Na torebkach do wypłat są stale umieszczane rysunki z zakresu bezpieczeństwa pracy. Ponadto zainstalowano skrzynki pomysłów. Celem pobudzenia robotników do twórczej inicjatywy w tym kierunku, najlepsze pomysły otrzymują odpowiednie nagrody.

Z innych form propagandowych stosowanych, wymienić należy konkurs który miał na celu zebranie odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania z zakresu bezp. pracy. Pośrednio konkurs miał również na celu zainteresowanie jak najszerszych warstw robotniczych wymienionym tematem. Zapewniono w tym celu uczestnikom szereg cennych atrakcyjnych nagród. Poszczególne odpowiedzi były ponadto później dyskutowane na zebraniach robotniczych. Wszystko to doprowadziło do tego, że cele postawione sobie przez Lasy Państwowe zostały w całej pełni osiągnięte.

Wśród wszystkich form propagandy stosowanych przez Lasy Państwowe wybija się co do rezultatów t. zw. „czołówka propagandowa". Składają się na nią pokazy filmowe, imprezy sceniczne, żywe słowo i t. d. Program obejmujący 2 — 3 g. obsługiwany jest przez 3 — 4 ludzi (mechanik i aktorzy). Wstęp dla robotników i ich rodzin jest bezpłatny. Zadaniem czołówki jest obsłużenie wszystkich zakładów przemysłowych Lasów Państwowych, przy czym tematy programowe specjalnie opracowywane, zawierają pogadanki, gawędy z wszystkich dziedzin życia społecznego i pracy zawodowej.

W Nr. 10 Przeglądu Bezpieczeństwa Pracy w związku z odbytym w dniach od 2 — 4 października w Warszawie Pierwszym Ogólnopolskim Kongresem Dziecka, umieszczony został obszerny artykuł P. Pawelskiej p. t. „Ochrona macierzyństwa pracownicy". Zagadnienie to nie wiąże się wprawdzie bezpośrednio z bezpieczeństwem pracy, posiada jednakże ogromne ogólno-społeczne znaczenie. Waga zagadnienia zostaje najlepiej zobrazowana przez fakt, że blisko jedną trzecią ogółu pracowników fabrycznych w Polsce stanowią kobiety, a w przemyśle włókienniczym i odzieżowym liczba ich przekracza 50% ogółu pracowników.

W artykule p. t. „Podsypka w torach podziemnych" omawiane jest znaczenie stosowania podsypki i to stosowania jej z odpowiedniego materiału.

Brak podsypki w ogóle powoduje niestałość toru i jego niestabilność. Tor taki szybko niszczeje, za tym idzie szybsze niszczenie taboru, „nieporęczność" wykonywanej roboty i skutkiem tego zwiększenie prawdopodobieństwa zdarzania się wypadków.

W równej niemal mierze przestrzec należy przed używaniem do podsypki nieodpowiedniego materiału, czy to w formie większych odpadkowych brył skalnych, czy też materiału kruchego zawierającego substancje wodonieprzepuszczalne. W pierwszym przypadku podsypka nie wypełnia w sposób jednostajny przestrzeni podtorza w drugim przypadku podsypka zamienia się często w błoto, oblepiając szyny zwiększa przez to opory, a z czasem powoduje przez to szybkie zużycie taboru.

Dobra podsypka powinna być zrobiona wyłącznie z tłucznia i żwiru ze skał trwałych i wytrzymałych. Ponadto powinna ona być chroniona w odpowiedni sposób przed obsuwaniem się do ścieku.

Artykuł zawiera liczne schematyczne ryciny przedstawiające złe i dobre wykonania podsypki w torach.

W dniu 28 sierpnia b. r. Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych zorganizowała wycieczkę do tartaku w Dalekiem p/Wyszkowem w celu zapoznania z nowymi pomysłami i udoskonaleniami z zakresu bezpieczeństwa pracy wprowadzonymi w tartakach i lasach państwowych. W związku z tą wycieczką w Nr. 10 Przeglądu Bezpieczeństwa Pracy zapoczątkowano opisywanie różnych poczynionych na terenie Lasów Państwowych udoskonaleń.

Opisana jest automatyczna „lisica" służąca do ładowania dłużyc i zastępująca dotychczas używaną lisicę posiadającą duże wady. Wady te zostały z ulepszonej formy niemal zupełnie usunięte przy czym koszt wykonanej fabrycznie nie przekracza prawie kosztu lisicy dotychczas używanej.

Opisana również jest osłona oczu przy żywicowaniu. Do tej pory przy zdejmowaniu kory nie używano osłon do oczu tak, że często zdarzały się zaprószenia oczu powodujące nieraz ciężkie choroby oczne. Dla usunięcia tych wypadków zastosowano w Lasach Państwowych specjalną osłonę celofanową, którą ze względu na jej przydatność będzie się stosowało również przy innych pracach grożących zaprószeniu oczu trocinami, wiórami itp.

W artykule p. t. „Nieruchome urządzenia ochronne do maszyn" będącym streszczeniem referatu wygłoszonego w b. r. na dorocznej Konferencji bezpieczeństwa pracy w Oksfordzie, znajdujemy na wstępie krótkie omówienie zmian ustawodawstwa angielskiego.

Zmiany te poszły w kierunku znacznego zwiększenia wymagań co do osłon i urządzeń ochronnych przy maszynach. Dość powiedzieć, że między innymi wydano przepisy nakładające na wytwórnie maszyn obowiązek zaopatrywania ich w przepisowe urządzenia ochronne. Jednocześnie przewiduje się wysokie kary za sprzedaż i używanie maszyn niezaopatrzonych w należyte urządzenia ochronne.

W dalszym ciągu artykułu znajdujemy krótkie opisy z reprodukcjami szeregu obrabiarek posiadających należyte zabezpieczenia. Omawiana jest wzorowa wiertarka, tokarka, frezarka, prasa, szlifierka oraz szereg innych maszyn.

W artykule p. t. „Redukcja ruchowa" omawiane jest zagadnienie odzyskania pełni ruchów po wypadku lub chorobie.

Po stwierdzeniu, że dobre wyniki może dać jedynie ruch czynny członków, a nie bierny, wymuszany naprz. jakąś aparaturą mechaniczną, omawiane są w krótkości i ilustrowane, niektóre metody redukacji ruchowej w Szwajcarii i Ameryce.

Ukazał się nowy zeszyt czasopisma „Bezpieczeństwo i Higiena Pracy" Organu publik. Koła Inż. Bezp. Pracy przy Stow. Techn. Polskich w Warszawie, zawierający we wstępie artykuł p. Dr. Hozera na temat konieczności powołania do życia organizacji zawodowej inżynierów i lekarzy bezpieczeństwa i higieny pracy.

W artykule tym autor podkreśla „że w akcji bezpieczeństwa i higieny pracy powinna zaistnieć stała i ścisła współpraca inżyniera bezpieczeństwa pracy i lekarza higienisty pracy w celu sharmonizowania potrzeb techniczno-produkcyjnych z potrzebami i możliwościami czynnika ludzkiego. Współpraca ta stwarzać będzie niepospolite wartości dla rozwoju ducha ludzkiego, siły produkcyjnej, gospodarczości, kultury zdrowia publicznego i podniesienia na wysoki poziom obu zawodów".

W następnym artykule na temat „Lekarz i Inżynier" p inż. P. Podgórski porusza zagadnienie współpracy między inżynierem-kierownikiem fabryki i lekarzem fabrycznym lub Ubezpieczalni. Omawiając rolę lekarza

higienisty w rozwijaniu działalności fabrycznych kół bezpieczeństwa, autor podkreśla że wobec niezwykle skomplikowanych dróg prowadzących do wyeliminowania z warsztatu pracy wypadków i chorób zawodowych, współpraca inżyniera i lekarza staje się coraz bardziej pożyteczna i korzystna dla podniesienia kultury i zdrowotności załogi pracowniczej.

Poruszenie tych tak ważnych zagadnień na łamach fachowego czasopisma zasługuje na specjalną uwagę sfer zainteresowanych i świadczy, że nad rozwojem akcji bezpieczeństwa pracy czuwają fachowcy, dążący do skierowania walki z wypadkami przy pracy na właściwe tory, któreby zapewniły osiągnięcie jak najlepszych wyników profilaktycznych *Mgr W. K.*

PRZEGLĄD PRASY CODZIENNEJ.

Polonia — (Katowice z 9 października zamieściła artykuł p. t. „Zagadnienia społeczne na Śląsku za Olzą" Autor cytuje na wstępie dane statystyczne, dotyczące struktury zatrudnienia Zaolzia. Na 277.000 ludności powiatów cieszyńskiego i frysztackiego, jedna czwarta żyje z pracy najemnej w przemyśle i górnictwie. Śląsk Zaolzański jest więc terenem ważnym pod względem zagadnień społecznych. Ubezpieczenia społeczne w Czechosłowacji są dość zbliżone do ubezpieczeń społecznych polskich, jednakowoż zachodzą pewne różnice. Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia jest dobrowolnym, sprawy ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, choroby oraz ubezpieczenie brackie nie były zorganizowane zbyt dobrze. Potrzebny jest proces unifikacyjny z polskim systemem ubezpieczeń społecznych. W miarę posuwania się wojsk polskich podjęto organizację ubezpieczenia chorobowego, tak, by robotnicy nie odczuli przerwy w dostarczaniu pomocy lekarskiej. Wypłata rent inwalidzkich, starczych i wdowich jest w toku organizacji i renciści nie doznają przerwy w otrzymywaniu rent, będących podstawą ich egzystencji.

Na tle nowego stanu przynależności państwowej terenów Zaolzia, nasuwa się problem ubezpieczeniowy znacznej ilości robotników, którzy pracowali tu dawniej i opłacali składki do czechosłowackich zakładów ubezpieczeniowych, a na skutek rugowania ich przez Czechów wyemigrowali do Francji. Nie mają oni zabezpieczonych praw do rent starości za lata przepracowane w Cieszyńskiem. Dotychczasowa umowa polsko-francuska nie regulowała oczywiście spraw z terenem Zaolzia, zaś Czesi również nie uregulowali tych zagadnień z Francją. Górnicy polscy z Cieszyńskiego przebywający we Francji, wydaleni przeważnie za przynależność do organizacyj polskich, zasługują na to, ażeby o nich przy rozliczeniach z Czechosłowacją nie zapomniano.

Gazeta Handlowa — (Warszawa) z 17 października zawiera w artykule p. t. „Polityka budowlana Zakładu Ubezpieczeń Społecznych" rozważania na temat zabezpieczenia odpowiedniej rentowności rezerw kapitałowych ubezpieczeń społecznych". Jedną z form zabezpieczenia jest akcja budowlana domów czynszowych, prowadzona przez ZUS. Lokowanie kapitałów w budownictwie wymaga przewidywań i dostosowania się do planów urbanistycznych miasta. Budowane ostatnio przez ZUS bloki przy ul. Belwederskiej należą do kategorii budynków typu europejskiego, są wyposażone we wszelkie udoskonalenia. Oczywiście ceny mieszkań są wyższe, na co miało wpływ nie tylko ich uposażenie techniczne, ale i źródła kredytu. Uprzednio wzniesione bloki na Woli i Żoliborzu były zbudowane przy pomocy taniego kredytu Banku Gospodarstwa Krajowego, bloki przy Belwederskiej są zbudowane wyłącznie z kapitałów Zakładu. Bloki są dostosowane do wymagań dzielnicy reprezentacyjnej, w której się znajdują, i niewątpliwie przyniosą odpowiednią rentowność.

Front Robotniczy — (Warszawa) z 1 października w artykule „Budujemy" omawia rozwój urbanistyczny Gdyni, poświęcając uwagę budowie domu administracyjnego ubezpieczalni społecznej. Ta inwestycja przyniesie ubezpieczalni oszczędność około zł. 50.000 rocznie na wynajmie lokali, rozrzuconych obecnie po mieście, a dla ubezpieczonych stanowić będzie wielką wygodę wobec ześrodkowania agend ubezpieczalni w jednym miejscu.

Głos Leszczyński z 6 października poświęca artykuł przejęcia przez ZUS sanatorium dla piersiowo-chorych w Obornikach Ubezpieczalni Krajowej, w związku z ustawą sierpniową rb. o włączeniu Ubezpieczalni Krajowej w ramy organizacyjne Zakładu. Sanatorium istnieje już parę dziesiątków lat, jest dobrze zagospodarowane. Przyjmowało dotychczas obok ubezpieczonych również osoby prywatne. Obecnie będą przyjmowani tylko ubezpieczeni, a przejęcie sanatorium przez ZUS pozwoli na oparcie jego działalności na zdrowych, mocnych podstawach finansowych.

Kurier Poranny — (Warszawa) z 18 października i *Orędownik Wielkopolski* (Poznań) z 9 października zajmują się zagadnieniem walki z gruźlicą i rolą ubezpieczeń społecznych w tej walce. *Kurier Poranny* podaje opis sanatorium ZUS w Ludwikowie pod Poznaniem podkreślając nowoczesność jego urządzeń, zaś *Orędownik* opisuje działalność ubezpieczalni społecznej w Gdyni, znajdującą wyraz w tworzeniu przychodni przeciwgruźliczych, współpracujących z innymi specjalnymi zakładami, szpitalami i t. p. Działalność ta prowadzona energicznie zapewni Gdyni bezpieczeństwo przed klęską społeczną gruźlicy.

Dziennik Polski — (Lwów) z 19 października zamieścił artykuł p. Jana Siwickiego p. t. „Bezpieczeństwo i higiena pracy w rolnictwie". Artykuł nosi charakter informacyjny dla sfer rolniczych o przepisach i rozporządzeniach, zainteresowanych ministerstw, dotyczących zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, i o akcji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tej dziedzinie, a zarazem wskazuje na korzyści, związane z należytym ustosunkowaniem się do akcji bezpieczeństwa pracy, a wyrażające się w obniżce ryczałtowej składki ubezpieczeniowej.

Głos Narodowy — (Wilno) z 8 października zawiera artykuł p. Galińskiego, dyrektora ubezpieczalni społecznej o wystawie higienicznej w Wilnie, obrazującej cele i ramy wystawy tudzież jej charakter, podobnie jak to już uprzednio kilkakrotnie podawała prasa złem zachodnich z okazji pobytu wystawy w poszczególnych miastach na zachodzie Polski.

Dziennik Bydgoski z 14 października, *Gazeta Kielecka* z 9 października, *Ilustrowana Republika* (Łódź) z 12 października, *Głos Mazowiecki* z 11 października i *Kurier Łódzki* z 7 października podają reportaże z terenu C. O. P-u i wyżu krakowsko - wieluńskiego, opisujące złe warunki higieniczne bytowania tamtejszej ludności i pogłębiającą się pracę leczniczo-profilaktyczną ubezpieczalni społecznych.

Dziennik Kujawski (Inowrocław) z 8 października i *Kurier Mazowiecki* z 7 października zawierają reportaże o tegorocznej akcji kolonijnej dla dzieci szkolnych ubezpieczalni społecznej w Lublinie.

RÉSUMÉ DES ARTICLES IMPORTANTS
INHALTSANGABE DER WICHTIGSTEN AUFSÄTZE

WANDA MAMROTOWA.

REFORME DE L'ASSURANCE MUTUELLE DES MINEURS.

L'arrêté du Ministre de l'Assistance Sociale du 31. VIII a. c., concernant l'assurance mutuelle des mineurs, constitue une nouvelle étape de la mise en ordre de la législation polonaise d'assurances sociales. Le bassin houillé de Cracovie, unique terrain de ce caractère en Pologne, privé de l'assurance supplémentaire des mineurs, — quoique avant l'entrée en vigueur de la loi générale sur les assurances sociales les travailleurs de mines furent soumis à l'assurance obligatoire mutuelle, — a obtenu de cette façon l'extension de la sphère d'activité de la loi spéciale en question.

A la base de l'autorisation légale, s'ensuivant de l'amendement du 9.IV 1938 à la loi sur les assurances sociales, le Ministre de l'Assistance Sociale a fait étendre sur le bassin houillé de Cracovie l'assurance mutuelle, en introduisant — au moyen de cotisations spéciales de la part des entreprises minières — le principe de prise en considération des années du travail dans les mines.

De plus, les mineurs en retraite ont obtenu des primes spéciales, comme équivalent de l'augmentation de la rente, dont ils furent privés sous le régime de la loi antérieure sur les Caisses Mutuelles des Mineurs.

A l'occasion de la réforme furent introduites de même certaines modifications dans les dispositions sur les assurances mutuelles, en vigueur jusqu'ici uniquement sur le terrain du bassin houillé de Dąbrowa. En voilà les plus importantes:

1) limite d'âge de 60 ans, autorisant aux prestations de l'assurance — invalidité — vieillesse — décès, 2) admission de certaines formes nouvelles du placement de capitaux, 3) relâchement nouveau de la surveillance d'état des Caisses Mutuelles des Mineurs.

WANDA MAMROTOWA

DIE REFORM DER KNAPPSCHAFTSVERSICHERUNG.

Eine wichtige Etappe der Organisation der polnischen Sozialversicherung finden wir in der Verordnung des Ministers für soziale Fürsorge vom 31 August 1. J. über die Knappschaftsversicherung. Die Verordnung erweitert die Rahmen dieser Versicherung auf die Bergleute des Krakauer Kohlenbeckens.

Dieses Bergwerkrevier besass letztens keine Zusatzversicherung der Bergleute, obgleich sie vor der Inkrafttretung des Gesetses über die Sozialversicherung, obligatorisch in den Knappschaften versichert waren Jetzt auf Grund der in der Novelle vom 9 April 1938 zum Gesetz über die Sozialversicherung enthaltenen Bevollmächtigung, hat der Minister für soziale Fürsorge die Knappschaftsversicherung auf das Krakauer Bergwerkrevier erweitert, wobei dank speziellen Zuzahlungen der Arbeitsgeber auch eine Anrechnung bisheriger Jahre der Bergarbeit stattfinden konnte. Ausserdem haben die Rentner einmalige Leistungen, als eine Entschädigung für die Rentenzuwächse, die ihnen unter der Herrschaft des früheren Gesetzes über die Knappschaftsversicherung weggenommen wurden, bekommen. Bei dieser Reform wurden auch gewisse Veränderungen in bisherigen Vorschriften über die Knappschaftsversicherung, welche bis jetzt nur im Dąbrower Becken herrschten, eingeführt. Die interessantesten Veränderungen sind folgende:

1) Die Herabsetzung der Altersgrenze auf 60 Jahre, die Berechtigung zu den Invalidenleistungen gibt.

2) Die Zulassung von gewissen neuen Lokatenformen,

3) eine weitere Linderung der staatlichen Aufsicht über die Versicherungskasse der Bergleute.

BIBLIOTECZKA „PRZEGLĄDU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH"

Nakładem „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych" ukazały się dotychczas następujące odbitki artykułów:

Nr 20. Zaniedbane zagadnienie w ubezpieczeniach społecznych. — **Gustaw Simon** . Zł —.50

Nr 21. Podstawowe zagadnienia organizacyjne ubezpieczeń społecznych w Polsce (referat wygłoszony na Międzynarodowym Kongresie Rzeczoznawców Ubezpieczeń Społecznych w Budapeszcie w dniach 16 — 21 maja 1935 r.). — **Stanisław Sasorski** . . . . . „ 1.—

Nr 22. Walka z gruźlicą a ubezpieczenia społeczne. — **Dr. Marceli Staroniewicz** . „ 1.—

Nr 23. Rola ubezpieczeń społecznych na tle zagadnienia czynników sztywnych w rozwoju koniunkturalnym. — **Bolesław Wścieklica** . . . . . „ —.50

Nr 24. Współczesne problemy ubezpieczeń społecznych w Polsce. — **Stanisław Sasorski** . . . . . „ —.50

Nr 25. Istota zagadnienia kapitalizacyjnego z uwzględnieniem roli ubezpieczeń społecznych. — **Mgr. Kazimierz Teisseyre** . „ 1.—

Nr 26. Organizacja bezpieczeństwa pracy w związku z odszkodowaniem za wypadki. — **Inż. Andrzej Mazurkiewicz** . . Zł —.50

Nr 27. Uwagi o lecznictwie zakładowym o ubezpieczeniu na wypadek choroby. — **Dr Jerzy Bujalski** . . . . . „ —.50

Nr 28. Międzypaństwowe Związki w zakresie ubezpieczeń społecznych (referat wygłoszony na drugim Międzynarodowym Kongresie Rzeczoznawców Ubezpieczeń Społecznych, w Dreźnie w dniach 4 — 8 września 1936 r.). — **Stanisław Sasorski** . . . . . „ 1.—

Nr 29. Problem polityki lokacyjnej długoterminowych ubezpieczeń społecznych. — **Dr Stefan Czarnecki** . . . . . „ 3.—

Poszczególne tomiki Biblioteki „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych" są do nabycia w Administracji:

Warszawa, ul. Czerniakowska Nr. 231.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

STATYSTYKA

Zestawienia ogólne

I. Zakłady pracy i ubezpieczeni 1935—1938

Okresy	Zakłady pracy, [a] których pracownicy ubezpieczeni są	Pracownicy podlegający ubezpieczeniu: na wypadek choroby	emerytalnemu robotników	emerytalnemu pracowników umysłowych	na wypadek braku pracy pracowników umysłowych	od wypadków w zatrudnieniu [b]
	w ubezpieczalniach społecznych			w całej Polsce		
Przeciętna w 1935 r.	**400 884**	**1 677 634**	**1 383 206**	**278 074**	**277 157**	**1 888 375**
Przeciętna w 1936 r.	**410 127**	**1 761 784**	**1 465 236**	**293 328**	**291 742**	**1 967 039**
Przeciętna w 1937 r.	**435 965**	**1 954 362**	**1 638 053**	**316 736**	**314 349**	**2 175 228**
Stan w końcu lipca 1937 r.	433 137	2 087 983	1 769 483	318 909	316 537	2 316 135
„ „ sierpnia „	432 415	2 107 128	1 787 718	321 194	318 778	2 340 653
„ „ września „	434 395	2 123 016	1 801 494	324 247	321 742	2 357 892
„ „ października „	440 679	2 175 024	1 849 389	329 215	326 641	2 411 410
„ „ listopada „	446 543	2 075 337	1 747 869	331 166	328 443	2 311 803
„ „ grudnia „	454 004	1 879 731	1 555 057	329 977	327 215	2 114 600
„ „ stycznia 1938 r.	453 626	1 845 281	1 516 700 [c]	333 500 [c]	330 700 [c]	2 075 500 [c]
„ „ lutego „	458 816	1 875 978	1 542 400 [c]	338 700 [c]	336 000 [c]	2 097 700 [c]
„ „ marca „	466 145	1 963 418	1 627 000 [c]	342 500 [c]	339 700 [c]	2 189 000 [c]
„ „ kwietnia „	466 410	2 038 789	1 696 730	343 419	340 413	2 272 713
„ „ maja „	466 820	2 160 437	1 814 000 [c]	348 000 [c]	345 000 [c]	2 396 700 [c]
„ „ czerwca „	465 747	2 229 702	1 879 100 [c]	352 100 [c]	349 200 [c]	2 468 900 [c]
„ „ lipca „	461 681	2 267 069	1 913 400 [c]	354 500 [c]	351 500 [c]	2 509 300 [c]

II. Składki (w tysiącach złotych) 1935—1938

Okresy	Ogółem	na ubezpieczenie: na wypadek choroby	emerytalne robotników	emerytalne pracowników umysłowych	na wypadek braku pracy pracowników umysłowych	od wypadków w zatrudnieniu: razem	w przemyśle	w rolnictwie
		w ubezpieczal. społ.		w całej Polsce				
A. Przypis składek [d]								
w 1935 r.	**318 313**	**104 979**	**71 163**	**66 784**	**21 455**	**53 932**	.	.
w 1936 r.	**294 419**	**105 536**	**62 431**	**56 924**	**18 145**	**51 383**	**42 612**	**8 771**
w 1937 r.	**325 237**	**119 159**	**69 845**	**59 505**	**19 438**	**57 290**	**48 275** [e]	**9 015** [e]
w czerwcu 1937 r.	27 842	10 740*	6 184*	4 928	1 605	4 385	4 112*	273
„ lipcu „	26 771	9 691	5 914	4 993	1 632	4 541	4 107	434
„ sierpniu „	32 367	11 836*	7 057*	5 049	1 635	6 790	4 909*	1 881
we wrześniu „	29 182	10 500	6 399	4 987	1 623	5 673	4 464	1 209
w październiku „	28 901	10 317	6 309	5 146	1 655	5 474	4 270	1 204
„ listopadzie „	32 516	12 592*	7 627*	5 099	1 661	5 537	5 107*	430
„ grudniu „	31 957	10 390	6 330	5 224	1 716	4 563	4 201	362
„ styczniu 1938 r.	27 179	9 897	5 830	5 355	1 749	4 348	4 168	180
„ lutym „	30 967	10 610*	7 270*	6 180	1 855	5 052	4 607*	445
„ marcu „	29 437	9 478	6 494	6 387	1 989	5 089	4 029	1 060
„ kwietniu „	30 895	9 983	7 341	6 559	1 953	5 059	4 357	702
„ maju „	31 588	11 967*	7 129*	5 482	1 797	5 213	4 870*	343
„ czerwcu „	28 414	10 452	6 135	5 535	1 805	4 487	4 261	226
B. Wpływy z tytułu składek i odsetek zwłoki								
w 1935 r.	**304 480**	**101 609**	**66 398**	**67 172**	**22 232**	**47 069**	**42 052**	**5 017**
w 1936 r.	**294 319**	**105 649**	**62 154**	**59 495**	**18 963**	**48 058**	**41 330**	**6 728**
w 1937 r.	**333 715**	**121 613**	**68 230**	**63 993**	**20 551**	**59 335**	**51 420**	**7 915**
w czerwcu 1937 r.	27 043	10 284	5 859	4 978	1 627	4 295	3 985	310
„ lipcu „	27 891	9 913	5 981	5 147	1 675	5 175	4 220	955
„ sierpniu „	28 181	10 677	6 296	4 507	1 481	5 220	4 663	557
we wrześniu „	29 418	10 311	6 195	5 309	1 719	5 884	5 308	576
w październiku „	29 810	10 882	6 508	5 465	1 770	5 185	4 378	807
„ listopadzie „	32 077	12 397	7 400	5 047	1 647	5 586	4 844	742
„ grudniu „	32 898	12 293	7 140	6 105	1 999	5 363	4 720	643
„ styczniu 1938 r.	28 385	10 029	5 758	5 367	1 759	5 472	4 187	1 285
„ lutym „	28 636	9 913	6 607	5 625	1 737	4 754	4 248	506
„ marcu „	32 229	10 923	7 070	6 805	2 508	4 923	4 441	482
„ kwietniu „	30 270	10 128	6 943	6 383	1 951	4 865	4 437	428
„ maju „	31 245	11 929	7 002	5 518	1 807	4 989	4 653	336
„ czerwcu „	28 700	10 775	6 247	5 585	1 819	4 274	4 044	230

Patrz uwagi na stronie następnej.

Wyszczególnienie	1937 VII	VIII	IX	X	XI	XII	1938 I	II	III	IV	V	VI	VII
Ubezpieczenie na wypadek choroby *a*	Świadczenia (w tysiącach złotych)												
1. *Ogółem* *g*	*8 305*	*8 027*	*8 155*	*8 340*	*8 644*	*12 865*	*7 902*	*8 600*	*9 042*	*8 661*	*9 000*	*8 914*	*9 650*
2. opieka lekarska	2 678	2 666	2 705	2 695	2 683	3 591	2 535	2 700	2 723	2 728	2 762	2 776	3 026
3. środki leczn. i pomocn.	1 284	1 269	1 300	1 413	1 423	1 762	1 337	1 402	1 466	1 476	1 542	1 409	1 352
4. szpitale i zakł. leczn.	2 113	1 973	2 074	2 212	2 459	3 628	2 028	2 612	2 658	2 538	2 626	2 588	2 727
5. zasiłki pieniężne	1 382	1 391	1 449	1 601	1 650	1 796	1 787	1 571	1 733	1 556	1 599	1 551	1 656
6. lecz. w bratnich ubezp.	86	101	121	108	168	234	57	129	220	174	206	154	170
7. profilakt. i cele sanit.	762	627	506	311	256	1 854	158	186	242	189	265	436	719
	Liczby udzielonych świadczeń (w tysiącach)												
8. Porady lekarskie ogół.	1 515,7	1 513,1	1 578,8	1 664,0	1 677,1	1 659,1	1 664,2	1 618,2	1 843,7	1 622,5	1 835,3	1 650,2	1 681,9
9. „ lekarzy dom.	1 117,6	1 118,8	1 141,9	1 195,0	1 221,6	1 226,1	1 220,9	1 170,2	1 323,4	1 178,6	1 335,3	1 186,4	1 226,4
10. „ „ specjal.	398,1	394,3	436,9	469,0	455,5	433,0	443,3	448,0	520,3	443,9	500,0	463,8	455,5
11. Zabiegi dentystyczne	106,7	129,8	136,1	143,6	146,1	135,2	138,7	134,7	153,8	123,9	142,6	120,1	121,7
12. Leki i środki opatrunk.	1 723,9	1 752,8	1 859,0	1 934,1	1 998,9	2 106,4	1 973,0	1 945,8	2 142,2	1 892,6	2 063,0	1 866,8	1 882,4
13. Zabiegi fizyko-terap.	100,9	100,5	133,1	170,3	192,0	183,7	210,2	229,0	253,8	184,0	187,6	147,7	108,7
14. „ rentgenowskie	33,8	32,8	37,8	40,2	40,3	38,2	44,6	44,8	52,5	44,6	50,0	46,6	43,2
15. Przekazy do szpitali *h*	16,6	17,3	18,3	17,4	17,0	16,0	16,7	15,2	17,9	15,3	18,4	17,8	19,8
16. Przyrost chorych we własnych szpitalach *i*	5,5	5,6	5,6	5,5	5,4	5,6	6,0	5,5	6,2	5,6	6,4	6,4	7,1
17. Dni szpitalne *j*	76,3	80,8	81,2	83,9	82,0	87,0	90,9	87,7	96,5	86,5	98,9	101,0	103,7
18. Dni zasiłkowe *k*	1 118,1	1 060,0	1 202,5	1 314,5	1 217,4	1 445,0	1 337,7	1 142,5	1 291,3	1 128,8	1 189,8	1 117,4	1 258,4
19. Zasiłki pogrzebowe	3,4	3,3	3,4	3,4	3,2	3,3	2,9	2,5	3,1	3,0	3,2	3,2	3,4
Ubezpieczenie emeryt. robotników *l*	Świadczenia (w tysiącach złotych)												
20. *Ogółem*	*1 753*	*1 639*	*1 764*	*1 821*	*1 908*	*1 928*	*1 890*	*1 834*	*1 862*	*1 958*	*1 981*	*2 020*	*1 969*
21. renty	872	822	832	896	1 000	955	1 035	959	972	1 011	1 063	1 113	1 029
22. zaopatrzenia	816	816	815	855	842	868	854	874	868	884	861	886	872
23. świadcz. jednorazowe *m*	65	1	117	70	66	105	1	1	22	63	57	21	68
	Liczby wypłaconych świadczeń												
24. Renty	46 244	46 142	45 914	46 108	46 407	46 700	47 160	47 337	47 759	48 843	50 440	50 843	51 301
25. zaopatrzenia	38 941	39 352	39 776	40 421	40 763	41 248	41 443	41 828	41 931	42 402	42 663	42 953	43 260
26. świadcz. jednorazowe *m*	575	.	.	.	.	766	21	9	196	.	.	.	.
Ubezpieczenie pracowników umysłow.	Świadczenia (w tysiącach złotych)												
27. *Ogółem*	*4 370*	*4 342*	*4 383*	*4 608*	*4 471*	*4 638*	*4 437*	*4 589*	*4 678*	*4 669*	*4 546*	*4 574*	*4 524*
28. renty	3 469	3 493	3 512	3 653	3 586	3 628	3 670	3 693	3 731	3 763	3 645	3 774	3 731
29. zaopatrzenia *n*	109	124	115	115	113	112	116	116	112	107	118	117	115
30. świadcz. jednorazowe *o*	136	121	96	187	136	125	125	122	97	102	135	69	101
31. zasiłki bezrobotnych	656	604	660	653	636	773	526	658	738	697	648	614	577
	Liczby wypłaconych świadczeń												
32. Renty	28 559	28 348	28 742	29 216	29 505	29 875	29 734	30 000	30 563	30 809	31 080	31 301	31 461
33. zaopatrzenia *n*	2 195	2 216	2 217	2 238	2 252	2 256	2 269	2 272	2 264	2 661	2 269	2 271	2 277
34. świadcz. jednorazowe *o*	114	107	95	201	120	161	139	133	.	127	.	.	165
35. Zasiłki z powodu braku pracy	9 072	8 374	9 196	9 281	9 244	11 032	8 062	9 529	10 714	10 180	9 317	8 930	8 266
36. Bezrobotni, którym wypłacono zasiłki *p*	7 787	7 286	7 804	7 985	7 918	9 020	6 829	8 160	9 071	8 855	8 213	7 788	7 055
Ubezpiecz. od wypadk.	Świadczenia (w tysiącach złotych)												
37. *Ogółem*	*4 082*	*4 116*	*4 220*	*4 022*	*4 132*	*4 436*	*3 756*	*3 964*	*4 397*	*4 415*	*4 400*	*4 125*	*4 306*
38. renty	3 828	3 928	3 865	3 877	3 846	4 042	3 645	2 821	4 101	4 093	4 074	3 911	4 050
39. świadcz. jedn. i rzecz. *r*	254	188	355	145	266	394	111	143	296	322	326	214	256
	Liczby wypłaconych świadczeń												
40. Renty	120193	120581	121477	122309	122648	123291	123992	124412	125831	126302	126264	126560	126578
41. Świadcz. jednoraz. *s*	98	65	90	112	83	111	67	84	120	122	78	80	81

a Bez gospodarstw rolnych i leśnych. *b* Bez pracowników rolnych. *c* Dane szacunkowe. *d* Przypis składek w danym miesiącu obejmuje zasadniczo przypis składek za miesiąc poprzedni z wyjątkiem przypisu na ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie, w którym przypis składek dokonywany jest za okresy półroczne, wzgl. roczne (za producentów rolnych w województwach zachodnich). *e* Dane szacunkowe. *f* Bez Górnego Śląska. *g* Wydatki na przewóz chorych i lekarzy mieszczą się częściowo w poz. 2 oraz w poz. 4. *h* Przekazy do obcych szpitali, zakładów położniczych i sanatoriów. *i* — względnie sanatoriach, *j* — względnie sanatoryjne we własnych szpitalach i sanatoriach. *k* Chorobowe, połogowe i dla karmiących. *l* Świadczenia funduszu ubezpieczenia emerytalnego robotników Z. U. S. *m* Odprawy wdowie i sieroce, zasiłki pogrzebowe i zapomogi pośmiertne. *n* Na rachunek Skarbu Państwa. *o* Jednorazowe odprawy inwalidzkie i pośmiertne oraz zasiłki pogrzebowe. *p* Liczba bezrobotnych, którym wypłaca się zasiłki, jest mniejsza od liczby wypłaconych zasiłków w danym miesiącu, ponieważ niejednokrotnie bezrobotny otrzymuje *łącznie* zasiłki za okres dłuższy niż jeden miesiąc. *r* Zapomogi pośmiertne, odprawy wdowie oraz koszty protez i lecznictwa. *s* Odprawy i zapomogi pośmiertne.

Uwaga. Dane za ostatnie miesiące są częściowo tymczasowe. Kwoty oznaczone gwiazdkami obejmują przypis składek za miesiące 5-ciotygodniowe.

Źródło: Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zakłady pracy i obowiązkowo ubezpieczeni na wypadek choroby i macierzyństwa w ubezpieczalniach społecznych

Stan w końcu miesiąca — VII 1938

L. p.	Ubezpieczalnia Społeczna	Zakłady pracy [a]	Ubezpieczeni na wypadek choroby		
			Razem	robotnicy	pracownicy umysłowi
(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)
	Ogółem	**461 681**	**2 267 069**	**1 942 015**	**325 054**
	woj. centralne	*207 320*	*1 128 164*	*968 346*	*159 818*
	woj. warszawskie				
1	Ciechanów	3 619	13 508	11 381	2 127
2	Kutno	4 378	24 630	22 074	2 556
3	Płock	3 825	14 301	12 375	1 926
4	Warszawa	88 248	395 900	316 446	79 454
5	Żyrardów	4 182	23 210	20 967	2 243
	woj. łódzkie				
6	Łódź	28 945	200 656	180 115	20 541
7	Pabianice	4 523	29 744	27 719	2 025
8	Piotrków	3 561	21 734	19 498	2 236
9	Tomaszów Mazowiecki	2 848	24 592	22 544	2 048
	woj. kieleckie				
10	Częstochowa	7 373	51 016	47 136	3 880
11	Kielce	5 825	31 401	27 075	4 326
12	Ostrowiec	2 214	25 437	22 894	2 543
13	Radom	5 465	31 844	28 187	3 657
14	Sosnowiec	11 746	91 970	83 261	8 709
	woj. lubelskie				
15	Lublin	9 830	49 836	42 614	7 222
16	Siedlce	3 103	11 335	9 005	2 330
17	Zamość	3 218	15 729	13 230	2 499
	woj. białostockie				
18	Białystok	6 098	38 334	33 308	5 026
19	Grodno	4 942	21 348	18 321	3 027
20	Łomża	3 377	11 639	10 196	1 443
	woj. wschodnie	*33 111*	*188 441*	*155 935*	*32 506*
	woj. wileńskie				
21	Wilno	13 326	53 444	42 360	11 084
	woj. nowogródzkie				
22	Baranowicze	3 385	16 041	13 367	2 674
23	Lida	2 932	15 073	12 380	2 693
	woj. poleskie				
24	Brześć	4 065	19 873	16 123	3 750
25	Pińsk	1 915	14 627	12 654	1 973
	woj. wołyńskie				
26	Łuck	5 320	23 604	19 133	4 471
27	Równe	7 168	45 779	39 918	5 861

Patrz uwagi na stronie następnej.

L. p.	Ubezpieczalnia Społeczna	Zakłady pracy [a]	Ubezpieczeni na wypadek choroby		
			razem	robotnicy	pracownicy umysłowi
(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)
	woj. zachodnie	*80 899*	*357 945*	*299 530*	*58 415*
	woj. poznańskie				
28	Gniezno	4 508	15 018	12 946	2 072
29	Grodzisk	3 439	11 685	10 165	1 520
30	Kalisz	5 106	19 274	16 743	2 531
31	Leszno	3 515	11 093	9 627	1 466
32	Ostrów	4 048	15 497	13 585	1 912
33	Poznań	5 491	18 704	16 476	2 228
34	Oborniki	17 745	82 393	64 034	18 359
	woj. pomorskie				
35	Bydgoszcz	7 733	43 557	37 293	6 264
36	Gdynia	5 596	36 742	30 317	6 425
37	Grudziądz	6 378	24 985	21 149	3 836
38	Inowrocław	2 707	12 510	10 804	1 706
39	Tczew	5 620	25 431	21 960	3 471
40	Toruń	4 527	21 045	17 055	3 990
41	Włocławek	4 486	20 011	17 376	2 635
	woj. południowe	*128 242*	*545 955*	*476 405*	*69 550*
	woj. krakowskie				
42	Biała	6 236	36 066	33 085	2 981
43	Chrzanów	2 987	26 438	24 597	1 841
44	Kraków	25 810	96 173	82 081	14 092
45	Nowy Sącz	6 070	30 888	28 166	2 722
46	Zakopane	5 225	20 780	18 215	2 565
47	Tarnów	3 740	18 279	16 712	1 567
	woj. lwowskie				
48	Drohobycz	6 127	28 804	25 308	3 496
49	Krosno	3 371	20 642	18 642	2 000
50	Lwów	27 313	91 851	74 621	17 230
51	Przemyśl	6 475	24 495	21 429	3 066
52	Rzeszów	3 936	19 118	16 952	2 166
53	Tarnobrzeg	2 171	21 128	19 221	1 907
	woj. stanisławowskie				
54	Kołomyja	3 647	15 266	13 342	1 924
55	Stanisławów	6 183	24 759	21 838	2 921
56	Stryj	4 867	28 246	25 934	2 312
	woj. tarnoposkie				
57	Brzeżany	2 954	7 496	6 243	1 253
58	Czortków	3 512	12 282	10 210	2 072
59	Tarnopol	4 071	11 847	10 028	1 819
60	Złoczów	3 547	11 397	9 781	1 616
	Śląsk Cieszyński	*7 109*	*46 564*	*41 799*	*4 765*
61	Bielsko	7 109	46 564	41 799	4 765

a Liczba zakładów pracy, których pracownicy są indywidualnie ubezpieczeni w ubezpieczalniach społecznych.

Źródło. Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Przypis składek na poszczególne rodzaje ubezpieczeń

w m-cu czerwcu 1938 r.[a]

w złotych

L. p.	Ubezpieczalnia Społeczna	Przypis składek					
		Razem	na ubezpieczenie				
			na wypadek choroby	emerytalne robotników	pracowników umysłowych		od wypadków w przemyśle
					emerytalne	na wypadek braku pracy	
(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)
	Ogółem	**28 188 833**	**10 452 419**	**6 134 840**	**5 535 157**	**1 805 152**	**4 261 265**
	%	*100,0*	*37,1*	*21,8*	*19,6*	*6,4*	*15,1*
	woj. centralne	*14 894 405*	*5 934 495*	*3 604 434*	*2 740 157*	*900 975*	*1 714 344*
	%	*100,0*	*39,8*	*24,2*	*18,4*	*6,1*	*11,5*
	woj. warszawskie						
1	Ciechanów	79 982	32 341	17 292	16 669	5 195	8 485
2	Kutno	192 315	80 554	51 511	29 447	9 424	21 379
3	Płock	115 135	47 452	25 519	20 738	6 423	15 003
4	Warszawa	6 615 034	2 600 265	1 339 978	1 501 701	495 782	677 308
5	Żyrardów	241 354	103 112	68 541	31 898	10 292	27 511
	woj. łódzkie						
6	Łódź	2 572 029	1 110 085	721 213	368 616	122 796	249 319
7	Pabianice	304 753	135 452	96 414	30 854	10 065	31 968
8	Piotrków	214 179	84 870	52 676	37 329	12 797	26 507
9	Tomaszów Maz.	281 012	123 000	84 600	31 361	10 081	31 970
	woj. kieleckie						
10	Częstochowa	498 246	206 200	145 467	59 090	19 327	68 162
11	Kielce	283 537	114 988	68 718	45 485	14 237	40 109
12	Ostrowiec	442 607	167 007	135 602	58 244	19 849	61 905
13	Radom	492 597	126 673	163 581	90 817	29 284	82 242
14	Sosnowiec	1 289 123	494 203	342 284	180 556	61 234	210 846
	woj. lubelskie						
15	Lublin	432 792	172 150	96 901	83 743	26 469	53 529
16	Siedlce	112 215	44 819	22 724	25 306	7 843	11 523
17	Zamość	121 889	47 078	24 652	26 336	8 318	15 505
	woj. białostockie						
18	Białystok	347 892	140 876	85 599	55 356	17 198	48 863
19	Grodno	183 142	73 134	42 634	34 030	10 481	22 863
20	Łomża	74 572	30 236	18 528	12 581	3 880	9 347
	woj. wschodnie	*1 529 363*	*623 960*	*267 177*	*325 748*	*101 091*	*211 387*
	%	*100,0*	*40,8*	*17,5*	*21,3*	*6,6*	*13,8*
	woj. wileńskie						
21	Wilno	439 635	176 065	87 922	101 113	31 526	43 009
	woj. nowogródzkie						
22	Baranowicze	127 407	50 109	25 632	26 641	8 214	16 811
23	Lida	112 534	43 359	20 734	27 097	8 364	12 980
	woj. poleskie						
24	Brześć	213 846	87 723	47 367	39 551	12 290	26 915
25	Pińsk	115 675	47 658	26 487	20 062	6 244	15 224
	woj. wołyńskie						
26	Łuck	197 334	77 952	35 734	46 753	14 416	22 479
27	Równe	322 932	141 094	23 301	64 531	20 037	73 969

Patrz uwagi na stronie następnej.

Ciąg dalszy tablicy

L. p.	Ubezpieczalnia Społeczna	Przypis składek					
		Razem	na ubezpieczenie				
			na wypadek choroby	emerytalne robotników	pracowników umysłowych		od wypadków w przemyśle
					emerytalne	na wypadek braku pracy	
(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)
	woj. zachodnie	*4 002 586*	*1 530 700*	*852 383*	*819 035*	*260 973*	*539 495*
	%	*100,0*	*38,2*	*21,3*	*20,5*	*6,5*	*13,5*
	woj. poznańskie						
28	Gniezno	130 021	49 684	28 607	27 986	8 599	15 145
29	Grodzisk	111 489	40 518	23 900	23 020	7 220	16 831
30	Kalisz	163 216	66 791	38 234	31 144	9 757	17 290
31	Leszno	92 738	38 313	17 587	19 774	6 181	10 883
32	Oborniki	160 319	55 195	32 126	30 903	9 807	32 288
33	Ostrów	171 533	66 781	40 248	32 276	10 006	22 222
34	Poznań	1 102 441	415 058	209 417	240 694	77 497	159 775
	woj. pomorskie						
35	Bydgoszcz	475 881	181 358	112 321	90 025	28 622	63 555
36	Gdynia	595 948	219 576	126 894	124 069	40 343	85 066
37	Grudziądz	239 015	96 959	54 676	44 699	14 184	28 497
38	Inowrocław	132 724	49 858	30 880	27 724	8 897	15 365
39	Tczew	220 562	88 241	50 717	40 609	12 684	28 311
40	Toruń	215 305	85 160	42 846	48 985	15 336	22 978
41	Włocławek	191 394	77 208	43 930	37 127	11 840	21 289
	woj. południowe	*5 247 054*	*2 128 719*	*1 259 097*	*886 041*	*285 884*	*687 313*
	%	*100,0*	*40,6*	*24,0*	*16,9*	*5,4*	*13,1*
	woj. krakowskie						
42	Biała	354 963	147 880	99 860	41 554	13 338	52 331
43	Chrzanów	371 662	144 447	103 763	41 716	14 750	66 986
44	Kraków	1 108 237	463 168	259 499	196 153	63 190	126 227
45	Nowy Sącz	260 651	104 283	66 738	38 433	12 306	38 891
46	Tarnów	205 676	85 815	49 081	34 826	11 374	24 580
47	Zakopane	107 307	44 950	29 238	15 998	4 936	12 185
	woj. lwowskie						
48	Drohobycz	375 529	146 947	90 361	58 968	19 289	59 964
49	Krosno	173 116	70 125	42 812	26 730	8 697	24 752
50	Lwów	953 400	388 636	197 956	205 109	67 280	94 419
51	Przemyśl	168 405	70 116	38 798	30 345	9 509	19 638
52	Rzeszów	165 366	67 020	43 673	23 557	7 442	23 674
53	Tarnobrzeg	207 890	81 801	54 817	27 570	8 727	34 975
	woj. stanisławowskie						
54	Kołomyja	90 137	36 645	19 810	17 832	5 485	10 365
55	Stanisławów	174 563	71 596	41 915	28 807	8 990	23 255
56	Stryj	244 930	94 382	62 898	32 417	10 295	44 938
	woj. tarnopolskie						
57	Brzeżany	47 033	18 052	8 300	12 239	3 766	4 676
58	Czortków	79 790	31 537	17 497	17 914	5 519	7 323
59	Tarnopol	84 259	32 817	17 237	19 194	5 920	9 091
60	Złoczów	74 139	28 502	14 844	16 679	5 071	9 043
	woj. śląskie	*2 515 425*	*234 545*	*151 749*	*764 176*	*256 229*	*1 108 726*
	%	*100,0*	*9,3*	*6,0*	*30,4*	*10,2*	*44,1*
61	Bielsko	585 483	234 545	151 749	84 196	27 289	87 704
62	Oddz. Z. U. S. w Chorzowie	1 929 942	—	—	679 980	228 940	1 021 022

a Zestawienie obejmuje przypis dokonany w ubezpieczalniach społecznych oraz w oddziale Z. U. S. w Chorzowie (na ubezpieczenie pracown. umysł. i od wypadków), nie obejmuje zaś przypisu na ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu w rolnictwie.

Źródło: Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wpływy z tytułu składek i odsetek zwłoki na poszczególne rodzaje ubezpieczeń

w złotych — w m-cu czerwcu 1938 r. [a]

L. p.	Ubezpieczalnia Społeczna	Wpływy składek i odsetek					
		Razem	na ubezpieczenie				
			na wypadek choroby	emerytalne robotników	pracowników umysłowych		od wypadków w przemyśle
					emerytalne	na wypadek braku pracy	
(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)
	Ogółem	**28 470 091**	**10 775 328**	**6 247 065**	**5 584 516**	**1 818 889**	**4 044 293**
	%	*100,0*	*37,9*	*21,9*	*19,6*	*6,4*	*14,2*
	woj. centralne	*15 233 519*	*6 126 967*	*3 673 175*	*2 780 282*	*914 082*	*1 739 013*
	%	*100,0*	*40,2*	*24,1*	*18,3*	*6,0*	*11,4*
	woj. warszawskie						
1	Ciechanów	105 292	44 217	22 976	20 756	6 481	10 862
2	Kutno	198 966	84 886	52 546	30 339	9 687	21 508
3	Płock	108 239	44 672	23 972	19 601	6 070	13 924
4	Warszawa	6 655 399	2 624 620	1 343 926	1 509 722	497 991	679 140
5	Żyrardów	255 572	112 584	71 133	33 180	10 707	27 968
	woj. łódzkie						
6	Łódź	2 628 772	1 140 135	735 677	374 616	125 292	253 052
7	Pabianice	350 664	177 948	98 425	31 626	10 320	32 345
8	Piotrków	212 833	85 059	52 798	36 518	12 454	26 004
9	Tomaszów Maz.	294 552	129 522	88 625	32 575	10 475	33 355
	woj. kieleckie						
10	Częstochowa	535 338	221 460	157 214	63 633	20 820	72 211
11	Kielce	277 262	112 350	66 501	45 262	14 165	38 984
12	Ostrowiec	479 929	181 951	145 130	64 111	21 774	66 963
13	Radom	448 937	115 623	148 995	82 690	26 664	74 965
14	Sosnowiec	1 352 750	516 805	361 196	188 376	63 971	222 402
	woj. lubelskie						
15	Lublin	463 202	184 907	103 030	90 981	28 736	55 548
16	Siedlce	106 348	42 640	21 497	23 972	7 431	10 808
17	Zamość	112 301	43 777	22 543	24 289	7 599	14 093
	woj. białostockie						
18	Białystok	374 511	152 037	92 729	59 417	18 464	51 864
19	Grodno	194 363	79 544	45 106	35 290	10 871	23 552
20	Łomża	78 289	32 230	19 156	13 328	4 110	9 465
	woj. wschodnie	*1 674 904*	*665 426*	*335 227*	*339 674*	*105 405*	*229 172*
	%	*100,0*	*39,7*	*20,0*	*20,3*	*6,3*	*13,7*
	woj. wileńskie						
21	Wilno	512 025	208 749	95 225	109 716	34 182	64 153
	woj. nowogródzkie						
22	Baranowicze	141 523	55 504	28 356	30 338	9 356	17 969
23	Lida	115 802	44 822	21 516	28 020	8 651	12 793
	woj. poleskie						
24	Brześć	217 953	89 264	48 009	40 903	12 708	27 069
25	Pińsk	129 585	53 024	29 199	22 993	7 162	17 207
	woj. wołyńskie						
26	Łuck	201 398	80 779	36 064	47 449	14 635	22 471
27	Równe	356 618	133 284	76 858	60 255	18 711	67 510

Patrz uwagi na stronie następnej.

Ciąg dalszy tablicy

L. p.	Ubezpieczalnia Społeczna	Wpływy składek i odsetek					
		Razem	na ubezpieczenie				
			na wypadek choroby	emerytalne robotników	pracowników umysłowych		od wypadków w przemyśle
					emerytalne	na wypadek braku pracy	
(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)
	woj. zachodnie	*3 948 109*	*1 540 402*	*851 694*	*819 132*	*261 684*	*475 197*
	%	*100,0*	*39,0*	*21,6*	*20,8*	*6,6*	*12,0*
	woj. poznańskie						
28	Gniezno	126 401	48 759	27 499	27 027	8 320	14 796
29	Grodzisk	108 550	37 945	22 258	21 418	6 720	20 209
30	Kalisz	161 616	67 416	37 495	30 365	9 512	16 828
31	Leszno	104 308	43 203	19 614	22 614	7 069	11 808
32	Ostrów	146 924	56 847	31 950	31 384	9 949	16 794
33	Poznań	153 355	61 045	35 523	28 374	8 740	19 673
34	Oborniki	1 056 809	420 081	210 455	241 747	78 219	106 307
	woj. pomorskie						
35	Bydgoszcz	517 292	190 224	123 373	101 054	32 364	70 277
36	Gdynia	615 252	230 024	130 657	126 027	41 021	87 523
37	Grudziądz	210 462	85 713	48 256	39 000	12 375	25 118
38	Inowrocław	124 372	47 350	28 705	25 767	8 269	14 281
39	Tczew	208 618	83 439	47 806	38 439	12 007	26 927
40	Toruń	214 162	85 560	42 490	48 260	15 104	22 748
41	Włocławek	199 988	82 796	45 613	37 656	12 015	21 908
	woj. południowe	*5 337 246*	*2 215 409*	*1 240 458*	*903 148*	*291 499*	*686 732*
	%	*100,0*	*41,5*	*23,2*	*16,9*	*5,5*	*12,9*
	woj. krakowskie						
42	Biała	350 974	146 225	98 677	41 256	13 243	51 573
43	Chrzanów	332 937	130 089	92 720	37 100	13 159	59 869
44	Kraków	1 143 529	483 017	257 028	205 218	66 102	132 164
45	Nowy Sącz	277 464	114 317	70 334	40 195	12 852	39 766
46	Zakopane	208 475	87 468	49 746	35 101	11 459	24 701
47	Tarnów	123 297	51 322	33 175	19 048	5 879	13 873
	woj. lwowskie						
48	Drohobycz	405 125	159 271	98 157	63 817	20 899	62 981
49	Krosno	201 394	81 364	50 372	31 018	10 097	28 543
50	Lwów	990 843	431 944	181 998	211 984	69 472	95 445
51	Przemyśl	178 635	74 771	41 222	32 334	10 146	20 162
52	Rzeszów	133 459	54 640	35 027	18 838	5 950	19 004
53	Tarnobrzeg	165 544	67 115	43 598	20 275	6 431	28 125
	woj. stanisławowskie						
54	Kołomyja	91 396	37 230	20 346	17 902	5 505	10 413
55	Stanisławów	203 193	83 203	48 920	33 762	10 558	26 750
56	Stryj	248 349	95 958	63 846	33 040	10 493	45 012
	woj. tarnopolskie						
57	Brzeżany	39 300	15 415	6 871	10 063	3 096	3 855
58	Czortków	77 386	31 129	16 885	17 162	5 288	6 922
59	Tarnopol	89 376	39 801	16 746	18 413	5 677	8 739
60	Złoczów	76 570	31 130	14 790	16 622	5 193	8 835
	woj. śląskie	*2 276 313*	*227 124*	*146 511*	*742 280*	*246 219*	*914 179*
	%	*100,0*	*10,0*	*6,4*	*32,6*	*10,8*	*40,2*
61	Bielsko	565 844	227 124	146 511	81 309	26 351	84 549
62	Oddz. Z. U. S. w Chorzowie	1 710 469	—	—	660 971	219 868	829 630

a Zestawienie obejmuje wpływy w ubezpieczalniach społecznych oraz w oddziale Z. U. S. w Chorzowie (na ubezpieczenie pracown. umysł. i od wypadków), nie obejmuje zaś wpływów na ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu w rolnictwie.

Źródło: Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Świadczenia emerytalne robotników

VIII 1938

Rodzaj świadczenia	Przyznano [a]			Wypłacono	
	rent, odpraw, zasiłków, zaopatrzeń i zapomóg	na sumę [b] (w złotych)	przeciętna miesięczna wysokość świadczenia I—VIII	ilość osób (rencistów)	na sumę (w złotych)
Ogółem					**1 904 808,92**
I. Z ustawy austr. o urządzeniu stosunków bractw górniczych (z dn. 23.VII 1889 r.) — Renty górników i hutników przejęte przez Z. U. S. z małopolskich Kas Brackich:					
Renty inwalidzkie	8	154,41	25,00 [c]	3 085	76 653,76
„ wdowie	13	207,63	12,50 [c]	1 813	26 626,76
„ sierot niezupełnych	8		6,25 [c]	954	
„ „ zupełnych			12,50 [c]	303	2 631,25
„ wstępnych	—	—	—	4	25,00
Odprawy wdowie	1	450,00		1	450,00
Zasiłki pogrzebowe	5	250,00		5	250,00
II. Z ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy Niemieckiej (z dn. 19.VII 1911 r.) oraz umowy polsko-niemieckiej (z dnia 11.VI 1931 r.) — Renty przemysłowe przejęte przez Z. U. S. z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu: [d]					
Renty inwalidzkie	172	5 192,40	27,45	23 415	583 881,35
„ starcze	21	464,20	19,55	2 693	53 514,88
„ wdowie	78	792,55	10,23	8 998	93 566,56
„ sieroce	67	594,55	6,63	5 771	26 062,74
Odprawy wdowie	1	135,00		1	135,00
„ sieroce	—	—		—	—
III. Z ustawy o ubezpieczeniu społecznym (z dn. 28 marca 1933 r.):					
Zaopatrzenia inwalidzkie	559	11 155,79	20,00 [c]	40 098	842 396,46
„ wdowie	119	1 290,00	10,00 [c]	3 111	39 048,74
„ sierot niezupełnych	15		4,00 [c]	451	
„ „ zupełnych			7,00 [c]		
Renty inwalidzkie	383	10 475,44	27,49	2 488	116 083,77
„ wdowie	23	1 549,44	.	123	16 061,51
„ sierot niezupełnych	129		.	594	
„ „ zupełnych			.		
Jednorazowe zapomogi pośmiertne	.	.		.	.
IV. Kasa Bratnia Zagłębia Dąbrowskiego:					
Renty inwalidzkie	2	27,97	13,98	609	12 585,87
„ wdowie	7	89,14	.	958	13 083,47
„ sierot niezupełnych	3		.	13	
„ „ zupełnych			.	86	751,80

a Pozycje „Renty" i „Zaopatrzenia" obejmują zarówno świadczenia nowoprzyznane, jak i przywrócone. *b* W pozycjach „Renty" i „Zaopatrzenia" podane są kwoty miesięczne przyznanych świadczeń. *c* Wysokość świadczeń stała. *d* Łącznie z dodatkami państwowymi, które wynoszą dla rent inwalidzkich, starczych i wdowich po 50 zł. oraz dla renty sierocej—25 zł. rocznie. Sumy rent inwalidzkich podane są łącznie z dodatkami rodzinnymi.

Źródło: Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Świadczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych

VIII 1938

Województwa	Liczba bezrobotnych, którym wypłacono zasiłki	Liczba wypłaconych zasiłków miesięcznych [a]	Kwoty wypłaconych zasiłków (w złotych)	Przeciętna miesięczna wysokość zasiłku I—VIII
Ogółem	**7 161**	**8 468**	**593 418,18**	**68,75**
centralne	*2 959*	*3 269*	*248 197,49*	*74,44*
M. st. Warszawa	1 736	1 838	148 224,59	78,72
Warszawskie				
Łódzkie	517	554	40 062,30	74,97
Kieleckie	372	472	35 649,00	69,19
Lubelskie	186	231	13 780,30	58,50
Białostockie	148	174	10 481,30	61,36
wschodnie	*630*	*782*	*50 936,10*	*62,52*
Wileńskie	162	211	14 381,20	59.02
Nowogródzkie	112	134	8 947,10	62,77
Poleskie	120	133	9 055,90	66,24
Wołyńskie	236	304	18 551,90	63.87
zachodnie	*2 238*	*2 712*	*194 874,13*	*69,41*
Poznańskie [b]	834	1 016	60 275,38	57,66
Pomorskie [b]	746	849	54 237,00	61,51
Śląskie	658	847	80 361,75	91,70
południowe	*1 334*	*1 705*	*99 410,46*	*57,73*
Krakowskie	412	536	35 403,63	62,78
Lwowskie	673	811	43 885,56	55,90
Stanisławowskie	123	181	9 741,30	54,51
Tarnopolskie	126	177	10 379,97	53,19

a Liczba wypłaconych zasiłków w danym miesiącu jest większa od liczby bezrobotnych, którym wypłacono zasiłki, ponieważ niejednokrotnie bezrobotny otrzymuje łącznie zasiłki za okres dłuższy niż jeden miesiąc. *b* Uwzględniono zmiany w podziale siedzib okręgów ubezpieczalni społecznych wg. grup województw zgodnie z nowym podziałem administracyjnym Państwa. Źródło: Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Świadczenia ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych

VIII 1938

Rodzaj świadczenia	Przyznano [a] rent, odpraw, zapomóg	Wypłacono ilość osób (rencistów)	Wypłacono na sumę (w złotych)
Ogółem			**4 088 514,24**
I. Z ustawy austriackiej z dn. 28 grudnia 1887 r. i ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy Niemieckiej z dn. 11 lipca 1911 r.:			
Renty poszkodowanych	15	66 432	1 656 346,66
„ wdów	—	10 856	457 060,89
„ sierot zupełnych	—	4 721	237 619,96
„ dalszej rodziny	—	917	22 975,71
Odprawy i zapomogi pośmiertne	—	—	—
II. Z ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dn. 28 marca 1933 r.:			
Renty poszkodowanych	1 468	36 174	1 195 430,25
„ wdów	56	2 946	136 894,50
„ sierot	97	4 569	145 948,44
„ dalszej rodziny	7	266	9 507,95
Odprawy i zapomogi pośmiertne	.	69	19 167,72
Koszty protez i lecznictwa	.	.	207 562,16

a Renty tylko *nowoprzyznane.*

Źródło: Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Świadczenia emerytalne Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Chorzowie

VII—VIII 1938

Rodzaj świadczenia	Przyznano rent VII—VIII	Przyznano na sumę (w złotych) [a] VII—VIII	Przyznano przeciętna miesięczna wysokość świadczenia VII—VIII	Wypłacono ilość osób (rencistów) VII	Wypłacono ilość osób (rencistów) VIII	Wypłacono na sumę (w złotych) [b] VII	Wypłacono na sumę (w złotych) [b] VIII
Ogółem						**2 050 010,40**	**2 042 419,90**
Renty inwalidzkie	642	21 145,65	32,94	44 541	44 671	1 584 498,20	1 583 267,30
„ wdowie	252	4 564,70	18,11	16 145	16 190	303 448,55	301 968,60
„ sieroce	311	2 331,80	7,50	19 443	19 341	160 021,75	154 846,50
„ zaliczkowe	14	191,80	13,70	111	107	2 041,90	2 337,50

a Łącznie z dodatkiem państwowym, który wynosi do renty inwalidzkiej lub wdowiej — 100 zł., a dla każdej sieroty — 50 zł. rocznie. *b* Łącznie z dodatkiem państwowym.

Uwaga: Dane obejmują również rencistów, którzy pobierają renty złożone (cząstkowe) na podstawie umowy polsko-niemieckiej z dnia 11 czerwca 1931 r.

Źródło: Dane Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Chorzowie.

Świadczenia emerytalne Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu

VIII 1938

Rodzaj świadczenia	Przyznano rent	Przyznano na sumę (w złotych) [a]	Wypłacono ilość osób (rencistów)	Wypłacono na sumę (w złotych) [b]
Renty inwalidzkie i chorych	302	7 454,85	29 209	865 959,81
„ starości	70	1 143,25	5 490	
„ wdowie i wdów chorych	135	1 085,95	15 007	
„ sieroce	107	439,25	6 437	

a b Łącznie z dodatkami państwowymi, które wynoszą dla rent pełnych inwalidzkich, starczych i wdowich po 50,—zł. oraz dla renty sierocej—25 zł. rocznie.

Uwaga: Dane obejmują również rencistów, którzy pobierają renty cząstkowe na podstawie polsko-niemieckiej umowy ubezpieczeniowej z dnia 11 czerwca 1931 r.

Źródło: Dane Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Ubezpieczalnia Społeczna, w ewidencji której jest zarejestrowany Adolf Węglorz, ur. 12.IV 1903 r., proszona jest o powiadomienie o tym Ubezpieczalnię Społeczną w Obornikach ze wskazaniem miejsca zamieszkania poszukiwanego, miejsca jego zatrudnienia i wysokości zarobków.

ZAGUBIONE LEGITYMACJE

Sidorowicz Antoni	5284705	Białystok
Grochowski Faustyn	5250554	„
Olsztejn Jakub	5243478	„
Korol Antoni	5262310	„
Foltyn Rudolf	9322172	Bielsk (Woj. Sl.).
Czendlik Józef	9316112	„
Sare Bronisława	1483979	Brześć n/B
Skorupa Antoni	5763547	„
Kolski Jan	5763744	„
Grynberg Aron	5772885	„
Knutel Tadeusz	5781326	„
Szczutkowski Teodor	5784467	„
Śląski vel Słoński Wojciech	5785679	„
Maliszewski Bazyli	5785921	„
Andruszkiewicz Antonina	5789987	„
Jaszczuk Franciszek	5794556	„
Grauer Samuel	1883026	Brzeżany
Tronowicz Helmut — legitymacja służbowa — Chorzów		
Ruth Ruemer	6114227	Bydgoszcz
Kościelski Konstanty	7150961	Grudziądz
Kruk Franciszek	7162809	„
Łebkówna Antonina	7160014	„
Drożdzińska Anna	7131362	„
Caleńska Henryka	1654405	„
Schubert Agnes	1544958	Inowrocław
Rusek Roman	6421574	„
Dutkiewicz Kazimierz	3321455	Kalisz
Grünberg Chaskiel	7757688	Kraków
Juda Albin	7727169	„
Zych Władysław	7673480	„
Dziuba Maria	7716623	„
Malicki Henryk	7679679	„
Waga Władysław	7769020	„
Rothstein Izrael	7623322	„
Długasiewicz Michał	7691579	„
Wałach Jan	7704141	„
Janas Stanisław	8297592	Krosno
Jop Józef	8297931	„
Pytczaf Jan	8327721	„
Gładysz Wojciech	8338250	„
Bińczyk Władysława	3637766	Łódź
Berger Izak	1215199	„
Bongart Szlama	3676112	„
Berger Sura Zelda	3645626	„
Biegański Karol	3556806	„
Brawerman Icek	3675846	„
Czerwiński Edmund	3402596	„
Bykowska Irena	3607658	„
Fechner Eryk	3649049	„
Janicki Feliks	3444864	„
Drozdowski Karol	4162199	„
Drewing Jerzy	1222127	„
Jezierski Wawrzyn	3444523	„
Idzikowski Dyonizy	3641040	„
Jakubowicz Tauba	3623955	Łódź
Fornalczyk Zofia	3401027	„
Juszczyk Władysław	3676357	„
Jeliński Edward	3408570	„
Grynblatt Maria	1209466	„
Grudziński Zygmunt	3563689	„
Laskowski Władysław	3562484	„
Grzelczyk Stanisława	3595414	„
Golenbowicz vel Gołubowicz Abram	3599035	„
Hummel Aniela	3477551	„
Grudka Elli	3603870	„
Lewandowska Wiktoria	3511813	„
Herc Symcha	1222921	„
Lalewicz Mieczysław Zygmunt	3612019	„
Kleinhaus Ksenia	3551032	„
Kosmalski Władysław	3688185	„
Korycki Józef	3424335	„
Kwaśniewski Herszel	3518255	„
Kielbik Bolesław	3452661	„
Zimińska Franciszka	3616416	„
Kościecha Jan	3616689	„
Kowalczyk Tomasz	3500203	„
Koper Zygmunt	3483709	„
Krzymieniecki Henryk Józef	3399024	„
Kozaniecki Ludwik	3489490	„
Kuszelewska Eleonora	3529919	„
Krysiak Antoni	3565184	„
Kurasiński Jan	3580452	„
Kacprzyk Eugeniusz	3643868	„
Mroziewicz Stefan	3459094	„
Łagowski Władysław	3484448	„
Maciążek Piotr	1210669	„
Majchrzak Franciszek	3709499	„
Matuszczak Wanda	3496139	„
Niemiec Tadeusz	1652614	„
Pogodzińska Helena	3610433	„
Sobański Stanisław	3509260	„
Polański Kałman	3511638	„
Sikora Aniela	3484077	„
Środka Stanisław	3416689	„
Sierszyński Antoni	3586981	„
Śmietański Pinkus	3629502	„
Similak Feliks	3507067	„
Sikorski Henryk	3646633	„
Pepfal Olga	3625259	„
Patka Lucjan	1230218	„
Sujecki Adam	3540274	„
Sass Stanisław	3543708	„
Stępińska Barbara	1219645	„
Pewnicka Maria	3439050	„
Smolarczyk Justyna	3496331	„
Petzold Helena	2408211	„
Surażyńska Eugenia	3686330	„
Śniady Lucjan	3441785	„

Stolarczyk Katarzyna	3620228	Łódź
Sasin Lucyna	3680125	„
Ścigała Janina	3484619	„
Spektor Szlama	3633566	„
Rotenberg Moszek	3610951	„
Tagowski Piotr	1206621	„
Rychter Amalia	3554521	„
Rubacha Janina	3392139	„
Rudecki Roman	3390393	„
Tölg Hugon	1201295	„
Tęgosz Jan	3606289	„
Wiśniewski Władysław	3512869	„
Wrocławski Mordka	3522866	„
Wojak Marta	3515811	„
Wolrajch Chaim	3664890	„
Wojtera Piotr	3589393	„
Wajcner Mordka	3621045	„
Woźniak Stanisława	3601786	„
Kądziołka Jan	7925122	Nowy Sącz
Legutka Michał	7960653	„
Dobosz Stanisław	7926946	„
Ziółkowski Stanisław	4492694	Ostrowiec
Szydłowski Bolesław	4492837	„
Małecki Ignacy	6582092	Ostrów Wlkp.
Fredrych Waleria	3579010	Pabjanice
Górecki Wawrzyniec	3991181	„
Murlikowski Stanisław	2135711	Płock
Ardyn Jadwiga	6712552	Poznań
Barska Katarzyna	6790717	„
Buchholz Franciszek	6723093	„
Chebówna Leokadia	6789937	„
Frąckowiak Zygmunt	6767804	„
Jagodziński Wacław	1619843	„
Jańczak Władysława	6753188	„
Jankowiak Stanisław	6934119	„
Kostencki Zbigniew	6712123	„
Kozłowska Wanda	6741111	„
Ladwich Janina	6804162	„
Marciniak Maria	6766140	„
Matuszczak Wincenty	6690321	„
Pańczak Helena	6594382	„
Panowicz Czesław	1600508	„
Przywarczak Józefa	6773589	„
Sobierajski Bernard	6797695	„
Sokołowski Leon	6726458	„
Tabat Sylwester	6772830	„
Wajntraub Zelman	4580660	Radom
Witan Józef	5129408	Siedlce
Bednarski Władysław	4713008	Sosnowiec
Blacha Aniela	4749264	„
Boruchowski Boruch	1355449	„
Brajer Józef	4667945	„
Buczkowski Władysław	4741357	„
Ciszewski Maksymilian	4855453	„
Ćwikła Michał	4705551	„
Dyjańska Janina	4685822	„
Gradzik Józefa	4661923	„
Górecki Jan	4713381	„
Kacperek Jadwiga	4680264	„
Kańtoch Wiktor	4760487	„
Kazinko Franciszek	4719002	„
Kowalczyk Stanisław	1349189	„
Kucia Mateusz	4677251	„
Kuśmierczyk Stanisław	4760643	„
Kwiatkowski Jan	1350718	„
Łubina Mieczysław	4719720	Sosnowiec
Michnikiewicz Mikołaj	4732908	„
Mrokowska Honorata	1351404	„
Nowak Franciszek	4657683	„
Orczyk Andrzej	4661037	„
Rydak Andrzej	4682886	„
Rydzy Konstanty	4683196	„
Sękowski Stanisław	4657856	„
Staszewski Adam	4696351	„
Sztajnfeld Abram	4736170	„
Szymański Jan	4653274	„
Tomczyk Seweryn	4679879	„
Widera Kazimierz	4754241	„
Wrona Józef	4686567	„
Wróbel Jan	4679930	„
Żak Władysław	4667590	„
Frydman Mojżesz	1290120	Tomaszów Maz.
Jabrzyk Stanisław	4163338	„
Broniek Jan	2222375	Warszawa
Brzozowski Jan	2491289	„
Banaszczak Józef	4193180	„
Bukowski Wiktor	1124147	„
Bełkowska Teofila	2186031	„
Czarkowski Eugeniusz	2429532	„
Chyłówna Leokadia	1127283	„
Czapski Stefan	2465013	„
Czachas Gustawa	1026614	„
Grynszpan Chana	2646738	„
Daniszewski Czesław	2603989	„
Fruchtenbaum Jakób	1068534	„
Gruszka Stanisław	2449868	„
Gorzała Wacław	2244203	„
Gołda Franciszek	2356871	„
Janowska Janina	2704914	„
Jesionowski Zygmunt	2256238	„
Kuczmanycz Dymitr	2484717	„
Kucpura Stefan	1155565	„
Kania Feliks	2240699	„
Kaczanowska Felicja	1095310	„
Kordowska Maria	2247419	„
Kwiatkowski Jan	2729905	„
Młynarski Stanisław	2309175	„
Mieszkowski Tadeusz	2792145	„
Niczyporuk Eugeniusz	2628845	„
Olszewski Jan	2667962	„
Pelc Karol	2463313	„
Piwek Ludwik	2732259	„
Piskorska Maria	2274771	„
Pacuszka Aniela	2593581	„
Ruszczeński Wacław	2297767	„
Starowicz Mirosław	2853559	„
Turek Zofia	1023498	„
Wdowczyk Antoni	2311775	„
Wejman Genowefa	2877429	„
Zdunek Stanisław	2621568	„
Zaczyk Antoni	2480588	„
Dramczyk Jadwiga	3185401	Włocławek
Różycki Tadeusz	3183293	„
Grünbaum Cypra Gołda	3187927	„
Grzywacz Marta	3261915	Żyrardów
Brożyna Marian	3262625	„
Ćwikowski Tadeusz	3274206	„
Murawa Stanisław	4012584	„
Sztykel Karol	3262809	„

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

podaje do wiadomości, iż posiada jeszcze na składzie nieznaczną ilość wydawnictw z dziedziny ubezpieczeniowej, medycyny społecznej i innych. Wydawnictwa te, których spis poniżej zamieszczamy, są do nabycia w ZUS-ie ul. CZERNIAKOWSKA 231, TEL. 5.49.20.

	Cena
Ustawa o ubezp. społ. w opracowaniu L. Frankowskiej i E. Modlińskiego tom I	1.—
Ustawa o ubezp. społ. w opracowaniu L. Frankowskiej i E. Modlińskiego tom II	1.—
Przepisy o ubezp. pracowników umysłowych w opracowaniu Radcy M. O. S. Józefa Zielińskiego	5.—
Ubezpieczenia Społeczne w latach 1925 — 1934 (zestawienia statystyczne)	2.—
Assurance sociales en Pologne 1925 — 1934	2.—
Nowe Ubezpieczenia Społeczne w opracowaniu Kopankiewicza i Brunera	0.50
Co każdy ubezpieczony wiedzieć powinien	0.20
Podstawy techniczne (broszurowane)	10.—
„ „ (w oprawie)	13.—
Zbiór orzeczeń sądowych w opracowaniu T. Lawendla	1.—
Uwagi o orzecznictwie inwalidzkim w ubezp. społ. Dr Rudziński	0.50
Czerwonka bakteryjna — Dr Kostrzewski	0.50
Choroby nerek, Dr Rozenberg	2.—
„ oczu, Dr Noyszewski	1.—
Dna (artretyzm), Dr Lopp	0.50
Dekret Prezyd. R. P. o ubezp. prac. umysłowych, Dr J. Pasternak	1.—
Gruźlica, Dr Sokołowski	0.50
Higiena ucha i górnych dróg oddechowych	0.50
Jaglica — prof. K. Majewski	0.50
Jaskra i zaćma, Dr Melanowski	1.—
Nieszczęśliwe wypadki w przemyśle, Dr Karaffa-Korbut	0.50
Niepowikłane przebicia macicy	0.50
Odżywianie dziecka, Dr Bujak	1.—

	Cena
O miesiączkowaniu, Dr Pryll	0.50
O ciepłocie podgorączkowej, Dr M. Goldman	0.50
O ostrym skrytym zapaleniu wsierdzia, Dr Baranowski	0.50
O leczeniu elektrycznością, Dr Medyński	1.—
O leczeniu promieniami rentgena, Dr Lenk	1.—
Przepisy zabezp. przed zakażeniem. Dr Zubrzyckiego	0.50
Przemysł a zdrowie	0.10
Prądy szybko przemienne, Dr Filiński	0.50
Psychoanaliza, Dr Borsztein	1.—
Podstawa opieki nad matką	0.50
Praca i odpoczynek	0.50
Rozpoznanie i leczenie rwy kulszowej, Dr Orzechowski	0.50
Rzerzączka u mężczyzn, Dr Walter	0.50
Reumatyzm, Dr Kłuszyński	0.50
Rola medycyny zapobiegawczej w lecznictwie, Dr Stawiński	0.50
Suchoty a gruźlica	0.50
Społeczna walka z gruźlicą	0.50
Syfilis, Dr Orłowski	0.50
Stany podgorączkowe w związku z niezdolnością do pracy	1.—
Technika zakładania opatrunków gipsowych, Dr J. Zaremba	1.—
Technika mięsienia leczniczego, Dr Kosiński	1.—
Tryper, Dr Orłowski	0.50
Zawodowe choroby oczu, Dr Karelus	0.50
Zasady orzecznictwa lekarskiego o niezdolności do pracy, Dr Med H. O. Fröscher	0.50
Z zagadnień nauki o kile, Dr Lenartowicz	0.50

PRENUMERATA: rocznie zł. 30.—, kwartalnie zł. 7.50, numer pojedyńczy 2.50.

Dla pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych i urzędników państwowych cena w prenumeracie zł. 2 mies.

CENY OGŁOSZEŃ: Na wewnętrznej stronie I okładki, jak również na dwuch ostatnich stronach okładki ceny ogłoszeń wynoszą: 1/1 str. — zł. 350.—, 1/2 str. — zł. 180.—, 1/4 str. — zł. 100.—, 1/8 str. — zł. 50.—.

Za tekstem ceny ogłoszeń wynoszą: 1/1 str.—zł. 250.—, 1/2 str.—zł. 130.—, 1/4 str.—zł. 70.—, 1/8 str.—zł. 40.—.

Redakcja i Administracja: Czerniakowska 231

Redakcji tel. 5-49-20, wew. 249. Administracji tel. 5-49-20, wew. 229.

Konto P. K. O. Warszawa Nr 23-429.

Redakcja: Dr M. MOSKWA, E. WAŚNIEWSKA i Mgr A. KOŹNIEWSKI Redaktor odpowiedzialny: JAN LAUDYN

Wydawca: ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W WARSZAWIE

Druk L. Bogusławskiego I Ski, Warszawa, Świętokrzyska 11, tel. 5.95-52.

ZAKŁADY GRAFICZNE
„KADRA"

SP. Z O. O.

WARSZAWA, DŁUGA 50

WYKONUJĄ
WSZELKIE PRACE
W ZAKRES TECHNIKI
DRUKARSKIEJ
WCHODZĄCE

ZAKŁADY GRAFICZNE
Instytutu Wydawniczego
„BIBLIOTEKA POLSKA"

drukują:

DZIEŁA
BROSZURY
REKLAMY
PLAKATY

drukiem

ZWYKŁYM
OFSETOWYM
WKLĘSŁYM

WARSZAWA: Św. Jańska 4. Tel. 201-70 i 221-27
BYDGOSZCZ: Jagiellońska 3. Tel. 3498 i 3499.

PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWY

INŻ.

ZYGMUNT MIĘSOWICZ

GDYNIA, UL. BEMA L. 7

TELEFON Nr. 24-58

ROBOTY

BUDOWLANE

I INŻYNIERSKIE

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W PIOTRKOWIE TRYB.

ogłasza konkurs

na stanowisko lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie Tryb.

Kandydaci na to stanowisko winni posiadać kwalifikacje wymagane art. 49 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) oraz winni dołączyć do podań następujące dokumenty lub uwierzytelnione odpisy:

1) życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) dowód obywatelstwa polskiego, 4) dyplom ukończenia wydziału lekarskiego, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim, 5) dowody studiów i dotychczasowej pracy, 6) zaświadczenie z 5-letniej pracy na stanowisku administracyjno-lekarskim, w tym przynajmniej 1 rok w Ubezpieczalni Społecznej lub w Kasie Chorych, 7) zaświadczenie z 3-ch letniej praktyki w zakładach leczniczych (klinice lub szpitalu).

Lekarz naczelny nie może zajmować płatnego stanowiska, ani pełnić płatnych funkcyj poza Ubezpieczalnią bez osobnego zezwolenia Ministra Opieki Społecznej.

Do stanowiska Lekarza Naczelnego jest przywiązane uposażenie miesięczne w wysokości określonej przy zawieraniu umowy.

Podanie udokumentowane należy nadsyłać pod adresem Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie Tryb. w zapieczętowanych kopertach z napisem „Konkurs na stanowisko Lekarza naczelnego" do dnia *20.XI.1938 r.* do godz. 12-ej.

Komisarz
Ubezpieczalni Społecznej
w Piotrkowie Tryb.
(Jerzy Jopkiewicz)

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W STRYJU

ogłasza KONKURS

1) **na 6 stanowisk lekarzy domowych,** a to po jednym:
   a) w Perehińsku, b) w Rypnem, c) w Mikołajowie n/Dn,, d) w Żydaczowie, e) w Kałuszu, f) w Stryju;
2) **na 3 stanowiska lekarzy specjalistów z siedzibą w Stryju,** a to:
   a) okulisty, b) pediatry, c) ginekologa;
3) **na 7 stanowisk lekarzy dentystów z siedzibą:**
   a) 2 w Stryju, b) 1 w Bolechowie, c) 1 w Dolinie, d) 1 w Kałuszu, e) 1 w Rożniatowie, f) 1 w Skolem.

Kandydaci na wymienione wyżej stanowiska winni posiadać kwalifikacje określone w § 2 wytycznych do umów z lekarzami U. S., ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Izb Lekarskich Nr 9 z roku 1933.

Do podań należy dołączyć następujące dokumenty w oryginale lub w uwierzytelnionych odpisach: 1) metrykę urodzenia, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) dyplom lekarski, 4) dowód prawa wykonywania praktyki lekarskiej, 5) świadectwo z odbytej praktyki, 6) dokument wojskowy, 7) świadectwo odbycia kursu przeciwgazowego, 8) własnoręcznie napisany życiorys.

Szczegółowe warunki pracy i płacy będą ustalone przy zawieraniu umowy.

Podania z wymienionymi wyżej załącznikami należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Stryju, ul. 3 Maja 30, w kopertach zamkniętych z napisem „Konkurs na stanowisko lekarza U. S." w terminie **do dnia 25 listopada 1938 r. godz 12.**

Podania bez dołączenia wymaganych dokumentów nie będą rozpatrywane.

Powyższe stanowiska są do objęcia od dnia 1.I 1939 r.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Stryju

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W KALISZU ogłasza

konkurs

na stanowiska 5 lekarzy domowych: 1) trzy stanowiska z siedzibą w Kaliszu, 2) jedno stanowisko z siedzibą we Władysławowie, 3) jedno w Cielcach k. Warty.

Kandydaci na stanowiska lekarza domowego winni posiadać kwalifikacje określone w § 2 wytycznych do umów z lekarzami, ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Izb Lekarskich w Nr 9 z 1933 roku i winni załączyć do podań następujące oryginalne dokumenty lub uwierzytelnione odpisy:

1) metrykę urodzenia, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) dyplom lekarski, 4) zaświadczenie rejestracyjne (dowód na prawo wykonywania praktyki lekarskiej), 5) świadectwa z odbytej praktyki lekarskiej i szpitalnej, 6) świadectwo zdrowia-urzędowe, 7) świadectwo z przesłuchania kursu ratownictwa przeciwgazowego, 8) dokument wojskowy, 9) własnoręcznie napisany życiorys.

Podania wraz z dokumentami wyżej wymienionymi należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej, w Kaliszu plac Św. Józefa Nr 1, w terminie do dnia *15 grudnia 1938 r.* w kopertach zapieczętowanych z napisem: „konkurs na stanowisko lekarza domowego".

Warunki pracy i płacy w/g umowy.

wz. Dyrektora
Lekarz Naczelny
Dr A. Dreszer

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W KRAKOWIE ogłasza

konkurs

na 1) lekarza domowego w Krakowie, 2) lekarza-rentgenologa w Krakowie, 3) lekarza domowego w Sławkowie (pow. Olkusz), 4) lekarza domowego w Olkuszu, 5) lekarza dentystę w Sławkowie, 6) lekarza dentystę w Wolbromiu, 7) lekarza dentystę w Olkuszu.

Kandydaci na te stanowiska winni posiadać kwalifikacje wymagane w § 2 „Wytycznych do umów z lekarzami" ogłoszonych w „Dzien. Urz. Izb Lek." Nr 9 z r. 1933, oraz winni dołączyć do podań następujące dokumenty lub uwierzytelnione odpisy:

1) metrykę urodzenia, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) dyplom lekarski, 4) dowód prawa wykonywania praktyki lekarskiej, 5) świadectwo z poprzedniej pracy, 6) świadectwo przesłuchania kursu gazowego, 7) dowód stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 8) świadectwo zdrowia, 9) życiorys napisany własnoręcznie.

Podania wraz z dokumentami należy nadsyłać do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie w terminie do *1-go grudnia 1938 r.*
Szczegółowe warunki pracy i płacy będą ustalone przy zawieraniu umowy o pracę na zasadzie umowy zbiorowej.

Lekarz Naczelny:
w. z. *Dr Władysław Medyński*

Dyrektor:
Zygmunt Klemensiewicz

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁOMŻY ogłasza

konkurs

na stanowisko lekarza domowego z siedzibą w Łomży.

Do podań należy dołączyć następujące dokumenty, lub ich uwierzytelnione odpisy:

1) metrykę urodzenia, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) dyplom lekarski, 4) dowód wykonywania praktyki lekarskiej, 5) świadectwa z odbytej praktyki, 6) dokument wojskowy, 7) świadectwo zdrowia, 8) zaświadczenie o ukończeniu kursu przeciwgazowego, 9) własnoręcznie napisany życiorys.

Kandydaci na stanowisko lekarza domowego winni posiadać kwalifikacje i warunki określone dla tego rodzaju stanowisk w § 2 Wytycznych do umów z lekarzami, ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Izb Lekarskich Nr 9 z r. 1933.

Szczegółowe warunki pracy i płacy ustalone będą przy zawieraniu umowy.

Podania, wraz z wymienionymi wyżej załącznikami, należy nadsyłać do Ubezpieczalni Społecznej w Łomży, ul. Grottgera 4 w terminie do dnia *15 listopada 1938 r.* godzina 12-ta, w kopertach zamkniętych z napisem „Konkurs na stanowisko lekarza domowego w Łomży.

Lekarz Naczelny
Jordański Izaak

Dyrektor
Rawski Stanisław

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W LUBLINIE ogłasza

konkurs

na stanowisko Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie.

Kandydaci na to stanowisko powinni posiadać kwalifikacje wymagane według art. 49 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) oraz powinni dołączyć do podań następujące dokumenty lub uwierzytelnione odpisy:

a) metrykę urodzenia,
b) dowód obywatelstwa polskiego,
c) dowody studiów i dotychczasowej pracy,
d) życiorys.

Podania wraz z dokumentami wyżej oznaczonymi należy nadsyłać pod adresem Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie w terminie do godziny 12 w południe dnia *1 grudnia 1938 r.* w zapieczętowanych kopertach z napisem „Konkurs na stanowisko dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie".

Komisarz
Ubezpieczalni Społecznej
w Lublinie
(—) Jan Strawiński.

„NASZ SKLEP–URANIA" SP. AKC.

HURTOWE SKŁADY PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH
ZAKŁADY LINIERSKIE I INTROLIGATORSKIE
FABRYKA ZESZYTÓW, BRULIONÓW I KSIĄG HANDLOWYCH

CENTRALA

Warszawa, ul. Sienna 15, tel. 270-97

ODDZIAŁY

Warszawa, ul. Jasna Nr 1 tel. 650-97
Poznań, Pl. Nowomiejski Nr 5 tel. 37-84 | Łódź, ul. Piotrkowska Nr 90 tel. 203-60
Katowice, ul. Stawowa Nr 3 tel. 305-72 | Brześć n/B. ul. 3-go Maja Nr 1 tel. 1-09

POLECA:

KALENDARZE na rok 1939: terminowe, ścienne, kieszonkowe
KSIĘGI BUCHALTERYJNE, KOMPLETY DO BUCHALTERII PRZEBITKOWEJ, SEGREGATORY, SKOROSZYTY, TECZKI, SKOROWIDZE i t. p.
WIELKI WYBÓR WSZELKICH GATUNKÓW PAPIERÓW MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH, ARTYKUŁÓW BIUROWYCH
ZESZYTY WOJSKOWE I ZESZYTY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Podręcznik do obliczania kosztów robót budowlanych.
Wydawnictwo własne. Cena znacznie obniżona.

ROK ZAŁOŻENIA FIRMY 1912.

POLSKA SPÓŁKA
HUTNIKÓW SZKŁA
„SKIERNIEWICE"

SP. Z OGR. ODP.

w **SKIERNIEWICACH**

ul. Kościuszki—Telefon 4

RACHUNKI BIEŻ.:
Konto P. K. O. Nr. 64940
Bank Spółdzielczy w Skierniewicach
RACHUNKI ŻYROWE:
Bank Gospodarstwa Krajowego

POLECA SWOJE
WYROBY BUTELKOWE,
MASZYNOWE i STOŁOWE
ORAZ
GALANTERIĘ ze szkła białego,
półbiałego i oranżowego.

SPECJALNA FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH
ORAZ
ZAKŁADY DRUKARSKO INTROLIGATORSKIE

J. LEŚNIEWSKI

dawniej W. KREUSCH
WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 78
TEL. 6-96-35

WYKONYWA:

KSIĘGI HANDLOWE wszelkich typów, DRUKI handlowe i biurowe, LINIATURY papierów, ARTYKUŁY UŻYTKU BIUROWEGO, SYGNATURKI do zawieszania
KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA WŁASNEGO UKŁADU

SKŁAD FABRYCZNY
SENATORSKA 37, TEL. 6-14-04

DOSTAWY DLA BIUR
SPRZEDAŻ DETALICZNA MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH I ARTYKUŁÓW WŁASNEJ PRODUKCJI
GALANTERIA BIUROWA
PIÓRA WIECZNE W WIELKIM WYBORZE

Tanio
dobrze
szybko

to 3 czynniki
powodujące zadowolenie klienteli

ZAKŁADÓW
DRUKARSKICH

F. WYSZYŃSKI i S-KA

WARSZAWA

DZIAŁ GAZETOWY: ZGODA 5, TEL. 5-92-28
DZIAŁ OGÓLNY: WARECKA 15,
TEL. 223-54 i 255-40

*

NOWOCZESNE WYPOSAŻENIE TECHNICZNE GWARANTUJE SZYBKIE WYKONANIE WSZELKICH ZAMÓWIEŃ WCHODZĄCYCH W ZAKRES DRUKARSTWA

Zakłady Przemysłu Korkowego

B-CIA E. i H. BALICCY

Zarząd i Fabryka Korków:
DOBRA 26, Tel. 513-31 i 680-64

Oddział izolacji: UL. SYRENY 3, Telef. 203-40

Produkują: KORKI i SZPUNTY DO BUTELEK, WKŁADKI PRZECIW PŁASKIM STOPOM, KOŁA i PASY RATUNKOWE, GŁÓWKI DO SYFONÓW i SYFONY KOMPLETNE. Wszelkie WYROBY IZOLACJI KORKOWEJ w płytach, segmentach i OTULINY ciepło i zimno-chronne, jak również i przeciwakustyczne.

Na wysoką i przegrzaną parę masy azbestowo-okrzemkowe, azbestowo-magnezjowe i wełnę mineralną. **Pokrycia dachowe,** impregnatory, **środki przeciw wilgoci, lakiery** ochronne. **Asfalty** lane i kwasoodporne, **lepiki** i t. p.

UWAGA. **Posiadając własne surowce firma ma możność stosować właściwy surowiec na odpowiedni gatunek towaru, konkurując ceną i jakością.**

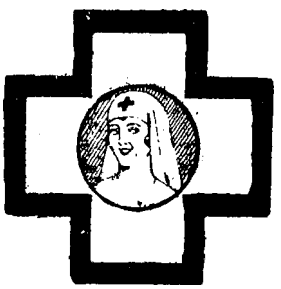

POLSKA WYTWÓRNIA
OPASEK I PASÓW
ELASTYCZNYCH

„IDEAL"

„IDEAL"

Warszawa, Nowolipie 44, telef. 11-97-20

poleca **POŃCZOCHY GUMOWE,**
bandaże elastyczne, delikatnie ściągające i przylegające ściśle do ciała dla celów ortopedycznych i opatrunków chirurgicznych pod nazwą:

„I D E A L"

i w specjalnie dobrym gatunku

„O P T I M U S"

oraz

BANDAŻE MUŚLINOWE OBRĘBIANE

WYTWÓRNIA
OPAKOWAŃ
TEKTUROWYCH

S. SIKORSKI i S-ka

SPÓŁKA FIRMOWA

WARSZAWA, UL. LUDNA 6, TEL. 716-01

WŁASNE ZAKŁADY GRAFICZNE

FIRMA CHRZEŚCIAŃSKA

P O L E C A
P O C E N A C H
KONKURENCYJNYCH

FIRMA CHRZEŚCIAŃSKA

WSZELKIEGO RODZAJU
PUDEŁKA I OPAKOWANIA
OD ZWYKŁYCH DO NAJWYKWINTNIEJSZYCH,
PIECZĄTKI I SYGNETKI FIRMOWE
TŁOCZONE W KILKU KOLORACH.

NA ŻĄDANIE WŁASNE PROJEKTY
W ARTYSTYCZNYM WYKONANIU.